



**Ochotnicza Straż Pożarna  
w Katowicach**



do 50-cio letniego jubileuszu

1875



1925

zum 50-jährigen Jubiläum



**Freiwillige Feuerwehr  
Katowice**

**Szczęść Boże! Gut Wehr!**

Od 1.-3. Sierpnia 1925 ★ Vom 1.-3. August 1925





**Ochotnicza  
Straż Pożarna w Katowicach**  
do 50-cio letniego jubileuszu

Od 1.—3. Śierpnia 1925

1 \* 8 \* 7 \* 5



Vom 1.—3. August 1925

1 \* 9 \* 2 \* 5

zum 50-jährigen Jubiläum  
**Freiwillige Feuerwehr Katowice**



0245947

Część redakcyjna opracowana została przez druhów Straży Ogniowej Radcę Miejsk. Gollę, Radcę Magistr. Dr. Blume, Karola Brolla, Kroczka, Kozubka, Erwina Lobera i G. Machilla

Der redaktionelle Teil ist bearbeitet von den Kameraden Stadtrat Golla, Mag.-Rat Dr. Blume, Carl Broll, Kroczek, Aug. Kosubek, Erwin Lober und Gustav Machill

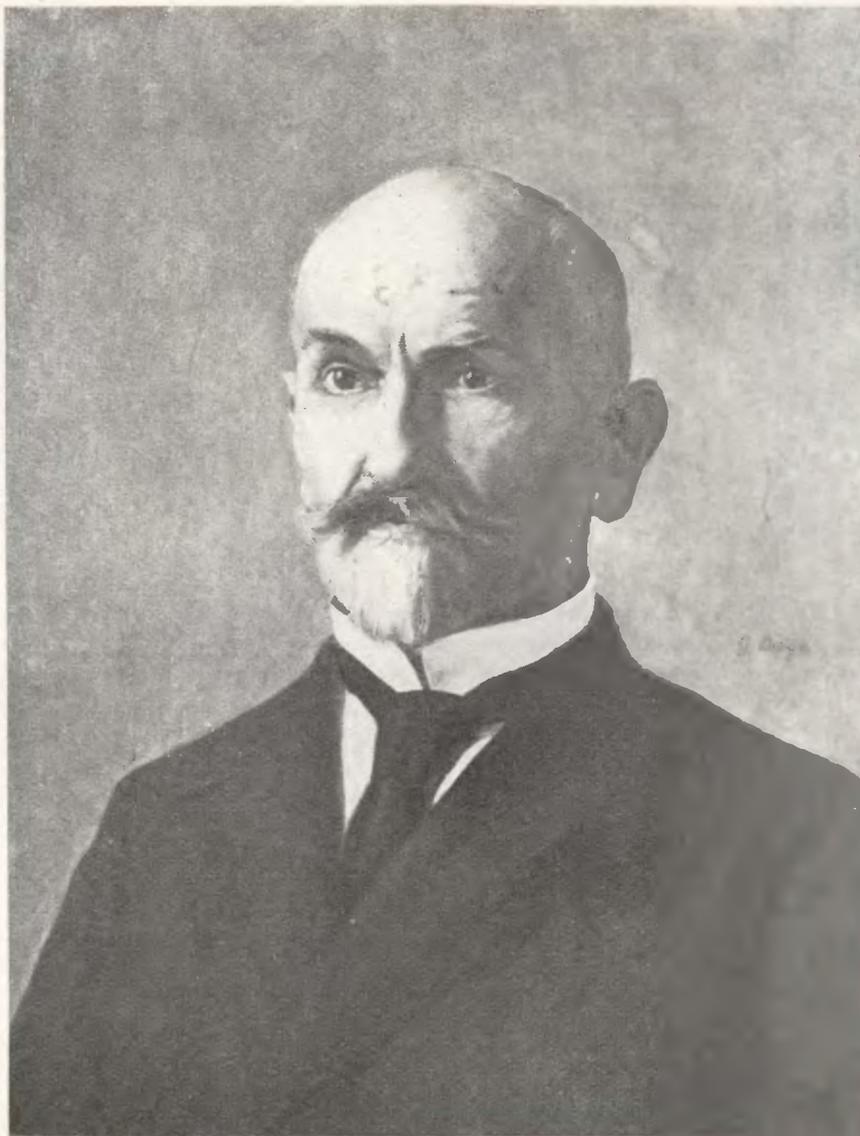
Dzieje Ochotniczej Straży Ogniowej zebrane są na zasadzie sprawozdań pism, rocznych protokołów Straży przez A. Kozubka sekretarza, Mistrza Ogniowego Ochotniczej Straży Ogniowej w Katowicach.  
Tłumaczone na język polski przez Pawła Krocza.

Die Geschichte der Freiw. Feuerwehr ist zusammengestellt nach Zeitungsberichten, Protokollen und Jahresberichten der Feuerwehr durch A. Kosubek, Schriftführer, Brandmeister der Freiw. Feuerwehr Katowice.  
Ins Polnische übersetzt von Paul Kroczek.

Do korzystania  
w czytelni

16000,-

K-296/90/1



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

**STANISŁAW  
WOJCIECHOWSKI**

STAATSPRÄSIDENT D. REPUBLIK  
POLEN

**STANISŁAW  
WOJCIECHOWSKI**





W środku - Mitte: Wojewoda - Wojewode Bilski — Na górze - Oben:  
Marszałek Sejmu - Sejmarschall Wollny / Prezydent miasta - Stadtpräsident  
Katowic Dr. Górnik, Prezes Honorowy Ochotniczej Straży Ogniove Odd. I,  
Katowice - Ehrenpräses der Freiw. Feuerwehr Katowice Abt. I. — Na dole  
Unten: Jenerał - General Horoszkiewicz — Poseł - Sejmabg. Jan Mildner,  
Prezes Związku Straż. Poż. G. Śląsk. - Präś. d. Feuerwehrverb. d. Woj. Schl.



W środku-Mitte: Kunze, Miejski Insp. Straży Poż. - Städt. Brandinsp. — Na górze-Oben: Radca Miejski Forchmann, † 1905 - Mitbegründer u. langjähriger Brandmsr. der Freiw. Feuerwehr Katowice — N. Sußmann, Nadogniomistrz i przewodn. Straży Poż. Katowice - Oberbrdmstr. u. Vors. d. Freiw. Feuerwehr † 1923 — Na dole - Unten: Aleksander Sollorz, Honorowy Mistrz Ognioy i Współtworca Och. Straży Poż. Katowice - Ehrenbrandmstr. u. Mitbegründer der Freiw. Feuerwehr Katowice — Wilhelm Haase, Nadmistrz Ognioy Och. Straży Ogniowej Katowice — Oberbrandmeister der Freiwilligen Feuerwehr Katowice.

Na obok – Nebenstehend:  
Członkowie Zarządu Ochotniczej  
Straży Ogniovej Oddziału I Katowice  
Mitglieder des Vorstandes der  
Freiw. Feuerwehr, Abtlg. I, Katowice

Na dole – Unten:  
Depot Straży Ogniovej m. Katowic  
Feuerwehrdepot Katowice



Radca Miejski - Stadtrat A. Zimmermann  
Decern. Miejsk. Spraw Poż., Członek honor. Och.  
Str. Poż. Katowice. Dezer. des städt. Feuerlösch-  
wesens, Ehrenmitgl. der Freiw. Feuerw. Katowice.



Na górze — Oben: Straż Ogniowa Ochotnicza, Oddział I, Katowice — Freiwillige Feuerwehr, Abt. 1, Katowice.  
Na dole — Unten: Straż Ogniowa Zawodowa i Ochotnicza, Oddział I, Katowice — Berufsfeuerwehr und Freiwillige Feuerwehr, Abt. 1, Katowice.



# PROGRAM KONCERTU DLA 2 SIERPNIA

## KONZERT-PROGRAMME FÜR DEN 2. AUGUST

Popoł. w Parku Kościuszki – Nachm. im Südpark

**A.**

**Orkiestra Biskupa / Biskup-Kapelle**



### I. Część-Teil:

1. Unter dem Sternenbanner ..... Sousa
2. Ouvertüre zu „Wilhelm Tell“ ..... Rossini
3. Ein Sommerabend (Waizer) ..... Waldteufel
4. Große Fantasie aus „Walküre“ ..... Wagner

### II. Część-Teil:

5. Ouvertüre „Orpheus in der Unterwelt“ ..... Binder
6. Pfeiflied aus der Operette „Frühlingsluft“ .... Strauß
7. Fanfarenmärsche aus Heroldstrompeten ..... Henrion
8. Potp. über polnische Nationallieder und -Tänze . Osmanski

Popoł. w Parku Kościuszki – Nachm. im Südpark

**B.**

**Orkiestra Wichari / Wichari-Kapelle**



### I. Część-Teil:

1. Einzug der Gäste auf der Wartburg ..... Wagner
2. Ouvertüre zur Oper „Wenn ich König wär“ . Adam
3. Erinnerungen an Rich. Wagners „Tannhäuser“ . Wagner
4. Der Geist des Wojewoden, Czardas ..... Großmann

### II. Część-Teil:

5. Ouvertüre zur Oper „Schöne Galathe“ ..... Suppé
6. O Frühling wie bist du so schön, Walzer ... Linke
7. Aufzug der Stadtwache, Charakterstück ..... Eilenberg
8. Armeemarsch 1806

## PRZEDMOWA!

Z chwilą, gdy książeczka niniejsza podana będzie publiczności do wiadomości, gości stolica Śląska tysiące mężczyzn, którzy pośpieszyli na 50-cio letni jubileusz straży pożarnej w Katowicach. Wszystkim wiadomym jest, jakie znaczenie ma ta uroczystość nie tylko dla ochotniczej straży pożarnej w Katowicach, lecz przede wszystkim dla ogółu; natomiast ogół w przeważnej części myśleć będzie: Znowu jedna dalsza uroczystość. Nie jest to jednak uroczystość w znaczeniu zwykłym, lecz jest to pomnik w 50-cio letniej walce miasta Katowic z żywiołem ogniowym.

Czego dawniej każdy właściciel domostwa z rodziną i swą służbą z jego posiadłości z wszystkimi wysiłkami i przeważnie bez skutku bronić musiał, przeszło po powstaniu osad i po wyrobieniu się poczucia obowiązków obywatelskich, na wszystkich osadników i dzisiaj istnieje jeszcze zasada, że z mniejszymi wyjątkami wszyscy zdolni mężczyźni mieszkańcy w wieku od 18 do 60 lat są zobowiązani do niesienia pomocy przy wybuchu pożaru. Jednakowoż takie obowiązkowe straże pożarne, bez dostatecznego wyćwiczenia, bez zamiłowania do straży, i bez obowiązku udania się na miejsca zagrożone, nie są ideałem przytłumieniu pożaru. Dlatego też złączyli się mężczyźni chętnie do poświęceń; pragnęli się w początkach wyćwiczyć z środkami nikłymi, wybrali sobie swych kierowników i tworzyli w ten sposób ochotnicze straże pożarne, które jeszcze dzisiaj mają wielkie znaczenie w walce z żywiołem pożarowym.

To jedno musimy tutaj szczególnie zaznaczyć; bez prawnego zobowiązania, jedynie z zamiłowania do sprawy, w większej części bez dostatecznego poparcia ze strony władz i przezto przeważnie z własnych ofiar przyjęli druhowie ochotniczych straży pożarnych na siebie obowiązki, przypadające ogółowi. I tak widzimy tych mężczyzn czynu przy każdym powietrzu, w nocy lub w mgle, bez baczenia na rodzinę, życie i zdrowie, bez wystarczającej ustawowej opieki na wypadek nieszczęścia, bardzo często w największym niebezpieczeństwie życia, jak czynią zadość przyjętym obowiązkom pod kierownictwem swych przełożonych, których sobie obrali. Wprawdzie istnieje jeszcze obowiązek pozostałych mieszkańców do niesienia pomocy przy wybuchu pożaru. Obowiązek ten ogranicza się jednakowoż tylko na pomoc niższego rodzaju, jak odgraniczenie miejsc

objętych pożarem, pompowanie wzgl. przynoszenie wody. Od obowiązku tego można się uwolnić, przez zapłacenie rokrocznie pewnej kwoty co przy nieistnieniu straży pożarnej nie jest dozwolone. W miejscowościach, posiadających strażaków bardzo dobrze wyćwiczonych i wyposażonych w sprzęty, z wodociągami z pewnym wysokim napięciami z elektrycznymi stacjami sygnalizującymi pożary, co w Katowicach jest na miejscu, można za zgodą władz odstąpić od przyciągania do pomocy straży obowiązkowych.

Katowice mają, co się samo przez się rozumie, osobną zawodową straż pożarną. Przez to nie ustała jednakowoż czynność ochotniczej straży pożarnej. Czynność ta istnieje nadal, i to nie tylko w rezerwie. Że jednak wzięto się szczerze do walki z żywiołem ogniowym, jest to wielką zasługą ochotniczych straży pożarnych i w dobrowolnej 50-cio letniej walce z tym żywiołem leży to tak ważne znaczenie uroczystości jubileuszowej tutejszej straży.

Niestety nie znajdują jeszcze straże pożarne tego uznania, na które zasługują. Jeżeli przejrzymy szeregi druhów strażackich, znajdziemy między nimi robotników i pracowników, mniej już kupców i rzemieślników, jeszcze mniej urzędników, a tylko rzadko inteligencję.

Na czym to zależy? Czy uważają się te sfery za dobre dla służby strażackiej? Nie wierzę w to. Jedynie w to wierzę, że stojący na oboczu nie wiedzą jeszcze, jakie zasługi na polu wychowania fizycznego przynoszą strażom poza tłumieniem pożarów. Ćwiczenie na poszczególnych sprzętach wzmacnia ciało, czyni rękę, na której nieraz wisi własne życie mocną i trwałą, wyrabia celny wzrok i wywołuje wielką odwagę. To ćwiczenie jest dlatego sportem najidealniejszym, gdyż w wzmocnieniu ciała ma w walce z pożarem, t. j. w ratowaniu życia i mienia ludzkiego pewien cel, który brakuje towarzystwom gimnastycznym i sportowem. Dlatego wciąż należy wszystkich zdrowych mężczyzn wzywać do wstąpienia do straży pożarnych, a przede wszystkim do młodzieży Śląskiej wystosowuje się to wezwanie: Wstępujcie do ochotniczych straży pożarnych. W prawdzie nie ma możliwości uzyskania nagrody w postaci oznaki, pucharu lub innych oznak, jednakowoż przekonanie, że po ciężkiej i trudnej walce ocalono życie ludzkie i utrzymano mienie ogółowi, jest godne nagrody.

Katowice, dnia 15 lipca 1925 r.

Golla, radca miejski.

## Z U M G E L E I T !

Wenn dieses Büchlein in die Welt hinausflattert, werden in Schlesiens Hauptstadt tausende von Männern weilen, die zum 50 jährigen Ehrenfeste der Jubelwehr Katowice herbeigeeilt sind. Sie alle wissen, welche Bedeutung dieses Fest nicht nur für die Freiwillige Feuerwehr Katowice, sondern vor allem für die Allgemeinheit hat, während gerade die Allgemeinheit in ihrer überwiegenden Mehrheit denken wird: wieder ein Fest mehr. Und doch ist es kein Fest in landläufigem Sinne, sondern ein Merkstein in einem 50 jährigen Kampfe der Stadt Katowice gegen die Urgewalt des Feuers.

Was in den ältesten Zeiten jeder Hofbesitzer mit seiner Familie und seinem Gesinde von seinem Gehöfte mühselig und meistens wohl ohne Erfolg abzuwehren hatte, das ist, nachdem Siedlungen entstanden waren und ein Gemeinschaftsbewußtsein zum Durchbruch gekommen war, auf die Gesamtheit der Siedler übergegangen, und noch heute besteht der Grundsatz, daß, mit wenigen Ausnahmen, sämtliche arbeitsfähigen, männlichen Ortseinwohner von 18 bis 60 Jahren zur Hilfeleistung bei Ausbruch eines Feuers verpflichtet sind. Noch heute bestehen in verschiedenen Orten nur Pflichtfeuerwehren. Aber diese Pflichtfeuerwehren, ohne hinreichende Ausbildung, ohne Liebe zur Sache, ohne Verpflichtung, an gefährdete Stellen sich zu begeben, sind nicht gerade das Ideal in der Feuerbekämpfung. Darum taten sich opferfreudige Männer zusammen, suchten sich, zunächst mit geringen Mitteln, auszubilden, wählten sich ihre Führer und bildeten so die Freiwilligen Feuerwehren, die heute noch in allen Ländern ein gewichtiges Wort bei Feuerbekämpfung mitzureden haben.

Wir müssen es festhalten: ohne eine gesetzliche Verpflichtung, lediglich aus Liebe zur Sache, vielfach ohne ausreichende Unterstützung seitens der Behörden und darum oft mit eigenen persönlichen Opfern haben die Männer der Freiwilligen Feuerwehren die der Allgemeinheit obliegende Feuerlöschpflicht auf sich genommen. Und so sehen wir denn diese Männer der Tat bei jedem Wetter, bei Nacht und Nebel, ohne Rücksicht auf Familie, Leben und Gesundheit, ohne ausreichenden gesetzlichen Schutz im Falle des Unglücks, oft in größter Lebensgefahr ihrer freiwillig übernommenen Verpflichtung unter selbst gewählten Führern nachkommen. Zwar besteht noch die Verpflichtung der übrigen Ortsbewohner zur Hilfeleistung bei Ausbruch eines Feuers. Diese beschränkt sich aber auf Dienste niederer Art, wie Absperrung, Pumpen, Wasserholen, kann auch, was sonst

nicht zulässig ist, durch Zahlung eines Jahresbeitrages abgelöst werden. In Orten mit besonders gut ausgebildeter und ausgerüsteter Mannschaft, mit Wasserleitung mit bestimmtem Hochdruck und mit elektrischer Feuermeldeeinrichtung kann sogar, was in Katowice der Fall ist, mit behördlicher Genehmigung auf die Heranziehung der Pflichtwehr verzichtet werden.

Katowice hat nun, was eigentlich selbstverständlich ist, eine besondere Berufsfeuerwehr. Dadurch ist die Tätigkeit der Freiwilligen Feuerwehr aber nicht lahmgelegt. Diese besteht weiter und nicht immer nur in der Reserve. Daß aber mit der ernsthaften Feuerbekämpfung der Anfang gemacht worden ist, das ist das große Verdienst der Freiwilligen Feuerwehren und in einem 50 jährigen, freiwilligen Kampfe mit dem Feuer liegt die große Bedeutung des Jubelfestes der hiesigen Wehr.

Leider finden die Feuerwehren noch immer nicht die Anerkennung, die sie verdienen. Wenn wir die Reihen der tätigen Feuerwehrmänner durchgehen, finden wir unter ihnen Arbeiter und Angestellte, weniger schon Kaufleute und Handwerker, noch weniger Beamte und nur ganz vereinzelt Angehörige der Intelligenz.

Woran liegt das? Halten sich diese für zu gut im Dienste der Feuerwehr? Ich glaube es nicht. Aber das glaube ich, daß die abseits Stehenden noch nicht wissen, was die Wehren neben der Feuerbekämpfung auch auf dem Gebiete der Körpererstarkung leisten. Die Uebung an den einzelnen Geräten kräftigt den Körper, sie macht die Hand, an der oft das eigene Leben hängt, stark und fest, sie verschafft einen zielsicheren Blick und entwickelt eine hohe Entschlossenheit. Sie ist daher der idealste Sport, denn mit der Erstarkung des Körpers birgt sie in der Feuerbekämpfung, also in der Rettung von Menschenleben und Sachgütern ein Ziel in sich, das den Turn- und Sportvereinen abgeht. Darum können nicht oft genug alle gesunden Männer zum Eintritt in die Feuerwehren gemahnt werden und besonders an Schlesiens Jugend ergeht der Ruf: tretet ein in die Freiwilligen Feuerwehren! Zwar winken keine Ehren- und Pokalpreise und sonstige Auszeichnungen, aber das Bewußtsein, nach hartem, mühseligem Kampfe gefährdete Menschenleben gerettet, Sachwerte der Allgemeinheit erhalten zu haben, ist des Lohnes genug.

Katowice, den 15. Juli 1925.

Golla, Stadtrat.



W dniach 1, 2 i 3 sierpnia 1925 odbędzie się w Katowicach  
w stolicy Województwa Śląskiego

# UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZU

**50-CIO LETNIEGO ISTNIENIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KATOWICACH** połączona  
**Z ZJAZDEM DELEGATÓW ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO**

pod protektoratem panów

Wojewody Bilskiego, Marszałka Sejmu Śląskiego Wolnego, Generała Horoszkiewicza,

przy współudziale Komitetu Honorowego składającego się z panów:

Balzer, dyrekt. hut. Bernhard, starszy dyr. hutniczy. Besser, radca górniczy. Ciszewski, dyr. gen. Czapla, dyr. Sp. Brackiej. Dworzańczyk, dyrektor gen. Gausch, dyr. browaru. Gerlach, dyr. gen. Dr. Glück, dyr. gen. Dr. Górnik, Prezydent miasta. Haase, dyr. Dr. h.c. Korfanty, prezes i poseł na Sejm. Kunze, główny inspektor poczty. Kwiatkowski, dyr. gen. Dr. Lange, starszy dyr. górniczy. Malawski, starosta górniczy. Dr. Monden, dyr. hutniczy. Morawski, dyr. gen. Dr. Nasse, dyr. gen. Dr. ing. h.c. Pistorius, dyr. gen. Piechulek, prezes Rady miejskiej. Remaux, dyr. gen. Ruciński, prezydent kolejowy. Scherff, dyr. gen. Schmidt, dyr. gen. Schulz, dyr. gen. Dr. Seidler, starosta. Dr. Wachsmann, dyr. gen. Wojnar, dyr. gen. Wróblewski, głów. komend. policji. Żurawski, wicewojewoda. A. Zimmermann, radca miejski.

Pod protektoratem Zarządu Straży Pożarnych Województwa Śląskiego odbędzie się od dnia 29-go lipca do 1-go sierpnia br. kurs fachowy dla naczelników.

Z strażackiem „Szczęść Boże!”

**Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach**

Widuch, prezes. Jedermann, przewodnik. Kosubek, sekretarz. Kuntze, miejski inspektor pożarni. Haase, nadmistrz pożarniczy.

**Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego**

Mildner, prezes. Baron, sekretarz.



Am 1., 2. und 3. August 1925 findet in Katowice, dem Wojewodschaftssitz Schlesiens  
die

# JUBILÄUMS-FEIER

DES 50-JÄHRIGEN BESTEHENS DER FREIWILLIGEN FEUERWEHR KATOWICE statt, verbunden mit dem  
VERBANDSTAGE DES WOJEWODSCHAFTS-FEUERWEHRVERBANDES DER WOJEWODSCH. SCHLESIEN  
unter dem Protektorat

der Herren Wojewoden Bilski, Sejmarschall Wolny, General Horoszkiewicz,

und unter Mitwirkung des Ehrenausschusses bestehend aus den Herren:

Direktor Balzer, Oberhüttendirektor Bernhard, Bergrat Besser, Generaldirektor Ciszewski, Direktor Czapla, Generaldirektor Dworzańczyk,  
Direktor Gautsch, Generaldirektor Gerlach, Generaldirektor Dr. Glück, Stadtpräsident Dr. Gornik, Direktor Haase, Sejmabgeordneter Dr. h. c.  
Korfanty, Oberpostinspektor Kuntze, Generaldirektor Kwiatkowski, Oberbergwerksdirektor Dr. Lange, Berghauptmann Malawski, Hüttendirektor  
Dr.-Ing. Monden, Generaldirektor Morawski, Generaldirektor Dr. Nasse, Generaldirektor Dr.-Ing. h. c. Pistorius, Stadtv.-Vorsteher Piechulek,  
Generaldirektor Remaux, Eisenbahnpräsident Ruciński, Generaldirektor Scherff, Generaldirektor Schmidt, Generaldirektor Schulz, Landrat Dr.  
Seidler, Generaldirektor Dr. Wachsmann, Generaldirektor Wojnar, Polizeikdt. Wróblewski, Vizewojewode Żurawski, Stadtrat A. Zimmermann.

Unter der Leitung des Wojewodschafts-Feuerwehr-Verbandes werden in der Zeit vom 29. Juli bis 1. August 1925  
für Abordnungen sämtlicher Wehren der Wojewodschaft Schlesien Führer-Fachkurse in Katowice stattfinden.

Mit kameradschaftlichem „Gut Wehr!“

**Der Vorstand der Freiwilligen Feuerwehr Katowice**

Widuch, Präsident. Jedermann, Vorsitzender. Kosubek, Schriftführer. Kunze, Städt. Brandinspektor. Haase, Oberbrandmeister.

**Der Vorstand des Wojewodschafts-Feuerwehr-Verbandes für die Wojewodschaft Schlesien**

Mildner, Präses.

Baron, Sekretär.

# PROGRAM UROCZYSTOŚCI

## **SOBOTA, DNIA 1. SIERPNIA**

- o godz. 13:  
Zjazd Delegatów Związku Straży Pożarnej w Województwie Śląskiem w sali Powstańców.
- od godz. 16:  
przyjęcie gości pozamiejscowych.
- o godz. 20:  
powitanie gości i wspólna zabawa dla delegatów i zaproszonych gości.

## **NIEDZIELA, DNIA 2. SIERPNIA**

- o godz. 6:  
pobudka.
- o godz. 7¼:  
pochód do kościoła.
- o godz. 9:  
alarm przy udziale wszystkich Straży Wielkich Katowic.
- o godz. 10½:  
oddanie Straży Pożarnej Województwa Śląskiego pod władzę Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w ręce prezesa Głównego Związku.



Dekoracja drzew zasłużonych przez prezesa Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Defilada Straży, biorących udział w ćwiczeniach.

od 11—13:

koncerty w ogrodzie: 1. p. Długajczyka przy placu Miarki, 2. Tivoli, ul. Kościuszki i 3 w ogrodzie p. Wissmacha w Katowicach (obwód Załęże).

o godz. 14½:

zbiórka do pochodu na placu za halą targową (plac na rynku przed teatrem miejskim jest podczas pochodu zarezerwowany dla gości honorowych).

o godz. 15:

pochód przez ulicę Sokolską, 3-go Maja, Warszawską, Francuską, Wojewódzką, Kościuszki do parku Kościuszki.

(W parku wbijanie gwoździ pamiątkowych do sztandaru, koncert i festyn ludowy.)

od 20 godz.:

wspólna zabawa i tańce w następujących salach: Park Kościuszko, Tivoli, Ermitage, Sala Powstańców (Reichshalle), Wissmach-Załęże.

## **PONIEDZIAŁEK, DNIA 3. SIERPNIA**

Wycieczki i zwiedzanie zakładów przemysłowych w okolicy.



# FEST-PROGRAMM

## SONNABEND, DEN 1. AUGUST

Nachm. 1 Uhr:  
Wojewodschaftsfeuerwehrverbandstag der Feuerwehren in der Wojewodschaft Schlesien im Saale der „Reichshalle“.

Nachm. 4 Uhr ab:  
Empfang der auswärtigen Gäste.

Abends 8 Uhr:  
Begrüßung und Festkommers für Delegierte und geladene Gäste

## SONNTAG, DEN 2. AUGUST

Vorm. 6 Uhr:  
Wecken.

Vorm. 7¼ Uhr:  
Kirchgang.

Vorm. 9 Uhr:  
Alarm unter Teilnahme sämtlicher Wehren von Groß-Katowice.

Vorm. 10½ Uhr:  
Uebergabe der Feuerwehren des Wojewodschaftsverbandes unter die Leitung des Präses des Hauptlandesverbandes der Republik Polen.



Dekorierung verdienter Kameraden durch den Präses des Hauptlandesverbandes.  
Vorbeimarsch der an der Uebung beteiligten Wehren.

Vorm. 11—1 Uhr:  
Frühschoppenkonzerte in den Gärten: Długajczyk, Plac Miarki — Tivoli, ul. Kościuszki und Wissmach, Katowice-Załęże.

Nachm. 2½ Uhr:  
Antreten zum Festzuge auf dem Platze hinter der Markthalle (der Platz am Ringe vor dem Stadttheater ist während des Festzuges für die Ehrengäste reserviert).

Nachm. 3 Uhr:  
Festmarsch durch ul. Sokolska, 3-go Maja, Warszawska, Francuska, Wojewódzka, Kościuszki nach dem Südpark.  
Dasselbst Fahnnagelung, Konzert und Volksbelustigungen.

Abends 8 Uhr:  
Festball in mehreren Sälen: Park Kościuszko, Tivoli, Ermitage, Sala Powstańców (Reichshalle), Wissmach-Zalenze.

## MONTAG, DEN 3. AUGUST

Ausflüge und Besichtigungen umliegender Werke.



## KURSY STRAŻACKIE DLA KIEROWNIKÓW STRAŻY, URZĄDZONYCH PRZEZ ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO W DNIACH 29, 30, 31-go LIPCA i 1-go SIERPNI 1925 r.

Kierownik kursów: inżynier Jan Bukowski

Zastępcy kierownika: naczelnik straży pożarnej Wiedemann — inspektor pożarniczy Kunze — inspektor pożarniczy Eckard

### PROGRAM KURSÓW

**29 lipca 1925** o godz. 8-mej:

a) Zbiórka uczestników w kursach na podwórzu miejskiej straży pożarnej w Katowicach i stwierdzenie nazwisk kursystów.

b) Ćwiczenia rzędowe i z narzędziami.

o godz. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>: Przerwa obiadowa.

o godz. 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>:

Wykład na sali Powstańców przy placu Wolności „Taktyka pożarna”. Prelegent: powiatowy naczelnik straży Rzeźniczek, Lubliniec.

o godz. 15-tej:

Wykład w teatrze miejskim: „Urządzenia przeciwpożarowe w teatrach, kinomatografach i salach zebraniowych”. Prelegent: powiatowy naczelnik straży Strużyna, Świątchłowice.

po wykładzie:

Oglądanie urządzeń teatru pod kierownictwem miejskiego inspektora pożarniczego Kunzego.

**30 lipca 1925** o godz. 7-mej.

Ćwiczenia kursystów na odwachu miejskiej straży pożarnej.

o godz. 10-tej:

Wykład na sali Powstańców przy placu Wolności „Przewody elektryczne a straże pożarne”.

o godz. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>: Przerwa obiadowa.

o godz. 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>:

Wykład z obrazkami świetlnymi w teatrze świetlnym Kammerlichtspiele „Dawniejsze i teraźniejsze narzędzia strażackie”. Prelegent: dipl. inż. Kümmel.

o godz. 15-tej:

Wykład na sali Powstańców przy placu Wolności „Urządzenia przeciwpożarowe w zakładach przemysłowych”. Prelegent: inspektor przemysłowy inżynier Dobrzycki, Katowice.

o godz. 17-tej:

Ćwiczenia kursystów na odwachu miejskiej straży pożarnej.

**31 lipca 1925** o godz. 7-mej:

Ćwiczenia kursystów na odwachu miejskiej straży pożarnej.

o godz. 10-tej:

Wykład na sali Powstańców przy placu Wolności „Budowle ogniotrwale i współdziałanie policji budowlanej ze strażami pożarnymi”. Prelegent: miejski budowniczy Plaszek, Katowice.

o godz. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>:

Przerwa obiadowa.

o godz. 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>:

Ćwiczenia kursystów na odwachu miejskiej straży pożarnej.

o godz. 16-tej:

Wykład na sali Powstańców przy placu Wolności „Przepisy dotyczące przechowywania benzyny i podobnych materiałów łatwopalnych oraz budowy garaży”. Prelegent: inżynier Bukowski, Katowice.

o godz. 18-tej:

Wycieczka uczestników w kursach do Parku Kościuszki.

**1 sierpnia 1925** od godz. 7-mej:

Wykład na sali Powstańców przy placu Wolności „Gaśnice ręczne”. Prelegent: komendant straży Błacha, Wielkie Hajduki.

o godz. 8-mej:

Wykład na sali Powstańców przy placu Wolności „Gaszenie zapomocą piany”. Prelegent: inżynier Paprocki.

o godz. 9-tej:

Gaszenie pożaru zapomocą gaśnic ręcznych na placu Andrzeja.

o godz. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>:

Zbiórka kursystów na odwachu miejskiej straży pożarnej i zakończenie kursów.

## **FEUERWEHR-KURSE FÜR DIE ABORDNUNGEN DER WEHREN, VERANSTALTET VOM WOJEWODSCHAFTSVERBAND SCHLESILIEN AM 29., 30., 31. JULI UND AM 1. AUGUST d. J.**

Leiter der Kurse: Ing. Jan Bukowski.

Vertreter: Ober-Brandmeister Wiedemann, Städt. Brandinspektor Kunze, Brandinspektor Eckardt.

### **PROGRAMM DER KURSE**

#### **29. Juli 1925, vormittags 8 Uhr:**

a) Zusammenkunft der Kurssteilnehmer im Hofe des Städt. Feuerwehr-Depots Kattowitz und Feststellung der Namen der Kurssteilnehmer,

b) Exerzitionen und Geräteübungen.

Vormittags 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$  Uhr: Mittagspause.

Nachmittags 1 $\frac{1}{2}$  Uhr:

Vortrag im Saale der „Reichshalle“, plac Wolności, über das Thema: „Feuerwehrtaktik“.

Referent: Kreisbrandmeister Rzeźniczek, Lublinitz.

Nachmittags 3 Uhr:

Vortrag im Stadttheater: „Einrichtungen gegen Feuer in Theatern, Kinos, Sälen etc.“

Referent: Kreisbrandmeister Strużyna, Schwientochlowitz.

Nach dem Vortrag:

Besichtigung des Stadttheaters unter Leitung des Brandinspektors Kunze.

#### **30. Juli 1925, vormittags 7 Uhr:**

Uebung der Kurssteilnehmer im Städt. Feuerwehrdepot.

Vormittags 10 Uhr:

Vortrag im Saale der „Reichshalle“, plac Wolności, über „Elektrische Leitungen und die Feuerwehr“.

Vormittags 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$  Uhr: Mittagspause.

Nachmittags 1 $\frac{1}{2}$  Uhr:

Vortrag mit Lichtbildern im Kino Kammerlichtspiele über „Frühere und jetzige Feuerwehrgeräte“.

Referent: Dipl.-Ing. Kümmel.

Nachmittags 3 Uhr:

Vortrag im Saale der „Reichshalle“, plac Wolności, über „Einrichtungen gegen Feuer in großen Betrieben“.

Referent: Gewerbeinspektor Ing. Dobrzycki, Kattowitz.

Nachmittags 5 Uhr:

Uebungen der Kurssteilnehmer im Städt. Feuerwehr-Depot.

#### **31. Juli 1925, vormittags 7 Uhr:**

Uebungen der Kurssteilnehmer im Städt. Feuerwehr-Depot.

Vormittags 10 Uhr:

Vortrag im Saale der „Reichshalle“, plac Wolności, „Feuerfeste Bauten und das gemeinschaftliche Arbeiten der Baupolizei mit der Feuerwehr“.

Referent: Stadtbaumeister Plaszek, Kattowitz.

Vormittags 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$  Uhr: Mittagspause.

Nachmittags 1 $\frac{1}{2}$  Uhr:

Uebungen der Kurssteilnehmer im Städt. Feuerwehr-Depot.

Nachmittags 4 Uhr:

Vortrag im Saale der „Reichshalle“, plac Wolności, über „Vorschriften betr. Aufbewahrung von Benzin und anderen leicht brennbaren Materialien sowie Garagenbau“.

Referent: Ing. Bukowski, Kattowitz.

Nachmittags 6 Uhr:

Ausflug der Kurssteilnehmer nach dem Kościuszkopark.

#### **1. August 1925, vormittags 7 Uhr:**

Vortrag im Saale der „Reichshalle“, plac Wolności, über „Handfeuerlöscher“.

Referent: Brandmeister Blacha, Bismarckhütte.

Vormittags 8 Uhr:

Vortrag im Saale der „Reichshalle“, plac Wolności, über „Das Schaumlöschverfahren“.

Referent: Ing. Paprocki.

Vormittags 9 Uhr:

Löschen eines Feuers mittels Handlösch-Apparaten am plac Andrzejka.

Vormittags 10 $\frac{1}{2}$  Uhr:

Versammlung der Kurssteilnehmer im Städt. Feuerwehr-Depot und Schließung der Kurse.

# **WIELKA POBUDKA DNIA 2 SIERPNI**

## **GROSSES WECKEN AM 2. AUGUST**

### **Biskup z własną orkiestrą tamburową** **Biskup-Kapelle mit eigenem Tambourkorps**

Początek o godz. 5.45 przed Strażą Pożarną  
Antreten früh 5.45 Uhr vor der Feuerwache

**Pochód przechodzi przez półn. część miasta**  
**następującymi ulicami:**

**Durchzieht in der Nordstadt folgende Straßen:**

ul. Wojewódzka  
„ Francuska  
„ Warszawska  
Rynek  
ul. 3-go Maja  
pl. Wolności  
ul. Sokolska  
„ Mickiewicza  
Rynek  
ul. Warszawska  
„ Mielęckiego  
„ Dworcowa

Straż Pożarna, przybycie o 6.55 — Feuerwache, Ankunft 6.55

### **Orkiestra Wicharowego – Wichari-Kapelle**

**połączona z tamburową orkiestrą Ochotniczej Straży Pożarnej**  
**mit dem Tambourkorps der Freiwilligen Feuerwehr Katowice**

Początek o godz. 5.45 przed Strażą Pożarną  
Antreten früh 5.45 Uhr vor der Feuerwache

**Pochód przechodzi przez połudn. część miasta**  
**następującymi ulicami:**

**Durchzieht in der Südstadt folgende Straßen:**

ul. Wojewódzka  
„ Kościuszki  
„ Andrzeja  
„ Mikołowska  
„ Zielona  
„ Kościuszki  
pl. Miarki  
ul. Jagiellońska  
„ Francuska  
„ Wojewódzka

Straż Pożarna, Przybycie o 6.55 — Feuerwache, Ankunft 6.55

# SPIS IMIENNY CZŁONKÓW OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ, KATOWICE, ODDZIAŁ I. MITGLIEDER-VERZEICHNIS DER FREIWILLIGEN FEUERWEHR KATOWICE, ABTEILUNG I.

## Zarząd: – Vorstand:

### a) Kierownictwo Zarządu:

Prezydent: Widuch Laurentius, burmistrz.

1-szy Przewodniczący: Jedermann Paweł, inżynier.

Jego zastępca: Golla Jan, radca miejski.

Sekretarz: Kosubek Augustyn, sekretarz techn.

Jego zastępca: Auch Aleksander, kupiec.

1-szy kasjer: Hadamik Walenty, mistrz krawiecki.

Jego zastępca: Gromotka Ignacy, inspektor biurowy.

Ławnik: Dr. Warsky Jerzy, dyrektor.

„ Cichocki F., dyrektor banku.

Ławnik: v. Szeliga - Skorupski Władysław, nadinspektor.

„ Wyk Jan, optyk.

„ Klehr Ryszard, mistrz tapicerski.

„ Flöckner Jerzy, kupiec.

„ Fröhlich Bernard, kupiec.

„ dr. Blume radca magistracki.

„ Kurzeja Ernest, kupiec.

Mistrz strażacki: Kosubek Augustyn, sekretarz techn.

„ „ Jedermann Paweł, inżynier.

Mistrz strażacki: Drobig Engelbert, okręgowy mistrz kominarski.

Zarządzający oddziałem sanitarnym: Petrescu Vasile, fabrykant kapeluszy.

Sierżant: Arndt Teodor, walcownik.

Zarządzający oddziałem: Regner Kurt, asystent mierniczy.

Dozorca zbrojowni: Wieczorek Maks, kupiec.

### Zarząd techniczny.

Naczelnik straży: Haase Wiliam, fabrykant mebli.

## Członkowie honorowi: – Ehrenmitglieder:

Zimmermann Antoni, radca miejski, członek honor.  
Griese Hermann, sekretarz związkowy, honorowy przewodniczący.

Kunze Józef, mistrz strażacki miejski, honorowy mistrz strażacki.

Obst, sierżant straży, członek honorowy.

Rosemann Fryderyk, budowniczy, honorowy mistrz strażacki.

Spalek Karol, inspektor biurowy, członek honorowy.

Sollorz Aleksander, mistrz stolarski, honorowy mistrz strażacki.

### Współzałożyciel straży:

Sollorz Aleksander, honorowy mistrz strażacki.

### Członkowie honorowi:

Dr. Górnik, prezydent miasta, honorowy prezydent ochotniczej straży pożarnej.

## Nadstrażacy: – Oberfeuerwehrmänner:

Kaluza Józef, dozorca maszynowy.

Kubon Grzegorz, siodlarz.

Pyrkocz Augustyn, cieśla.

Schläder Henryk, zdun.

Giesel Wiktor, woźny.

### Zastępujący nadstrażacy:

#### Stellvertretende Oberfeuerwehrmänner:

Pleener Oswald, murarz.

Leisner Robert, oddzwierny.

Krause Wiliam, instalator.

## Strażacy: – Feuerwehrmänner:

Arndt Walter, piekarz.

August Rudolf, właściciel wozowni.

August Paweł, górnik.

Bartsch Kurt, pomocnik biurowy.

Blasitzki Stefan, robotnik hutniczy.

Bohres Herman, pomocnik biurowy.

Czichy Jan, czeladnik szewski.

Danielczyk Józef, ciągarz.

Eisenreich Gustaw, stud. politechniki.

Eisenreich Jan, stud. politechniki.

Gaida Jan kominarz.

Galuschka Józef, murarz.

Grzondziel Wiliam, ślusarz.

Haase Jan, praktykant.

Hampel Jan, malarz.

Hansel Alojzy, rębacz.

Kaluza Ryszard, ślusarz.

Kielkowski Józef, ślusarz.

Klemenz Maks, fryzjer.

Kriesel Augustyn, palacz.

Kulanek Paweł, krawiec.

Luzar Paweł, robotnik.

Mrozik Walter, praktykant hutniczy.

Mücke Stanisław.

Müller Wiliam, woźny szkolny.

Münzer Marcin, kupiec.

Noras Paweł, ślusarz.

Palla Jan, rębacz.

Plesch Gerhard, praktykant.

Polewka Grzegorz.

Poida Paweł, koszykarz.  
Przybyłowicz Rudolf, pomocnik monterski.  
Rotschka Konrad, ślusarz.  
Rzezik Leon.  
Salomon Walter, technik.  
Sowa Jan, ślusarz.  
Sogalla Walter, malarz.  
Sojda Walter, ślusarz.

Seider, Eryk, kupiec.  
Schulz, Franziszek, dozorca maszynowy.  
Schulz, Jerzy, właściciel oberży.  
Skrobek, Alfred  
Schrinner Alfred, ślusarz.  
Schuas, Józef, dozorca maszynowy.  
Strużyna, Karol, praktykant biurowy.

Thomanek, Grzegorz, elektrotechnik.  
Ueberschär, Otto, stolarz.  
Waschek, Grzegorz, ciagarz.  
Wilaschek Paweł, ślusarz.  
Wittholz, Herbert, asystent mierniczy.  
Wilk, Maksymiljan, kominarz.  
Weisser, Otto.  
Zopp, Paweł, elektrotechnik.

### Nieczynny członki: – Inaktive Mitglieder:

Adamek, techn. Sekretär.  
Alexander Julius.  
Abt Kraft, Kaufmann.  
Assert Georg, Kaufmann.  
Adler Simon.  
Alexandroff Michel, Direktor.  
Auch Alexander, Kaufmann.  
Basgier Karol, Kaufmann.  
Barthusel Erich, Ingenieur.  
Burkert Walter, Klempnermeister.  
Better Moritz, Kaufmann.  
Breslauer Paul, Möbelkaufmann.  
Bartnik Erich, Kaufmann.  
Bożek Teodor, Gastwirt.  
Bittner Fritz.  
Balzer, Direktor.  
Bartschat, Schneidermeister.  
Broll Karl, Redakteur.  
Boulogne Gustav, Direktor.  
Badura Josef, Eisenb.-Beamter.  
Bukowski Jan, Ingenieur.  
Buch Maks, kupiec.  
Becker Otto, Bäckermeister.  
Bild Leon, Dentist.  
Büscher Adolf, Prokurist.  
Dr. Brunn Hans, Amtsgerichtsrat a. D.  
Baron Richard, sekretarz pow.  
Beje Alfred, Montageinspektor.  
Berger Adolf, Kaufmann.  
Dr. Blume Georg, Magistratsrat.  
Banduch Georg, Materialenverwalter.  
Boidylla Paul, Stadtsekretär.  
Beck Georg, Bäckermeister.  
Borys Stefan, Kaufmann.  
Bothe Paul, Dachdeckermeister.  
Beitz Friedrich, Kaufmann.

Bartoschik Eugen, Bäckermeister.  
Berndt jun. Max, Juwelier.  
Buchalik Franz.  
Burek Josef, Krankenpileger.  
Beszczyński Viktor, Juwelier.  
Baumann Erich.  
Beine August, Generalagent.  
Braucher Georg, Ingenieur.  
Breitkopf Franz, Prokurist.  
Brück Rudolf, Baumeister.  
Cieslik Franz, Gastwirt.  
Chrobok Anton, Gastwirt.  
Ciechocki F., Bankdirektor.  
Ceter.  
Consilius Georg, Geschäftsleiter.  
Czwiklitzer Ernst, Kaufmann.  
Cyganek Alfonsy, urzędnik miejski.  
Cichon Franz, Syndikus.  
Chrobok Emil, gerichtl. vereid. Bücher - Sachver-  
ständiger.  
Cieslik Józef, rektor.  
Ciescinski Stanisław, księgar.  
von Długalecki Stanislaus, Bergbauuntern.  
Dziuk Paul, Baumeister.  
Dürig Max, Klempnermeister.  
Dürig Bruno, Sattlermeister.  
Dürig Richard, Tapezierermeister.  
Dietrich Heinrich, Oberingenieur.  
Długaiczek Johann, Gastwirt.  
Dollmann Julius, Fabrikbesitzer.  
Demogalla Leo, Konditoreibes.  
Dembinski Alojzy, Fabrikbesitzer.  
Dreßler O., Kaufmann.  
Domzol Franz, Schildermaler.  
Dworzanski Bruno.  
Duscha Franz, Dachdeckermeister.

Dirfurt W., Bez.-Schornteinfegermeister.  
Dudek Antoni, nadinspektor pocztowy.  
Dyrbusch Wilhelm.  
Danziger Siegfried, Kaufmann.  
Dr. Dzialoczinski, Zahnarzt.  
Dziaczko Jerzy, mistrz ślusarski.  
Eichwald Karl, Ind.-Beamter.  
Elsner Edmund.  
Elias, Kaufmann.  
Ehrlich Martin, adwokat.  
Ebert Richard, Obersteiger.  
Feitl Franz, Gastwirt.  
Fröhlich Bernhard, Kaufmann.  
Freund Bruno, Holzkaufmann.  
Fischer Oskar, Kaufmann.  
Fiedler Max, Mühlenbesitzer.  
Freund Isidor, Mühlenbesitzer.  
Faflok Albert, Rektor.  
Fuhrmann Franz, Gastwirt.  
Flöckner Jerzy, Kaufmann.  
Frank Kurt, Kaufmann.  
Fritsch Augustyn, stolarz.  
Frychel Fritz, Kaufmann.  
Fischer Arthur.  
Fleischer, Kapellmeister.  
Fiedler Wilhelm, Spediteur.  
Frank F., Tierzuchtdirektor.  
Fitzeck Ludwig, urzędnik.  
Franke Eberhard, Gastwirt.  
Fladausch Willi, Dentist.  
Fahrenbruch Richard, Gärtner.  
Fiolka Jan, urzędnik bankowy.  
Fankini Eduard, Kaufmann.  
Filipczyk Wilhelm, Tischlermeister.  
Förstner Bronisław, Kaufmann.  
Fahrenbruch Robert, Gastwirt.

Friedmann Adolf, Malermeister.  
Fladausch Kurt, Dentist.  
Felder Theodor.  
Friedrich Artur.  
Filsinger Viktor, Gastwirt.  
Farkas Stephan, Kaufmann.  
Fränzel Franz, Bäckermeister.  
Groß Karl, Kaufmann.  
Grundmann Julius, Kaufmann.  
Gaida Ernst, Bäckermeister.  
Großkreuz Max, Kaufmann.  
Gidaszewski Antoni, Schneidermeister.  
Greinert Hugo, Fleischermeister.  
Gromotka, Büroinspektor.  
Grittner Herbert, Dentist.  
Golda Emanuel, Elektromeister.  
Glodny Paul.  
Glisnik Alojzy, kupiec.  
Gadacz Hans, Maler.  
Geisler Walter, Kaufmann.  
Glowania Johann, Tischlermeister.  
Gillar Richard, Gastwirt.  
Grabow Philipp, Oberrevisor.  
Giesler Paul, Ingenieur.  
Grünpeter Jakob, Fleischermeister.  
Grieger Stanisł., Stadtsekretär.  
Gorschlüter, Direktor.  
Gellert Georg, Geschäftsführer.  
Galetzka Alfred, Kaufmann.  
Gotschol Gottfried, Bauführer.  
Gatzki Adolf, Revisor.  
Gajewski Paul, Kaufmann.  
Goldmann Th., Bez.-Schornsteinfegermeister.  
Galonska Vinzenz.  
Grünpeter Max.  
Gogolok Karl, Bäckermeister.  
Güttler Gotthard, Maler.  
Großpietsch Ernst, Baumeister.  
Glatzel Johann, Subdirektor.  
Giesche Kurt, Kaufmann.  
Golla Johannes, Stadtrat.  
Gugenheim Hans, Architekt.  
Glowotz Heinrich, Schlosserei-Inhaber.  
Gärtner Josef, Apotheker.  
Gdowiok August, Fleischermeister.  
Gogon Josef, Schneidermeister.

Gowron Fritz, Kaufmann.  
Goraus Franz, Kaufmann.  
Grauzer Viktor.  
Haase Hermann, Kaufmann.  
Hoffmüller Richard, Juwelier.  
Haase Wolfgang, Schlossermeister.  
Holzer Georg, Kaufmann.  
Heller Emil, Kaufmann.  
Hinz, Ingenieur.  
Hornik August, Gastwirt.  
Henneck Paul, Oberrealschullehrer.  
Hoffmann Willy, Kaufmann.  
Hirson Mieczysław, Kaufmann.  
Hallier Fritz, Ind.-Beamter.  
Hadamik Valentin, Schneidermeister.  
Hermann Robert, Kaufmann.  
Häuser Karl, Kaufmann.  
Hornig Max, Bauführer.  
Herrmann Franz, Kaufmann.  
Hintze Heiny, Lohnbuchhalter.  
Hoffmüller Oskar, Glasermeister.  
Holz Axel, Dipl.-Kaufmann.  
Helling Christoph, Krankenhändler.  
Haase Wilhelm, Kellner.  
Höhler Georg, Kaufmann.  
Heising Viktor, Fleischermeister.  
Holzmann Herrmann, Kaufmann.  
Hoffmann Josef, Gärtner.  
Hoch Otto, Kaufmann.  
Heurich Josef, Oberkellner.  
Hering Hugo, Kellner.  
Heiduk Nikodem., Musiker.  
Hennek Erich.  
Heese Bruno.  
Handel Josef, Marksches-Assistent.  
Hadamczik Paul, Sattler- und Tapeziermeister.  
Hackauf Bruno, Malermeister.  
Hennek J., Zimmererleiter.  
Hagel Richard, Fleischermeister.  
Harguth Josef, Schneidermeister.  
Ignatzy Ernst, Bergsekretär.  
Jaworski, Elektriker.  
Jasinski Jan, Kaufmann.  
Jastrzembki Paul, Gastwirt.  
Jeschke Paul, Spediteur.  
Jüttner Friedrich, Prokurist.

Jankowiak Fr.  
Jeleń Jerzy, Kaufmann.  
Jelinek.  
Janotta Heinrich.  
Künzer Heinrich, Gastwirt.  
Kunze, Bäckermeister.  
Krist Ignatz, Fleischermeister.  
Kukna Paul, Schneidermeister.  
Krompietz, Baumeister.  
Kubainski Peter, Baumeister.  
Klehr Richard, Tapeziermeister.  
Kowalski Walter, Kaufmann.  
Klonek, Eis.-Beamter.  
Dr. Koneczny Jan, prakt. Arzt.  
Kosmoll Hans.  
Kramlowski Walter, Drog.-Kaufmann.  
Krawczyk Antoni, Schmiedemeister.  
Kowalewski Josef, Ingenieur.  
Kindler Leo, Kaufmann.  
Kroczek Paweł, starszy sekr. miejski.  
Kotzias.  
Kostrzewa L., Baumeister.  
Knoblauch Gustav, Baumeister.  
Kandziora Paul, Treuhanddirektor.  
Klein Albert, Bürovorsteher.  
Kosian, Professor.  
Koch Heinrich, Schneidermeister.  
Kaluza Karl, Bergbau-Untern.  
Konopka Theo, Buchhalter.  
Krigar Karl, Restaurateur.  
Kubitza Otto, Schichtmeister.  
Kulanek Maxim., Kellner.  
Kempny August, Gastwirt.  
Krakowski Heinrich, Werkmeister.  
Kindler Kurt.  
Klonowski.  
Krigar Max, Oberkellner.  
Klein Karl, Bäckermeister.  
Kubina Gorg, Installateur.  
Kremmin Kurt, Beamter.  
Kaiser Anton.  
Kustoz Jan, Redakteur.  
Kaptur Franz, Kaufmann.  
Kwasny Stanisław, prezez pow.  
Karwath Thomas, Kaufmann.

Klein Ernst, Buchhalter.  
Krause Hermann, Obermonteur.  
Konietzko Lothar, Buchhändler.  
Kruppa Paul, Kaufmann.  
Kopietz Karl, Kellner.  
Komitsch Otto, Kaufmann.  
Kabusz Richard, budowniczy.  
Klemm Wilhelm, Kaufmann.  
Kloske Artur, Restaurateur.  
Kloske Hermann, Restaurateur.  
Kubicowski Jerzy.  
Kurzeja Ernst, Kaufmann.  
Krall Augustyn, Kaufmann.  
Korthals Carl, Architekt.  
Karliczek Karl, Bäckermeister.  
Knabel Johann, Korrespondent.  
Klonz Egon, Friseur.  
Krafczyk Johannes, Bürodirektor.  
Kostorz Franciszek, Ofenbaumeister.  
Krawczyk Tadeusz, księgar.  
Latta Vinzent, Ingenieur.  
Ludyk Josef, Kaufmann.  
Leder Erwin, Ingenieur.  
Lizok Georg, Kaufmann.  
Lubkowitz Hans.  
Ledwoch Reinhold, Kommissar.  
Ledwoch Rudolf, Kaufmann.  
Liczbinski, Ksawer, Konditoreibesitzer.  
Lamla Maks, Bäckermeister.  
Libera Wilhelm, Gerichtsass. a. D.  
Lober Erwin, Buchhalter.  
Lippmann Georg, Kaufmann.  
Lyko Adolf, Kaufmann.  
Larisch Ernst, Kalkulator.  
Leschnik Franz, Oberkellner.  
Lazik Stanisł., Architekt.  
Lober Kurt, Kaufmann.  
Lipschütz Walter, Kaufmann.  
Medlewski, Kaufmann.  
Münch Georg, Bez.-Schornsteinfegermeister.  
Meyer Kurt, Senator.  
Marticke Max, Fabrikbesitzer.  
Misera Emil, Kaufmann.  
Mücke Karl, Kaufmann.  
Meier Emil, Schlosser.  
Mücke Josef, Kellner.

Markus Egon, Kautmann.  
Morgalle Wl., Drogenhändler.  
Müller Karol, Stadtsekretär.  
Matysiak Stanisł., Kaufmann.  
Münch.  
Mausel Fryderyk, Rektor.  
Mondry Ewald, Gastwirt.  
Marx Anton, Zeichner.  
Mrochem Adolf, Kaufmann.  
Michalik Artur.  
Margot Paul, Kaufmann.  
Maciejczyk Paweł, radca miejski.  
Dr. Mainke, Jan, odwokat.  
Machill Gustav, Kalkulator.  
Müller Richard, Stadtsekretär.  
Nogliniski Wilhelm, Möbelkaufmann.  
Naleppa, Gastwirt.  
Nickisch Kurt, Gastwirt.  
Neumann Albert, Kaufmann.  
Nickisch Erich, Gastwirt.  
Nowak Leonard, Kaufmann.  
Nahlik Paul, Baumeister.  
Noczinski Hans, Kaufmann.  
Nowak Jan, Expedient.  
Noras Johann, Gastwirt.  
Nimmert Georg, Chauffeur.  
Noglik, Gastwirt.  
Oelsner H., Dachdeckermeister.  
Olszewski Hermann, Reg.-Rat a. D.  
Dr. Olschowski Viktor, Dezernent.  
Obst Max, Kaufmann.  
Ochmann Hugo.  
Ochojski Ludwig, Fleischermeister.  
Opitz Karl, Kaufmann.  
Ogrysssek Artur, Fleischer.  
Ofertowicz Czesław, sekr. miejski.  
Olschimke Josef, Restaurateur.  
Osyпка Albert, Fleischer.  
Pokora, Kaufmann.  
Petrowski Oskar, Fleischermeister.  
Pilawa Teodor, Kaufmann.  
Pietzunka, Kaufmann.  
Pyschel Gustav, Friseur.  
Pretsch Karl, Kaffeehausbesitzer.  
Papon Anton, Oberrevisor.  
Papon Georg, Vermess.-Ass.

Petermann Felix,  
Posamentier Georg, Kaufmann.  
Pilz Karl, Kaufmann. Vertr. d. Minimax.  
Przybilla Adolf, Leitungsinsp.  
Pielok Franz, Kaufmann.  
Petruccu Luigi, Tiefbauing.  
Dr. Poralla Paul, Stud.-Rat.  
Przewolka Alfons, Redakteur.  
Plokorz Hippolyt, Kaufmann.  
Polowski Josef, Mineralw.-Fabr.  
Pillnik Georg, Oberingenieur.  
Pätzold Kurt, Kellner.  
Pokorny Ludwig.  
Patermann Teodor, obw. mistr. kominarski.  
Palacz Valenty, telegr. em.  
Panitz Karl, Gastwirt.  
Pokorny Julius, Bäckerobermeister.  
Placzek Augustyn, Baumeister.  
Posselt Richard.  
Quicker Alfred, Kaufmann.  
Quittek Wilhelm, Ingenieur.  
Richter Eugen, Baumeister.  
Riemey, Kaufmann.  
Rottner Ludwig, Kaufmann.  
Richter Karl, Maurermeister.  
Ryrich Viktor, Fleischermeister.  
Rischke Josef, Kaufmann.  
Rottner Julius, Kaufmann.  
Rzegotta Augustyn, Fabrikbesitzer.  
Dr. Reichel, Arzt.  
Rost Paul, Baumeister.  
Rokus Gustav, Baumeister.  
Ritter Ernst, Baumeister.  
Rak Stefan, Oberingenieur.  
Rapke Paul, Kaufmann.  
Rabstein Anton, Kaufmann.  
Russek Paul, Geschäftsführer.  
Raczek Czesław, Direktor.  
Rieber Hans, Oberingenieur.  
Rzychon Anton, Gastwirt.  
Rokus Alois, Baumeister.  
Rosenberger Adolf, Schneidermeister.  
Renc Nikodem.  
Röse Otto, Dentist.  
Roth Paul, Kaufmann.  
Rzyski Walter, Kellner.

Reszke Augustyn, Büroinspektor.  
Rejek Franciszek, Magaziner.  
Reichling Paul, Oberfaktor.  
Saalmann, städt. Gartendirektor.  
Soika, Rektor.  
Szczeponck Hermann.  
Spreu Willi, Gastwirt.  
Speich Leopold, Fleischermeister.  
von Sczeliga-Skorupski Wladislaw, Obergef.-Insp.  
Seidel Georg, Disponent.  
Szudlo Paul, Ingenieur.  
Sadlowski Josef, Bäckermeister.  
Sowoidnich Artur, Kaufmann.  
Szybalski, Bahnhofsrestaurateur.  
Skrzypczak Jan, Kaufmann.  
Siedner Arnold, Gastwirt.  
Segeth, Alexander, Schichtmeister.  
Sobota Paweł, Kaufmann.  
Sobota Adolf, Sejm-Abgeordneter.  
Seeliger Benno, Faktoreiverwalter.  
Soberski Louis, Schneidermeister.  
Sedlaczek Paul, Kaufmann.  
Szuwart Stanisł., Kaufmann.  
Suchocki Ernst, Vertreter.  
Szaflik Baltasar, Direktor.  
Swiercicki Anastasius, Gastwirt.  
Simenauer M.  
Seidel Gottfried.  
Szrajer Wilhelm, urzędnik kolejowy.  
Snopek Paul, Spediteur.  
Sorowski Paul, Kaufmann.  
Skowronek Robert, Beamter.  
Sikorski Kazimir, radca miejski.  
Seidel Hugo.  
Seidel Waldemar.  
Sollorz Eugen, Bankdirektor.  
Sobotta Stanisław, Tierarzt.  
Szcok Jan, sekr. podatk.  
Schettler Max, Gastwirt.  
Schnabel Robert, Glasermeister.  
Scheffner, Bez.-Schornsteinfegermeister.  
Schadok Otto, Kaufmann.  
Schmyschek, Lehrer.  
Schwierholz Lotar, Lehrer.  
Schander Werner, Kaufmann.

Schuster Paul, Kaufmann.  
Schwaen Artur, Kaufmann.  
Scholz Oskar.  
Scholz Emil, Ingenieur.  
Schustalla Max, Geschäftsführer.  
Schindler Karl, Kaufmann.  
Schlesiona Karl, Fleischermeister.  
Scherner Jakob, Ingenieur.  
Schwertfeger Jan, Gastwirt.  
Schwientek August.  
Schröder Emil, Assistent.  
Schipka Franz, Gastwirt.  
Schimschal Josef, Bauunternehmer.  
Schulze Walter, Betriebsingenieur.  
Dr. Schröder Friedrich, Wojewod.-Rat.  
Schmidt Johannes, Oberingenieur.  
Steckel Max, Hofphotograph.  
Stadelmann Bernhard, Theatermeister.  
Stoklossa Richard.  
Stoletzki Franciszek, Zollinspektor.  
Steuer Alois, Schlosser.  
Steuer Franz, Tischlermeister.  
Stiebing Heinrich, Ingenieur.  
Steindor Ernest, koscielny.  
Stoklossa Paul, Bäckermeister.  
Stiller Emil, Juwelier.  
Tabak Fred., Kaufmann.  
Thometzki Paul, Ind.-Beamter.  
Thomas Albert.  
Thometzki Bernhard, Kaufmann.  
Tebel Heinrich, Kaufmann.  
Tometzki Paul, Spediteur.  
Todt Heinrich, Wag.-Baumeister.  
Tomanek Józef, rzeźnik.  
Urban Artur, Kaufmann.  
Ulitz Otto, Geschäftsführer.  
Vluka, Schneidermeister.  
Vogt Georg, Kaufmann.  
Vogel Friedrich, Kellner.  
Völkel Willi, Musiker.  
Woyte Fritz, Molkereibesitzer.  
Weiß Martin, Kaufmann.  
Wyk Jany, Optikermeister.  
Wilczek Bernhard, Kaufmann.  
Warzecha Paul, Schmiedemeister.

Wyszyszczek Josef, Gastwirt.  
Dr. Warsky Jerzy, Direktor.  
Wanjura Emil, Kaufmann.  
Wieczorek Wladislaw, kupiec.  
Wienskowitz Herbert, Kaufmann.  
Weigmann Otto, Fabrikbesitzer.  
Witt Emanuel, Baumeister.  
Weniger G., Kaufmann.  
Wrobel, Friseur.  
Wißmach Hermann, Gastwirt.  
Widuch, Bürgermeister.  
Wieczorek Josef, Büroinspektor.  
Wojtas Adolf, Büroinspektor.  
Weißenberg, Kaufmann.  
Wawrzinek Hermann, Schneidermeister.  
Wrobel Paul, Gastwirt.  
Winckler Fritz, Malermeister.  
Dr. Wendt Wilhelm, Arzt.  
Wienschol Paul.  
Woitzik Edmund, Kaufmann.  
Wenk Heinz, Kapellmeister.  
Wagner Ernst, Musiker.  
Willim August, Kaufmann.  
Walden Alexander, Geschäftsführer.  
Wenzel Otto, Geschäftsführer.  
Wagner Augustyn, Bücherrevisor.  
Wons Bruno, obw. mistr. kominarski.  
Wiltzsch Othmann, Prokurist.  
Wulfing W., Reisender.  
Windhen Karl, Ingenieur.  
Wünsche Willy.  
Wysocki Franz, Kaufmann.  
Zimmer Bruno, Kaufmann.  
Zdralek Jul.  
Zwack Alfons.  
Ziaja Richard, Ind.-Beamter.  
Zühlsdorff Otto, Schichtmeister.  
Zoller Karl, Bäckermeister.  
Zimmermann Erwin, Kaufmann.  
Zwierzynski Edmund, kier. Spółki.  
Zolkowitz J., Schneidermeister.  
Zirbser Max.  
Zimmermann Fritz, Kellner.

# SPIS POJEDYŃCZEJ KOMISJI – VERZEICHNIS DER FESTKOMMISSIONEN

## Komitet Honorowego: – Ehrenausschuß:

Balcer, dyrektor Huty Bismarka w Wielkich Hajdukach.  
Bernhard, starszy dyr. hutniczy, Vercin. Königsh. Laurahütte w Król. Hucie.  
Besser, radca górniczy, Giesche Spółka Akcyjna w Katowicach.  
Ciszewski, dyr. generalny zakładów Hohenlohego Sp. Akc. w Welnowcu.  
Czapla, dyrektor Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.  
Dworzańczyk, dyr. generalny, Giesche Sp. Akc., w Katowicach.  
Gautsch, dyrektor Browaru Książęcego w Tychach.  
Gerlach, dyr. generalny, Fürst Henckel v. Donnersmarck'sche Verwaltung Neudeck.  
Dr. Glück, dyr. generalny, Friedenshütte Sp. Akc., Nowy Bytom.  
Dr. Górnik, prezydent miasta Katowice.

Haase, dyrektor, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Słowackiego 15.  
Dr. h. c. Korfańty, prezydent i poseł na Sejm w Katowicach.  
Kunze, starszy inspektor pocztowy w Katowicach.  
Kwiatkowski, dyr. generalny zakładów Azotowych, Chorzów.  
Dr. Lange, starszy dyrektor górniczy, Wschodniogórnoląskie Zakłady przemysłowe Mikołaja hr. Ballestrema w Rudzie.  
Małowski, starosta górniczy w Katowicach.  
Dr. Monden, dyrektor, Silesia Sp. Akc., Paruszowice.  
Morawski, dyr. generalny, Lignosa Sp. Akc., Katowice-Zalęże.  
Dr. Nasse, dyr. generalny w Pszczynie.  
Dr. ing. h. c. Pistorius, dyr. generalny w Katowicach.

Piechullek, prezes Rady miejskiej w Katowicach.  
Remaux, dyr. generalny, Skarboferm w Król. Hucie.  
Rudzinski, prezydent kolejowy.  
Scherff, dyr. generalny Huty Bismarka w Wielkich Hajdukach.  
Schmidt, dyr. generalny, Giesche Sp. Akc. w Katowicach.  
Schulz, dyr. generalny, Graf Henckel v. Donnersmarck'sche Verwaltung w Tarnowskich Górach.  
Dr. Wachsmann, dyr. generalny, Katowice, ul. Powstańców 50.  
Wojnar, dyr. generalny zakładów Impregnacyjnych w Katowicach.  
Wróblewski, główny komendant policji Wojewódzkiej.  
Żurawski, wicewojewoda w Katowicach.  
Zimmermann A., radca miejski.

## Komisja zabawowa: – Vergnügungskommission:

Kierownik: Scholz Emil, inżynier.  
Zastępca: Kurzeja Ernest, kupiec.  
„ Bartnik Erich, kupiec.

### Członkowie komisji:

Dolmann, fabrykant.

Fitzek Ludwik, urzędnik.  
Hoch Otto, kupiec.  
Klehr Ryszard, mistrz tapicerski.  
Kosubek Augustyn, sekr. techn.  
Lipschütz Walter, kupiec.

Müller Karol, sekretarz miejski.  
Noglik Roman, kupiec.  
Papon Jerzy, asystent mierniczy.  
Rokus Augustyn, inżynier.  
Steckel Maks, fotograf.  
Woitzik Eduard, kupiec.

## Komisja dekoracyjna: – Ausschmückungskommission:

Kierownik: Salmann, dyrektor miejskiego ogrodnictwa.  
Zast. Kier.: Gugenheim Hans, architekt.  
„ „ Burkert Walter, mistrz blacharski.  
Członkowie komisji:  
Grünfeld Hugo, budowniczy.  
Domzol Franciszek, malarz.

Ebert, wermistrz.  
Fritsch Augustyn, mistrz stolarski.  
Filipczyk, stolarz.  
Fischer Rudolf, budowniczy.  
Forchmann, Kurt, budowniczy.  
Golda, Emanuel, mistrz elektrotechnik.

Jaskólski, inżynier robót podziemnych.  
Klehr, Ryszard, mistrz tapicerski.  
Lipschütz, Walter, kupiec.  
Rokus, Alojzy, budowniczy.  
Scholz, Emil, inżynier.  
Stadelmann, mistrz teatralny.  
Winkler, malarz teatralny.

### **Komisja przyjęć: – Empfangskommission:**

Kierownik: Dr. Mildner, adwokat.  
Zastępca: Widuch Laurenty, burmistrz.  
„ Czaplicki, kupiec.  
„ Golla Jan, radca miejski.

#### **Członkowie komisji:**

Bukowski Jan, inżynier.  
Baron Ryszard, sekr. pow.  
Cichocki, dyrektor banku.  
Fröhlich Bernh., kupiec.

Griese Herman, sekr. Związkowy.  
Haase Wilh., fabrykant mebli.  
Jedermann Paweł, inżynier.  
Kunze Józef, inspekt. miejsk. straży.  
Kosubek Augustyn, sekr. techn.  
Dr. Koneczny Jan, lekarz.  
Klehr Ryszard, mistrz tapicerski.  
Niewiadomski, star. insp. policji.  
Rudzki, ref. straży Wojew.  
Rzychon Antoni, mistrz hon. straży ogn.

Regner Kurt, asyst. mierniczy.  
Rapke Paweł, kupiec.  
Scheffner, okr. mistrz komin.  
Sollorz Aleksander, mistrz stolarski.  
v. Szeliga-Skorupski, starszy inspektor.  
Wieczorek Maks, kupiec.  
Woitzik Eduard, kupiec.  
Wojtas Adolf, inspektor biurowy.  
Weigmann Fryd., inżynier.  
Wyk Jan, optyk.

### **Komisja kwaterunkowa: – Einquartierungskommission:**

Kierownik: Münch Jerzy, okreg. mistrz komin.  
Zastępca: Dr. Blume, radca magistracki.  
„ Niewiadomski St., insp. polic.

#### **Członkowie komisji:**

Auch Aleksander, kupiec.

Bukowski Jan, inżynier.  
Better Moryc, kupiec.  
Fitzek Ludwik, urzędnik.  
Fröhlich Bernard, kupiec.  
Hoch Otto, kupiec.  
Hofimüller Ryszard, jubiler.

Klein Karol, piekarz.  
Petrescu Vasile, fabrykant kapeluszy.  
Regner Kurt, asystent mierniczy.  
Schnabel Robert, szklarz.  
Wieczorek Józef, inspektor biurowy.  
Wieczorek Maks, kupiec.

### **Komisja finansowa: – Finanzkommission:**

Kierownik: Bratkowski, dyrektor banku.  
Zastępca: Rembalski, dyrektor banku.  
„ Solorz Eugenjusz, dyrektor banku.  
„ Grünpeter, kupiec.

#### **Członkowie komisji:**

Assert Jerzy, kupiec.  
Beszczyński Wiktor, jubiler.

Cichocki, dyrektor banku.  
Czwiklitzer Emil, kupiec.  
Czwiklitzer Paweł, kupiec.  
Gdynia, dyrektor banku.  
Gromotka Ignacy, insp. biurowy.  
Handel Józef, asyst. miern.  
Hoch Otto, kupiec.  
Hadamek Walenty, mistrz krawiecki.

Haase Herman, kupiec.  
Jahner, prokurent bankowy.  
Kraemer Herman, kupiec.  
Markus Egon, kupiec.  
Mendlewski, radca miejski.  
Neumann, kupiec.  
Schwaen Artur, kupiec.  
Weichmann Fryc, właśc. młyna.  
Widuch, dyrektor rachunkowy.

### **Komisja prasy: – Pressekommission:**

Kierownik: Golla, radca miejski.  
Zastępca: Dr. Blume, radca magistr.

#### **Członkowie komisji:**

Broll Karol, kupiec.

Kosubek, sekr. techn.  
Krotzek, nadsekr. miejski.  
Kustos Jan, wydawca.  
Lober Erwin, nac. biurowy.  
Machill Gustaw, kalkulator.  
Orwicz, nadredaktor.

Przewolka, redaktor.  
Przybyła, szef prasy.  
Proczner, nadredaktor.  
Sławik Henryk, redaktor.  
Wojcik, kupiec.  
Zabawski, nac. redaktor.

# WYPOCZYNEK

Lokal Związkowy Straży Ogniowej

HOTEL  
i  
RESTAURACJA



HOTEL  
u.  
RESTAURANT

## ZUR ERHOLUNG

3 min. od dworca

Vereins-Lokal der Feuerwehr

3 Min. vom Bahnhof

WŁAŚCICIEL-INHABER: W. SPREU

Menu po 1,80 zł. à la Carte o każdej porze dnia

Piwa Pilzeńskie i Tychskie

Pierwszorzędna kuchnia

Dobre i oryginalne wina, likiery

Pokoje związkowe / Duża, wygodna sala dla uroczystości  
przy zastosowaniu zwykłych cen

Menu zu 1,80 zł. à la Carte zu jeder Tageszeit

Pilsener und Tichauer Biere

Erstklassige Küche

Gute und reine Weine, Liköre

Vereinszimmer / Großer, geräumiger Saal zur Abhaltung  
von Festlichkeiten bei zivilen Preisen

KATOWICE ♦ SW ♦ JANA / JOHANNESSTR. ♦ / NR. ♦ 10

# DZIEJE KATOWICKIEJ STRAŻY POŻARNEJ

**Z**ałożone Najwyższem zezwoleniem z 11 września r. 1865 miasto Katowice, licząc wówczas 4815 mieszkańców, musiało, po utworzeniu w ciągu 1866 r. Korporacji miejskich, spełnić zadania trudniejsze od tych, jakie przypadły w udziale jakimkolwiek innemu miastu. Szło przecież o to, aby zamienić na kwitnące miasto handlowe i komunikacyjne wieś zamieszkiwaną od kilku wieków przez ogrodników, która weszła na drogę rozwoju dopiero w połowie wieku XIX, po przejściu w posiadanie rodziny Tiele-Winckler. Gdy rzucamy dzisiaj okiem wstecz, na lata dzieciństwa naszego miasta, możemy sobie śmiało powiedzieć, że ów wzniosły cel został osiągnięty w nadspodziewanie krótkim czasie, nie pozostającym w żadnym stosunku do tempa rozwoju innych miast; i jeżeli Katowice zajmują dzisiaj zaszczytne miejsce wśród miast górnośląskich, to należy tę gigantyczną pracę, wykonaną z prawdziwym poczuciem obowiązków obywatelskich, jeszcze wyżej cenić, gdy uprzymiemy sobie, że gmina miejska, nie mająca początkowo zupełnie środków materialnych, musiała powołać do życia liczne zakłady użyteczności publicznej a środki na opędzenie związanych z nimi wydatków mogła czerpać jedynie z świadczeń podatkowych mieszczan. Ta jedynie okoliczność tłumaczy nam dlaczego w pierwszym dziesięcioleciu swego rozwoju nie mogła gmina nic uczynić w dziedzinie przeciwdziałania pożarom; ta sama okoliczność tłumaczy nam fakt, iż, gdy ofiarnością obywateli utworzono w lecie 1875. Ochotniczą Straż Pożarną, musiało jeszcze upłynąć więcej niż 10 lat, zanim sprawa zaopatrywania miasta w wodę weszła w stadjum, dające gwarancję skutecznego pełnienia służby przeciwpożarowej. Pozostaje to zasługą założonego w r. 1860 Męskiego Towarzystwa gimnastycznego, ono bowiem dało inicjatywę do założenia Ochotniczego Towarzystwa Straży Pożarnej i Ratunkowej. Bezskutecznymi były usiłowania wspomnianego Towarzystwa, aby skłonić Korporację miejskie do ułatwienia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej przez udzielenie subsydjów z dochodów publicznych, jakkolwiek radni niejszy już byli obiecali uchwalenie pewnej kwoty. Bez skutku zostało też, że dla obudzenia większego zapалу dla sprawy, Towarzystwo Straży Ogniowej z Mysłowic odbyło z inicjatywy wspomnianego towa-

rzystwa gimnastycznego większe ćwiczenia w Katowicach. W swem piśmie do Meskiego Towarzystwa Gimnastycznego z dnia 18 czerwca 1875 r. oświadczył Magistrat w sposób wyczerpujący, że jakkolwiek odnosi się bardzo przychylnie do planowanej instytucji, musi jednak teraz ku swemu ubolewaniu odmówić wsparcia pieniężnego, a to ze względu na koszta licznych budowli miejskich, które obciążają finanse miasta i które czynią koniecznem dalsze podwyższenie podatków. Wkrótce potem postanowiło Towarzystwo gimnastyczne na swem walnem zebraniu dać spokój Magistratowi, wciągnąć natomiast do udziału w dziele wykonania projektu dopiero co założone Towarzystwo Obywateli. Na skutek tej propozycji zajęło się Towarzystwo Obywatelskie pierwszy raz sprawą utworzenia Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej na zwyczajnem zebraniu miesięcznem z 4 sierpnia 1875 r. odbytem pod przewodnictwem redaktora Colberta. Zrazu przeważało zdanie, że Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej nie może wcale liczyć na subwencję za strony gminy i że z drugiej strony, uzyskanie potrzebnych środków ze źródeł prywatnych napotka na olbrzymie trudności; dlatego też przychylni się na początku dyskusji panowie Walentyń Cohn, Zelesnik oraz przewodniczący do zdania, że w danych okolicznościach jest rzeczą wskazaną wezwać Magistrat do utworzenia na mocy ordynacji w sprawie gaszenia pożarów z dnia 5 października 1868 r. straży pożarnej, w której musieliby wziąć udział wszyscy obywatele. Gdy jednak obecny na zebraniu ówczesny przełożony Rady miejskiej radca sanitarny Dr. Holtze oświadczył, że Magistrat jest skłonny dać do użytku Ochotniczemu Towarzystwu Straży Pożarnej miejskie przyrządy do gaszenia pożaru, pod warunkiem, że będą nadal własnością gminy i gdy prócz tego p. Dr. Löbinger i Friedländer udzielili praktycznych wskozówek co do uzyskania środków pieniężnych, zgromadzenie uchwaliło prawie jednogłośnie utworzenie w zasadzie ochotniczej straży pożarnej i poruczyło zarządowi Towarzystwa gimnastycznego przygotowania do realizacji powziętej uchwały. Na wspólnem posiedzeniu obu zarządów z 10 sierpnia t. r. dał prezes Towarzystwa gimnastycznego nauczyciel gimnazjalny Michaelis ponownie wyczerpujące wyjaśnienia co do celów i zadań mającej się

założyć instytucji, poczem przystapiono do obrad nad statutem. Podstawą tych obrad był projekt statutu z r. 1873. Mieszany Komitet uchwalil po wielokrotnych zmianach i poprawkach statut z 22 paragrafów, a na wniosek p. Michaelisa postanowiono wezwać plakatami wszystkich mieszczan, którzy się interesują sprawą utworzenia Ochotniczej Straży Pożarnej, oraz tych, którzy by ewentualnie wzięli w niej czynny udział jako członkowie, aby przybyli wieczorem 12-go sierpnia na zgromadzenie do hotelu *W e l t s* (Bruno Martin). Na zgromadzenie konstituujące 12. sierpnia przybyło 75 osób. Prezes Towarzystwa Obywatelskiego, redaktor Colbert zagał zgromadzenie słowami, w których wskazał na to, że każdy, kto chce przystąpić do Towarzystwa Straży Pożarnej i Ratunkowej przedewszystkiem obowiązany jest do posłuszeństwa. Potem odczytał z dzieła Oswalda Fabera p. t. *Ochotnicze Straże Pożarne, ustęp o zasadniczych obowiązkach*, jakim musi się oddać każdy strażak. Następnie wyjaśnił p. Colbert w najogólniejszych zarysach podział straży pożarnej na rozmaite oddziały. Po wyłożeniu arkuszy zapisało się 22 obecnych do oddziału sztugarów, 22 do oddziału ratunkowego 7 do oddziału straży pożarnej 8 do oddziału gaszenia i sikawek, 8 do oddziału wartowniczego, ogółem więc zapisało się 67 na czynnych członków. Między nimi był też kolega i honorowy naczelnik Sollorz, którego dzisiaj mamy zaszczyt powitać jako jedyne go środ nas bawiącego jubilata i współzałożyciela, który czyniąc jeszcze dzisiaj jako aktywny członek zadość przyjętym na się dobrowolnie obowiązkom, służy dobru publicznemu, o ile mu tylko na to pozwala nieszczególny stan jego zdrowia. Jako nadzwyczajni członkowie przystąpili do stowarzyszenia radca sanitarny Dr. Holtze i kupiec A. Prager. Przewodniczący ogłosił następnie „Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pażarnej i Ratunkowej“ jako ukonstytuowane i odczytał w związku z tem projekt statutu, który przyjęto an bloc przez aklamację. Wybór zarządu nowego stowarzyszenia odłożono na późniejszy czas.

Tymczasowe zawiadostwo poruczono zarządowi Stowarzyszenia Obywatelskiego i Towarzystwa gimnastycznego. Dzień później został akt założenia zatwierdzony przez burmistrza Rüppla, który też był przez pewien czas przewodniczącym. Na fundusz dla Ochotniczej Straży Pażarnej wystawiono w sali Grünfelda w Załężu sztukę „Wina kobiety“. Mimo, a może wskutek wspaniałej pogody była frekwencja przedstawienia nadspodziewanie mała i tylko 6 Mk. i kilka fenigów

wpłynęło jako czysty dochód do kasy Straży. Pierwsza próba zdobycia środków pieniężnych nie dała więc zachęcającego rezultatu. Wkrótce potem umieścił tymczasowy zarząd następującą odezwę w dziale inseratowym wychodzących wtedy czasopism „*Oberschlesische Nachrichten*“ i „*Kattowitzer Zeitung*“:

#### W s p ó ł o b y w a t e l e !

Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej ukonstytuowało się. Nie ma ono jeszcze środków potrzebnych na sprawienie najniezbędniejszych przyrządów i sprzętów. Zwracamy się więc do współobywateli, znanych z ofiarności na inne cele, z prośbą o wsparcie nowego stowarzyszenia datkiem jednorazowym lub corocznymi składkami. W ten sposób przyczynicie się do prawdziwie dobrego dzieła. Każdy może ubezpieczyć przed ogniem swe ruchomości, nie jest jednak w stanie ubezpieczyć życie swego i swych najbliższych. A głównem zadaniem straży pożarnej jest przecięż ratowanie zagrożonego życia ludzkiego. Niechaj więc każdy, do którego przystapia koleczy kolportujący listy członkowskie, przyczyni się wedle możliwości i sił, abyśmy złożyli dowód, że nasze miasto Katowice jest w stanie stworzyć i utrzymać Ochotniczą Straż Pożarną.

Członkowie nadzwyczajnym zostaje się przez zobowiązanie do uiszczenia składki rocznej w kwocie nie niższej niż 3 Mk. Odezwa ta nie pozostała bez skutku; do 25 sierpnia bowiem, w którym to dniu miało się odbyć pierwsze walne zebranie, wpłynęło 148 talarów tytułem składek rocznych oraz jednorazowych datków. Już na posiedzeniu tymczasowego zarządu z dnia 20 sierpnia, w którym wziął udział specjalnie zaproszony naczelnik Mysłowickiej Straży Pażarnej, kasjer Müller, zilustrowano sytuację finansową jako stosunkowo niezłą, co wywołało ogólne zadowolenie. Na tem posiedzeniu uchwalono też kupić na razie drabinę ratunkową, hełmy, gurdy i siekiery. Zarząd uchwalił również, zwrócić się do Magistratu z żądaniem możliwie szybkiego wybudowania wspinalni kosztem miasta. Jako oznakę na hełmy i czapki przyjęto litery K. F. W. (*Kattowitzer Feuer-Wehr*). Poza tem chwalono nabyć zrazu ekwipunek dla 12 członków oddziału sztugarów i 12 członków oddziału straży pożarnej.

Na walnem Zebraniu nowozałożonego Katowickiego Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej z dnia 25 sierpnia wybrano zarząd techniczny i administracyjny. Do zarządu technicznego wszedł

nauczyciel gimnazjalny Michaelis jako naczelnik a majster ślusarski Springer jako zastępca. Do zarządu administracyjnego p. Walentyna Cohna jako jego zastępcę p. A. Hanke'go jako kasjera, p. Teodora Nitschke'go jako zego zastępcę, wreszcie p. R. Linke'go sen. jako sekretarza a p. Izydora Dancigera jako jego zastępcę. Na zebraniu Towarzystwa Straży Pażarnej i Ratunkowej obrano kolegę majstra blacharskiego H. Kleemanna komendantem a kolegę majstra kominiarskiego Forcimana zastępcą komendanta oddziału sztygarów. W drodze prywatnego porozumienia zmieniono ten wybór o tyle, że kolega Forchmann miał być czynny jako komendant oddziału a kolega Kleemann jako zastępca. Z zadowoleniem przyjęło zgromadzenie wniosek naczelnika Michaelisa, aby na posiedzeniach i schadzках towarzystwa podporządkować każdy inny tytuł tytułowi „kolegi”. Kolega Forchmann zakomunikował, że Towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Polonia” przyznało nowozałożonemu stowarzyszeniu subwencję w kwocie 50 talarów, a „Vaterländische Feuerversicherungsgesellschaft” 10 talarów.

7 września zebrali się członkowie oddziału sikawkowego i ratunkowego w celu przeprowadzenia wyboru swych dowódców. W oddziale ratunkowym wybrano przedsiębiorcę budowy kolei żelaznych H. Linscha dowódcą oddziału, a buchaltera M. v. Lippa jego zastępcą; W oddziale sikawkowym wybrano majstra ślusarskiego Schramma dowódcą, a majstra kotlarskiego Koske'go jego zastępcą; W oddziale wartowniczym wybrano kupca Henryka Luderskiego dowódcą a właściciela realności Drotschmanna zastępcą dowódcy. W ten sposób została dokonana organizacja stowarzyszenia. W międzyczasie zwrócono się do władz miejskich o wyznaczenie placu pod dudowę wspinalni. Rozwój Towarzystwa Ochotniczej Straży Pażarnej odbył się pod dobrą gwiazdą. Korporacje miejskie doszły stopniowo do zrozumienia nadzwyczajnego znaczenia, jakie ma dla przyszłość miasta ta instytucja, stworzona przez poczucie obowiązku obywatelskiego. Już w pierwszej połowie września wezwał Magistrat zarząd towarzystwa, aby wniósł plan oraz kosztorys wspinalni. Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa Ochotniczej Straży Pażarnej i Ratunkowej z 9 września uchwalono zlecić technikowi sporządzenie planu i kosztorysu wspinalni. 20 września odbyło się towarzystwo swe pierwsze ćwiczenia, w którym wzięło udział 67 członków. Na zebraniu miesięcznym z 2 października postanowiono zwrócić się do Magistratu

o zezwolenie umieszczenia w szopie sikawki, drabin do wspinania się, oraz znajdującej się w robocie „drabiny ulmskiej”, Klucze do tej szopy miałyby być oddane naczelnikowi straży. Następnie uchwalono wezwać Magistrat, aby poczynić kroki potrzebne do ubezpieczenia członków straży pażarnej od nieszczęśliwych wypadków. W miejscu kol. Heimana, który się wyprowadził z Katowic, obrano zastępcę komendanta oddziału kol. Blaschke'go. Przyjęto 12 nowych członków. Dnia 17 października przedsięwzięło Towarzystwo Ochotniczej Straży Pażarnej i Ratunkowej pierwszą wycieczkę do Mysłowic, aby odbyć wspólnie z tantejszą Strażą Pażarną większe ćwiczenie. Mimo złej pogody wzięło w wycieczce udział 46 członków, którzy byli po największej części kompletnie wyekwipowani. Na dochód Towarzystwa Ochotniczej Straży Pażarnej i Ratunkowej wystawili delegaci 31 października w sali hotelu Pruskiego kilka fars śpiewanych. Frekwencja była tym razem tak liczna, że czysty dochód pokrył połowę kosztów nowej ulmowskiej drabiny wysuwalnej. Drabina ta nadeszła do Katowic kilka dni potem i została odebrana w obecności naczelnika Mysłowickiej Straży Pażarnej.

Na zebraniu miesięcznym z dnia 3 grudnia uchwalono na wniosek przewodniczącego kolegi Colberta następujący paragraf dodatkowy do statutu stowarzyszenia: „Kto absentuje się trzy razy z rzędu bez usprawiedliwienia od jakiegokolwiek służby Straży Pażarnej, zostaje z towarzystwa wykluczony. Zgromadzenie uchwaliło wezwać Magistrat, aby przyjął na siebie obowiązek ubezpieczenia własnym kosztem 24 strażników od nieszczęśliwego wypadku. Poza tem uchwalono urządzić stacje meldunkowe u pp. Drotschmanna, Mosesa, Patuscha, Blaschke'go i Schernera. 20 lutego 1876 r. brała Straż Pażarna udział w akcji ratunkowej, wywołanej zawaleniem się domu mieszkalnego Ruprechta na niwie boguckiej. Żaden człowiek nie poniósł wtedy szwanku. Wieczorem tego samego dnia urządzono w hotelu Pruskim na dochód towarzystwa Ochotniczej Straży Pażarnej i Ratunkowej przedstawienie teatralne, które dało zadawalający rezultat finansowy. Podpułkownik Tiele-Winckler przyznał 21 lutego Ochotniczej Straży Pażarnej subwencję w kwocie 150 Mk. Poza tem ofiarował majster murarski Haase towarzystwu 210 Mk. na sprawienie wozu na przybory. Chrzest ogniowy otrzymało stowarzyszenie 16. marca, kiedyto w Zawodziu padł ofiarą płomieni dom Józefa Schmidta. Po czterogodzinnej pracy udało się naszej Straży zlokalizować

zować pożar i odwrócić wszelkie niebezpieczeństwa od silnie zagrożonych budynków sąsiednich. W miejsce naczelnika Springera, który złożył swój urząd z przyczyn prywatnych i wystąpił z stowarzyszenia, obrano 48 głosami z 50 oddanych, naczelnikiem majstra kominiarskiego kol. Forchmanna. W jego zaś miejsce obrano kol. Jakóba Opla dowódcą oddziału sztygarów a kolegę Waltera dowódcą oddziału sikawkowego. Ponieważ sprawa wybudowania wspinalni uległa zwłoce bo cenę placu, jaki gmina miała nabyć uznano za zbyt wygórowaną, zwrócił się w maju zarząd stowarzyszenia do Magistratu z prośbą o przyśpieszenie sprawy.

Zarządy stowarzyszeń, obecnych 9czerwca 1876 na uroczystości jubileuszowej Mysłowickiej Straży Pożarnej, uchwaliły założyć Związek górnośląskich Straży pożarnych i zlecono Mysłowicom poczynienie kroków przygotowawczych, przede wszystkim opracowanie statutu. Dnia 12 sierpnia w dniu założenia stowarzyszenia Katowickiego, odbyło się zgromadzenie, na którym złożono sprawozdanie z pierwszego roku istnienia stowarzyszenia. W roku 1875/76 zostało stowarzyszenie 8 razy zaalarmowane. Ogółem wydało stowarzyszenie w tym roku na zakupno nowych przedmiotów ekwipunku Mk. 2483,60. Do Komisji dla ponownego opracowania wzgl. przerobienia statutu oraz instrukcji służbowej wybrano Colberta, Forchmanna, Michaelisa, Cohna i Mosea. W uznaniu zasług, jakie majster murarski Haase położył około stowarzyszenia zamianowano go członkiem honorowym. W wykonaniu powziętej swego czasu w Mysłowicach uchwały ukonstytuował się 10 września Związek górnośląskich Straży Pożarnych. Na zebraniu konstytuującym były zastąpione przez 13 delegatów straży pożarnej: Mysłowicka, Roździeń-szopienicka, Huty Laura, Bytomska, Gliwicka, Rybnicka i Katowicka. Przewodniczącym obrano przewodniczącego gliwickiego Towarzystwa Straży Pożarnej p. podporucznika Kleinstübera, sekretarzem p. Müllera z Mysłowic. Po pięciogodzinnej pracy były ukończone obrady nad ustawą zasadniczą i okręgowy Związek górnośląskich Ochotniczych Straży Pożarnych był utworzony. Na pierwszy rok objął przewodnictwo Bytom i w Bytomiu temsamem miał się odbyć pierwszy górnośląski dzień Straży Pożarnych.

Na walnem zgromadzeniu w październiku 1876 r. odczytano projekt statutu, ułożony przez Komisję. Przyjęto go „en bloc“ bez dyskusji jako ustawę zasadniczą Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach.

Potem nastąpił wybór zarządu na podstawie naszej ustawy zasadniczej. Przez aklamację obrano jednogłośnie kolegów: Colberta przewodniczącym, Walentyna Cohna zastępcą przewodniczącego. Forchmanna naczelnikiem i Cohna sekretarzem; przez głosowanie przy pomocy kartek wyborczych obrano kolegę Mosea prowadzącym rachunki a kolegę Neugebauera i Th. Heidenreicha asesorami. Dnia 6 listopada urządzono ponownie przedstawienie teatralne na dochód funduszu Straży Pożarnej. Rezultat był negatywny: nietylko nie uzyskano czystego dochodu, lecz powstał jeszcze deficyt w kwocie 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Mk., który został pokryty przez protektora stowarzyszenia.

#### 1877.

Naczelnik Michaelis, który opuścił Katowice i dlatego musiał złożyć swój urząd honorowy, wystosował z Eckernförde, swego obecnego miejsca zamieszkania, serdeczne pismo do stowarzyszenia. Dnia 7 kwietnia o godzinie szóstej rano rozpoczęto przy udziale strażaków pracę około budowy wspinalni. Podczas swego pobytu w Katowicach ofiarował p. Jerzy Kramsto na prośbę Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej 12 000 cegieł na budowę wspinalni. Na swem posiedzeniu z dnia 20 marca 1877 r. uchwaliли radni miejscy dla Ochotniczej Straży Pożarnej subwencję w wysokości 1080 Mk. na budowę wspinalni przy ulicy Stawowej (między obecną szkołą ludową a gruntem Reimanna) pod warunkiem, że Ochotnicza Straż Pożarna przed rozpoczęciem budowy przedłoży Magistratowi do zatwierdzenia plan budowy i że wspinalnia zostanie własnością miasta. Kierownictwo budowy objął bezpłatnie majster murarski p. Haase. Podczas ćwiczeń odbytych 4. czerwca skorzystano pierwszy raz z wspinalni i z drabiny wysuwanej ofiarowanej Ochotniczej Straży Pożarnej przez radnego Lachsa. Z lat dzieciństwa Straży jest godnym wzmianki epizod, który miał miejsce podczas poświęcenia wozu na przybory, sporządzonego przez majstra kołodziejskiego Wanjurę za 400 Mk. Na przyjęcie wozu zgromadzili się koledzy w dzisiejszej ulicy Pocztowej obok dawnego handlu win Rappaporta. Zachwyceni tym nowym środkiem lokomocji nabytym za pieniądze z dobroczynnych datków, ciągnęli sami koledzy wóz przez wolny jeszcze wówczas tor kolejowy, z wyteżeniem wszystkich sił zaciągnęli go na ulicę Warszawską przed wilę majstra murarskiego Haase'go. Kolega Haase był bardzo wzruszony tym zaszczytem i w nagrodę za uciążliwy transport uraczył strażaków dobrym trunkiem.

### Swój chrzest ogniowy

w właściwym tego słowa znaczeniu otrzymało Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej i Ratunkowej 2. marca 1877 r. W tym dniu wybuchł w hotelu Pruskim na strychu nad salą ogień, który wskutek obfitości materiałów łatwopalnych szybko się rozszerzał i objął wreszcie dach. Tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna była natychmiast na miejscu z wszystkimi swoimi przyborami i pracowała nad ugaszeniem wielkiego pożaru wspólnie z strażkami i sikawkami górnośląskich Kolei żelaznych, braci Goldstein, firmy Ollendorf z Zawodzia, Huty Marta i Fanny, Franciszek, Huty Baildon, dominjum Katowice i huty Hohenlohe. Głównym zadaniem Straży Pożarnych było zlokalizowanie pożaru i ochrona przylegającego browaru i hotelu. Zadanie to zostało w całości spełnione. Landrat Berlepsch, sędziowie Arndt i Gimkiewicz wzięli czynny udział w akcji ratunkowej. O godzinie trzeciej zjawiała się na miejscu pożaru część Straży Pożarnej huta Laura i Rożdżeńskiej, później, gdy pożar już był przyłumiony, także i Mysłowicka Straż Pożarna. Trzeba było sześciogodzinnej wyteżonej pracy, aby spełnić powyżej wymienione zadanie. Budynek, w którym mieściła się sala spalił się aż do parteru. Właściciel był ubezpieczony w „Colonii”. Trudności, z jakimi w owych czasach walczyć musiały straże przy zwalczaniu wielkich pożarów nie dadzą się przy uwzględnieniu dzisiejszych stosunków — wprost opisać, jeżeli się zważy, że w takich wypadkach panował zawsze brak wody, ponieważ studnie w pobliżu pożaru szybko się wyczerpywały. Konieczność instalacji nowożytnych miejskich wodociągów okazało się dobitnie przy pożarze górnego piętra hotelu Pruskiego. Dopiero 10 lat później, mianowicie w czasie od kwietnia do września 1907 r. wybudowano wysoki rezerwoar i poprowadzone przez miasto sieć rur pod kierownictwem inż. Schillinga.

Od 18. do 20. sierpnia odbył się w Bytomiu pierwszy Zjazd Okręgowego Związku Górnośląskich Straży Pożarnych, na którym były zastąpione Straże Pożarne z Bytomia, Leobschütz, Rybnika, Rożdzenia, Szopienic, Huty Królewskiej, Gliwic, Katowic i Lublińca.

### 1878.

Nawalnym zgromadzeniu w styczniu złożył zastępca przewodniczącego kol. Caro sprawozdanie z działalności w czasie od 1. października 1876 do 1. stycznia 1878. W tym okresie czasu odbyło się 25 posiedzeń zarządu i 15 zgromadzeń miesięcznych, w których brało

udział przeciętnie 22 kolegów. Liczba czynnych członków wynosiła 1. stycznia 1878—47. Zaalarmowano 9 razy towarzystwo. Odbyło się 22 zwykłych ćwiczeń i 3 wielkie z alarmem. Prócz wspinalni, ubezpieczonej na 1800 Mk., wynosiła wartość inwentarza stowarzyszenia około 21250 Mk. Do Zarządu wybrano: Kol. Colberta jako przewodniczącego, kol. Cara jako zastępcę, kol. Forchmanna jako naczelnika, kol. Mosesa jako kasjera, kol. Scharlę i Proskauera jako asesorów i kol. Linke'go jako sekretarza. 13. marca podpalono z zemsty dom majstra kominiarskiego Forchmanna przy ulicy Fryde-ryka obecnie Warszawskiej. Sikawki z okręgu zamkowego i górnośląskich kolei żelaznych stały się wkrótce niezdatnymi do użytku wskutek pęknięcia węży, znakomitemi jednak okazały się natomiast gumowane węże Ochotniczej Straży Pożarnej. Po trzechgodzinnej pracy zostało niebezpieczeństwo usunięte.

Podczas obrad nad budżetem miejskim z początkiem kwietnia wniósł radca sanitarny Holtze, aby w uznaniu usług, jakie Ochotnicza Straż Pożarna oddaje mieszczaństwu, podnieść subwencję dla straży z 300 Mk. na 500 Mk. Radni miejscy zgodzili się na to, również po poparciu sprawy przez radnych Cohna i Haase'go uchwalono środki na ubezpieczenie od wypadków 24 szttygarów.

Dnia 2. lipca wybuchł w janowskim rewirze pożar lasu, podczas którego Katowicka Ochotnicza Straż wspólnie z innymi strażami położyła kres dalszemu szerzeniu się pożaru przez przerabianie nawskroś palącego się młodostanu.

Dnia 4. lipca wybuchł pożar w domu Wieczorka, przy drodze do kopalni Beate; spalił się tam zupełnie dach. W końcu udało się Ochotniczej Straży Pożarnej, która interwenjowała niestrudzenie i nieustraszenie, opanować pożar.

Zarząd dóbr Tiele-Winckler wyraził na piśmie uznanie i podziękowanie Straży Pożarnej za akcję ratowniczą podczas pożaru lasu janowskiego.

### 1879.

W styczniu odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie pod przewodnictwem kol. Colberta. Liczba czynnych członków wynosiła 1. stycznia 1878: 45. Straż wyruszyła w ciągu roku 1878 w obrębie miasta 2 razy do wielkich pożarów, 2 razy do średnich, raz do małego pożaru, 5 razy na ślepy alarm i 7 razy do pożarów poza miastem. Wybory zarządu wydały następujący rezultat: przewodniczący kol. Colbert, zastępca przew. kol. Caro, naczelnik kol. Forch-

mann, kasjer kol. Moses, sekretarz kol. Linke, asesorzy kol. Proskauer i Schenwald. Zlecono zarządowi, poczynić potrzebne kroki dla założenia kasy pogrzebowej stowarzyszenia. Pod koniec listopada odbyło się w hotelu Pruskim posiedzenie delegatów Straży Katowickiej, Mikołowskiej, Mysłowickiej, Szopienickiej, Huty Laura i Królewskiej dla powzięcia uchwały w sprawie przystąpienia do kasy zapomogowej związku górnośląskiego. Na wniosek kol. Chlausnitzera z Huty Laura uchwalono przystąpić do kasy zapomogowej, ale po odpowiedniej zmianie statutu.

O stanie i działalności Katowickiej Straży Pożarnej w roku 1880 złożono sprawozdanie na walnym zebraniu w styczniu 1881 r. Liczba czynnych członków podwyższyła się w roku 1880 na 59, liczba nieczynnych na 170. Wartość inwentarza stowarzyszenia wynosiła 3137,25, nie licząc wspinalni. Stowarzyszeniu stały do dyspozycji następujące przedmioty własności miejskiej: sikawka na czterech kołach, przenośnik na 2 kołach, mała sikawka i 3 beczkowsy.

#### 1881.

W sierpniu poświęcono uroczyste jażdżkę, zakupioną na rynku maszynowym w Wrocławiu. Przy udziale sąsiednich straży odbył się pochód przez Katowice, w którym prowadzono obok wszystkich przyborów do gaszenia ognia nową, girlandami ozdobioną sikawkę, sporządzoną w fabryce wagonów braci Hoffmann. Na placu Fryderyka wygłosił radca sanitarny Dr. Holtze mowę główną, poczem pochód uroczysty ruszył do zakładu Grünfelda w Załężu. Z Kolbergermünde nadszedł pocztowy telegram gratulacyjny radnego miejskiego Eliasza Lachsa, który równocześnie przekazał straży dar 100 Mk. Pan podpułkownik Tiele-Winckler przekazał stowarzyszeniu jako przybytek do kosztów nowej jażdżki Mk. 400.

#### 1882.

Na walnym zgromadzeniu z 12. stycznia wybrano przewodniczącym w miejsce kol. Colberta, który złożył swój urząd, burmistrza Rüpla. Naczelnikiem wybrano kol. Zernika.

#### 1883.

Na walnym zgromadzeniu z początkiem stycznia wybrano przewodniczącym burmistrza Rüpla, jego zastępcą kol. Mosesa, naczelnikiem kol. Zernika, kasjerem kol. Proskauera, sekretarzem kol. Freudenthala, asesorami kol. Brattiga i Deissera. Liczba czynnych członków wynosiła z końcem 1882 r.: 44, zaś liczba nieczynnych 132. Straż

Pożarna interwenjowała 5 razy przy pożarach na wsi a 2 razy przy pożarach w mieście.

#### 1884.

W południe 13. maja wybuchł pożar w Dębie, w domu byłego sołtysa Scholtza, położonym na południowym końcu wsi. Wskutek silnego wiatru południowo-zachodniego przeniosł się ogień do górnej części wsi i 37 głównych i pobocznych zabudówek gospodarczych padło ofiara płomieni. Działalność Ochotniczych Straży Pożarnych okazało się bezskuteczną wskutek braku wody. Większa część pogorzalców nie było ubezpieczona. Obecny naczelnik urzędu landrackiego Holtz wydał na miejscu pożaru zarządzenia, mające na celu ulżenie niedzy, spowodowanej przez wielki pożar. 26. maja 1884 r. opublikowano na podstawie uchwały rady miejskiej rozporządzenie o obowiązkowej Straży Pożarnej, na podstawie którego obowiązani są do czynnej służby pożarniczej wszyscy mężczyźni mieszkańcy miasta Katowic od 21. do 50 roku życia, z wyjątkiem urzędników pewnej kategorii; od powyższego obowiązku może być przez uiszczanie rocznej składki w kwocie 5 Mk.. Dnia 18. czerwca około godziny 10. wieczorem wybuchł wielki pożar w części młyna parowego Fiedlera & Glasera, położonego przy ulicy Młyńskiej. Do godziny pierwszej spaliły się dwa przednie oddziały prócz murów okalających. Oddział trzeci mieszczący magazyn zboża został nietknięty. Pod kierownictwem kol. Forchmanna i Zernika pracowali członkowie tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej wspólnie z strażami z Załęża. Bogucic i Rożdżenia, Szopienic przy zwalczaniu rozpetanego żywiołu. Przedewszystkiem rozchodziło się o to, aby obronić budynki mieszkalne, przytykające do młyna i położone na przeciw młyna budynek szkoły miejskiej, oraz należało niedopuszczyć, by ogień przerzucił się na trzeci oddział młyna, w którym było 12000 q. zboża. Zadanie to zostało spełnione w zupełności przez Ochotniczą Straż Pożarną, dzięki dobrze zorganizowanemu dowozowi wody, a głównie dzięki okoliczności, że zarząd kolei żelaznych doprowadzał w tendrach wielkich ilości wody aż w pobliże miejsca pożaru.

Dnia 18. czerwca powołano pierwszy raz rekrutów do obowiązkowej służby pożarniczej. Z 250 obowiązanych do stawienia się przybyło na plac Fryderyka 100 ludzi, którzy otrzymali instrukcje służbowe od naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej.

Magdeburskie Towarzystwo ubezpieczenia od ognia przekazało straży za pomoc przy gaszeniu pożaru młyna 100 Mk. Podczas

Pożaru na placu Wolności. dawnej Wilhelma w dniu 9. sierpnia wyruszyła pierwszy raz obowiązkowa straż pożarna pod dowódcami rot. adwokatami Lachsem i Epsteinem, nie miała jednak potrzeby interwenjować, bo niebezpieczeństwo zostało w międzyczasie usunięte przez ochotniczą straż.

#### 1885.

21. kwietnia meldowano pożar za miastem a mianowicie w Załęskiej-Hałdzie. Przed wyruszeniem zdarzył się ubolewania godny wypadek. Dozorca sikawek kol. Brattig ześliznął się z platformy jażdżki i złamał sobie nogę powyżej kostki. Wobec tego naczelnik sam kierował jażdżką. Mały dom, o który się tu rozchodziło, spalił się cały prócz murów, i tu odczuwano jak zwykle brak wody. Dlatego nie mogli sikawki skutecznie działać. Zgromadzenie miesięczne z 2. maja poparło wniosek zarządu, by zwrócić się do Magistratu o dodatkowe ubezpieczenie Straży Pożarnej od nieszczęśliwych wypadków ponieważ po zmianie ubezpieczenia z 1. kwietnia 1885 r. można było mieć pretensje od 8—12 Mk. za każdy tydzień niezdolności do pracy zarobkowej, a suma ta nie była wystarczającą. Walne zebranie z dnia 13. maja zajęło się uzupełniającymi wyborami do zarządu a mianowicie na stanowisko zastępcy naczelnika, asesora i sekretarza. Wybór padł na kol. Vogta, Emmiga i Bittmanna.

Dnia 23. sierpnia obchodzono 10. letnią rocznicę założenia. O 12. godzinie w południe odbyły się obok wspinalni specjalne ćwiczenia. Ćwiczenia zdobyły sobie oklaski gości. O godzinie wpół do drugiej zgromadziły się stowarzyszenia zarówno tutejsze jak i zamiejscowe razem z strażą pożarną na rynku dla dokonania poświęcenia nowego przyboru „drabiny norymberskiej”. Podczas ulewnego deszczu dokonał w zastępstwie burmistrza Dr. Goldstein aktu poświęcenia, zainaugurowanego muzyką orkiestry Raschdorffskiej. Mimo deszczu odbył się później pochód przez ulice Warszawską, dawniej Fryderyka, Mieleckiego, dawniej Sedańską, obok dworca kolejowego, przez ulicę 3. Maja, dawniej Grundmanna do ogrodu Grünfelda w Załężu. Zastępca przewodniczącego kol. Lustig powitał gości: Radca sanitarny Dr. Holtze przemówił w imieniu obywateli i wyraził straży podziękowanie i uznanie. Później ogłoszono jeszcze rozmaite przemówienia. Tańce zakończyły uroczystość. Z sprawozdania administracyjnego zarządu miasta, opublikowanego 1-go grudnia wynika: Magistrat oświadczył przystąpienie gminy Katowice do istniejącej od 1. stycznia 1885 r. prowincjonalnej kasy zapomogowej dla

strażaków, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi w służbie pożarnej oraz pozostałych po nich: mianowicie ubezpieczyła 160 członków tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej i 150 członków obowiązkowej Straży Pożarnej. Na podstawie tego ubezpieczenia otrzymują czynni strażacy, którzy ulegli okaleczeniom, lub chorobie w służbie pożarnej podczas pożaru, czy też podczas przepisowych ćwiczeń, zwrot utraconego zarobku, jeżeli niezdolność do pracy trwa dłużej niż 3 dni; w razie zupełnej albo częściowej niezdolności do pracy zarobkowej otrzymują roczne odszkodowanie, odpowiadające stosunkom zarobkowym.

#### 1886.

Dnia 21. kwietnia o godzinie 2 w nocy wybuchł pożar przy ulicy Frydrychowskiej (obecnie Warszawska) niedaleko Zawodzia. Stodoła należąca do garbarza Trepki zapaliła się i stanęła w krótko w jasnych płomieniach. Z powodu panującego silnego wiatru, ogień przenosił się na pobliskie zabudowania w kierunku miasta. W przeciągu krótkiego czasu było 17 miejsc objętych pożarem, któremu pod żadnym warunkiem nie można było zaradzić. Straż pożarna natychmiast wyruszyła i tylko jej wysiłkom zawdzięczyć należy, że się ogień nie rozszalał. W nocy 10 września wybuchł pożar w składzie drzewa Braci Goldstein. Młyn z desek spalił się doszczętnie. Pewien człowiek zginął w kotłowni. Brak wody dawał się dotkliwie odczuć. Ochotnicza Straż Pożarna pracowała aż do zupełnego wyczerpania. Berlińska straż pożarna przeznaczyła Związkowi Straży Pożarnej w Katowicach za chwalebłą pracę około gaszenia pożaru u Goldsteina premię w wysokości 100 Mk. Ze sprawozdania Zarządu miasta Katowic: Dla straży pożarnej, która w ubiegłym roku chlubnie spełniła swoje obowiązki i wzmocniła poczucie bezpieczeństwa, zamówiono u firmy Jan Stahl w Norynbergji nową drabnię pożarniczą za 800 Mk. W prowincjonalnej Kasie zapomogowej dla członków Straży Pożarnej, ubezpieczono 60 członków obowiązkowej Straży Pożarnej i 60 członków Ochotniczej Straży Pożarnej.

#### 1887.

Na walnym zgromadzeniu odbytem dnia 8 stycznia uskuteczniiono nowe wybory pod przewodnictwem prezesa towarzystwa Haasego.

Wybrano: tow. Lustiga, 1. przewodniczącym tow. Briegera, 2. przewodniczącym tow. Zernika dyrektorem ogniowym (Branddirektor) itow. Brattiga zastępcą tow. Arndta rendantem, tow. Müssiga sekretarzem, tow. Bittmanna asesorem i narzędziowym. Do komisji

rachunkowo-rewizyjnej wybrano tow. Sperlinga, Emminga i Seegera. Z wyboru na oddziałowych wyszli: Sollorz, Seeger, Boidylla, Brannaschk, Franke, Emming i Sperling. Dnia 12 kwietnia spaliły się doszczętnie w Zawodziu 4 domy mieszkalne i 3 stodoły a 2 domy mieszkalne zostały uszkodzone. Tu miała Straż Pożarna wespół ze Strażą okoliczną ciężką robotę. Na walnem zgromadzeniu dnia 3 grudnia zamianowano przewodniczącego burmistrza Rüpla w uznaniu ze zasługi położone około stowarzyszenia honorowym przewodniczącym tegóż stowarzyszenia.

**1888.**

Na zebraniu miesięcznym dnia 8 lipca uchwalono wybrać zastępcę dyr. ogniowego. Wybór padł na tow. Sollorza. Jako asesora wybrano tow. Fladauscha a jako narzędziowego tow. Jaschka.

**1889.**

Dnia 30 marca zmarł kupiec Zernik. Był on gorliwym członkiem Straży Pożarnej i przez długie lata piastował urząd dyrektora ogniowego. Na walnem zgromadzeniu dnia 20 lipca wybrano przewodniczącym tow. Arndta, który jednak nadal zachował urząd rendanta. Tow. Bittmann został wybrany sekretarzem. Stowarzyszenie liczy obecnie 28 członków.

**1890.**

Na walnem zebraniu z dnia 18 stycznia wybrano: Tow. Arndta przewodniczącym, zastępcą tow. Nowaka, pożaromistrzem tow. Brattiga. 2. pożaromistrzem tow. Sollorza, rendantem tow. Rappaporta, sekretarzem tow. Neugebauera. Jako asesora do oddziału sanitarnego wybrano: tow. Fladauscha jako 2. asesora równocześnie jako narzędziowego tow. Lex. Na rewizorów rachunkowych wybrano: tow. Bittmanna, Proske'go i Seegera. Dnia 6 sierpnia odbyła się 15 letnia uroczystość założenia Straży Pożarnej w następujący sposób: 5½ pop. alarm pożarowy: o godzinie 6 głównie ćwiczenie na „wieży sztygarowej” w obecności władz miejskich; następnie wspólna biesiada v lokalu stowarzyszenia. Dnia 4 czerwca wybuchł pożar w „Jacobhütte”. Gdy Straż Pożarna przybyła na miejsce była już suszarnia w płomieniach. Wespół ze sikawkami Huty Baildona i Huty Marty zdołała Straż Pożarna ugasić ogień tak, że po niespełna ½ godziny ogień już był całkiem stłumiony.

**1891.**

Na walnem zgromadzeniu z dnia 9 stycznia wręczono pożaromistrzowi Sollorzowi odznaczenie za 15-to letnią służbę. Do zarządu

weszli: Arndt jako 1. przewodniczący, Nowak jako zastępca przewodniczącego, Sollorz jako 1. pożaromistrz, Rappaport, jako 2. pożaromistrz, Grabowski jako rendant, Neugebauer jako sekretarz, Lex jako asesor, a jako komisarze rewizyjni: Proske, Becker i Krug.

**1892.**

Na zgromadzeniu miesięcznym dnia 9 kwietnia wybrano przewodniczącym Arndta, 2. przewodniczącym wybrano Nowaka, pożaromistrzem Sollorza, 2. pożaromistrzem Biernotha, rendantem Rappaporta, sekretarzem Neugebauera. Jako asesorów wybrano Lexa i Köhla. Do Komisji rachunkowo-rewizyjnej wybrano Bittmanna, Weigelta i Jaschka. Na zgromadzeniu miesięcznym z 14 maja wybrano tow. Bittmanna na miejsce 2. pożaromistrza tow. Biernotha. Dnia 26 lutego około godziny 10-tej przedpołudniem wybuchł pożar w stodole stojącej koło stawku w Zawodziu. Ogień ten przeniósł się wnet na dom stojący tuż obok tejże stodoły a następnie na drugą stodołę. Budynki te zbudowane z drzewa a kryte słomą wnet się doszczętnie spaliły. W stodołach znajdowała się słoma. Jeden dom mieszkalny uratowano — dzięki energicznej akcji straży. — W niedzielę 11 września przedpołudniem podczas nabożeństwa zadzwoniono nagle na alarm pożarowy. W Załęskiej-Hałdzie wybuchł pożar i zamienił w popiół dwa stare budynki Zająca. Wieczorem około 9. godzinie w cegielni Goldsteina w Katowickiej-Hałdzie zapaliła się suszarnia, która wkrótce płonęła tak, że Straż Pożarna nie mogła tam przystąpić do akcji. Dziesięcioletni chłopak, który spał w słońcu, znalazł śmierć w płomieniach. Dnia 18 listopada powstał ogień w fabryce mebli Erdmann — Guß przy ulicy Frydrychowskiej (obecnie Warszawskiej). Ogień ten mieli zauważyć lokatorowie dopiero wtenczas, gdy szyby zaczęły pękać, a płomień się na dach wydobywał. Ochotnicza Straż Pożarna znalazła się wnet przy ogniu i wspólnie ze Strażą Pożarną z Zawodzia i Załęża bardzo dużo zdziałała. Musi się zaznaczyć, że udało się Straży zlokalizować ogień, mimo wielkiej ilości materiału palnego iakkolwiek zachodnie skrzydło całkowicie spłonęło. Przy niekorzystnym silniejszym wietrze podczas wybuchu ognia, groziłoby niebezpieczeństwo także i budynkowi magistrackiemu.

**1893.**

Na zebraniu miesięcznym w dniu 4 lutego zajmowano się m. i. także wyborami. mianowicie wybrano na przewodniczącego Ryszarda Arndta, na dyrektora pożaromistrza Sollorza, na mistrza pożarowego

Boidyllę, na rendanta Rappaporta, na sekretarza Neugebauera, dalej na asesora Kurka (kierownika oddz. sanitarnego) a na narzędziowego Pszolkę. Na rewizorów rachunkowych na rok 1893/94 obrano przez akłamację: Weigelta, Jaschka i Wiertelorza. Na zebraniu miesięcznym w dniu 27 maja obrano druha Glöcknera zastępcą prezesa przewodniczącego. W miejsce dyr. poż. Sollorza, który urząd swój złożył, obrano na zebraniu miesięcznym z dnia 10 lipca druha Battiga.

Na posiedzeniu zarządu w dniu 16 grudnia odbył się przegląd tych członków, którzy się w Magistracie do miejskiej pomocniczej Straży Pożarnej zgłosili. Stawiła się pewna liczba mężczyzn, których wszystkich uznano za zdatnych i wpisano ich do matrykularza Miejskiej Pomocniczej Straży Pożarnej.

Pożar wybuchł 15 lutego w wschodnim szczycie oficyny na realności Zweiga, przy ul. 3. Maja, dawniej Grundmanna 9 i rozszerzył się szybko na cały strych dużego domu. Nasza straż stawiła się wnet na miejscu, lecz dość długo trwało wyszukanie i odkrycie hydranta, pokrytego lodem i śniegiem. Po mozolnej pracy udało się ogień umiejscowić. (Fewien korespondent napisał o tym pożarze: Katowicka straż może się szczycić tem, czego dokonała). W Katowickiej-Hałdzie spaliły się 1 kwietnia 2 domy mieszkalne i 1 stodoła, ponimo wysiłków dzielnej Straży Katowickiej i Załęskiej. 4 pożary wybuchły 10 kwietnia. W południe zawezwano straż do Karbowy, w dwie godziny później do domu przy ul. Starowiejskiej nr. 6, o 11 $\frac{1}{2}$  godz. wieczorem paliło się tutaj jeszcze raz, o 5-tej rano posiadłość Pietrek przy ul. Sadana (dziś ul. Mieleckiego). O tym ostatnim pożarze pisano w komunikacie: Plan zwalczania ognia w tej części miasta narażonej na niebezpieczeństwo pożarów opracowała Straż ochotnicza już przed więcej niż 10 lat. Zupełny brak wiatru sprzyjał gaszeniu tak dalece, że nawet nie cała buda przy ul. Sedana (dziś ul. Mieleckiego) się spaliła. W wymienionych wypadkach pracowała straż z powodzeniem. Dnia 14 kwietnia spaliło się w Załężu 8 domów mieszkalnych z przynależnymi budynkami gospodarczymi. Straż nie wiele mogła pomóc wskutek łatwej zapalności domów, ochroniła nową szkołę, mocno zagrożoną. Dnia 16 kwietnia wybuchł pożar leśny przy szybie Agnieszki — nasza załoga wyruszyła także na miejsce pożaru. Dnia 11 lipca wybuchł ogień w Zawodziu w realności Dörlicha. Spaliły się dwie szopy ze słomą i sianem i jeden stajenny budynek. Siedm straży

pożarnych było na miejscu. Masywny dom właściciela i domy sąsiednie udało się ocalić.

#### 1894.

Na zebraniu miesięcznym z dnia 17 stycznia otrzymali odznaczenia za 15 letnią, beznaganną służbę dyr. poż. Bratig, mistrz poż. Boidylla, jakoteż kierownicy oddziałów Bochen, Weigelt i Haase sen. Nadzwyczajne walne zebranie 5 maja. Wybrano: Arndta, przewodniczącym, Kahla 2. przewodniczącym, A. Sollorza 1. mistrzem pożarniczym, Boidyllę 2. mistrzem pożarniczym, Rappaporta rendantem Kurka sekretarzem, Proskogo ławnikiem i kierownika oddz. sanitarnego, Nowaka 2. ławnikiem, Wittnera i Wankego rachunkowymi. 9-go maja spaliły się budynki dwóch miejscowych obywateli. Tutejsza straż ochotnicza wyruszyła z sikawką, zwróciła jednak po krótkim czasie. 18 lipca spaliły się w Bogucicach 2 stodoły Nytta i Stokfisa. Nasza straż była na miejscu. 27 lipca spalił się dom mieszkalny p. Kaschego, położony za starym ewang. cmentarzem. Straży udało się z tej starej „budy“ jak pisze pewien komunikat) wyratować tylko 2 łóżka. Prócz tego została straż alarmowaną do kilku innych pożarów, o których nie wspominamy.

#### 1895.

Na walnym zebraniu z dnia 19 stycznia przeprowadzono wybory. Wybrano 1. przewodniczącym druha Arndta, 2. przewodniczącym druha Köhla, 1. dyrektorem poż. druha Sollorza, 2. dyr. pożarnym druha Bochena, rendantem kasowym druha Leidgeba, sekretarzem druha Thomasa, dozorcą ekwipunku druha Koslera, rewizorami rachunkowymi wybrano druhów Weigelta, Siegmeiera i Wollnego. Zebranie miesięczne z dnia 28. czerwca zajmowało się obchodem 20-to letniego święta założenia. Program: 7 godz. ćwiczenia wyszkolenia, 8 godz. główne ćwiczenia z alarmem, koncert z wolnym wstępem w Ogrodzie Miejskim od 12—1, 1 $\frac{1}{2}$  godz. obiad, 3 $\frac{1}{2}$  po obiedzie stawienie się druhów i towarzystw przy szopie sikawkowej. Wymarsz do ogrodu Miejskiego z muzyką, o 4-tej godz. koncert, wieczorem tańce. Na posiedzeniu zarządu z dnia 5-go sierpnia uchwalono zamianować mistrza kominiarskiego Forchunanna członkiem honorowym. Święto założenia przełożono na 7 i 8 września. Do programu już ułożonego dodano jeszcze poświęcenie sztandaru. Sztandar zamówiono w firmie Adolf Berkopf w Wrocławiu za przewidzianą a nieprzekroczalną cenę Mk.

420.— Na 2. przewodniczącego został wybrany druh Hanke, kierownikiem oddziału sanitarnego został druh Hentschel.

#### 1896.

Walne zebranie z 20 stycznia: Ze sprawozdania rocznego: dyrektora pożarowego Sollorza wynika, że w ciągu ubiegłego roku było 7 pożarów w mieście i 5 na wsi. Na posiedzeniu zarządu w dniu 15 lipca przyjęto jako członka aktywnego p. Kunze'go z Wrocławia do straży. Powierzonemu praktyczne wyszkolenie druhów.

#### 1897.

Walne zebranie z dnia 19 stycznia: 1. przewodniczącym Forchmann, 2. Hoffmüller, dyr. poż. Sollorz, zastępcą Kunze, rendantem Leidgeb, sekretarzem Woywod, dozorcą ekwipunku i ławnikiem Brattig, ławnikiem Schmedes. Przy pożarze na ul. Grundmanna 3 (dziś 3. Maja) okazała się nagła potrzeba aparatu dymowego. Z strony Magistratu potrzebę tę uznano i powierzono radcy miejsk. Forchmannowi dalsze zarządzenie w tym względzie. Polecano kupić maskę dymową od firmy Margirus w Ulm za cenę Mk. 200.—

#### 1898.

Walne zebranie z dnia 25 stycznia: Do Zarządu wybrano znowu Forchmanna, 1. przewodniczącym Hoffmüllera 2. przewodniczącym Sollorza i Kunzego pożarmistrzami, dalej wybrano na rendantem Lammera, sekretarzem Thomasza, ławnikami Brattig'a i Schmedes'a. Akwizygramskie i Monarchijskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia ofiarowało Straży za jej działalność przy pożarze kościoła katolickiego mk. 100.—

#### 1899.

Walne zebranie z dnia 13 lutego z sprawozdania rocznego wynika, że w roku ubiegłym odbywały się ćwiczenia początkowo co tydzień, później co 14 dni. Sprawy Towarzystwa załatwiono na 9-ciu posiedzeniach zarządu, 7-miu zebraniach miesięcznych i 1 walnym zebraniu. Straż alarmowano 22 razy. Do zarządu wybrano 1. przewodniczącym radę miejskiego Forchmanna, 2. przewodniczącym Hoffmüllera, Sollorza i Kunzego, mistrzami poż. rendantem Laumesa, sekretarzem Thomasa, ławnikiem Schmedesa. Towarzystwo ubezpieczeń od ognia „Union” w Augsburgu ofiarowało straży za pomoc przy ostatnim pożarze w Hucie Kunygundy gratyfikację w wysokości Mk. 30.0 Kwotę tą przydzielono pomocn. kasie pogrzebowej.

#### 1900.

Walne zebranie z dnia 24 stycznia z sprawozdania kasowego: w kasie ogółem Mk. 1072.68. Rezultat wyboru zarządu był następujący: Rada miejski Forchmann 1. przewodn., Hoffmüller 2. przewodn., Sollorz i Kunze dyr. poż., Laumer rendant, Thomas sekretarz, Schmedes Ławnik, przewodn. oddziału sanitarnego Hain.

25-cio letni jubileusz straży obchodzono 12 sierpnia. Rano ćwiczenia poobiedzie zbiórka przy szopie strażackiej, pójście po sztandar do 1. przewodniczącego, marsz z muzyką przez miasto do lokale zebrań, obiad, towarzyskie posiedzenie, tańce. Na posiedzeniu zarządu w dniu 4 lipca doniesiono, że Katowicka Spółka Akcyjna przyznała straży 50,— Mk. na zakup przyrządów. Taksamo przekazał Magistrat sumę Mk. 700,— etatem przewidzianą na zakupienie przyrządów. Podczas zebrania miesięcznego dnia 10 listopada zaalarmowano straż o 9<sup>14</sup> godz. wiecz. Straż wyruszyła do małego pożaru w Bogucicach, wracając o 10-tej godzinie. Na nowo podjętym posiedzeniu zażądano od zarządu podjęcia kroków celem wstąpienia do Związku Samarytańskiego lub do Czerwonego Krzyża.

#### 1901.

Celem założenia Pow. Związku Straży zebrali się dnia 20 marca zastępcy gmin należących do pow. Katowickiego oraz ochotniczych straży w Katowicach. Zebraniu przewodniczył starsta Gerlach. Po przemówieniach pp. starosty Gerlacha, Rendschmiedta, dyr. poż. Kischki i pow. inspektora straży Forchmanna przeciw połączeniu pow. Pszczyńskiego z pow. Katowickiem uchwalono jednogłośnie założenie tylko jednego związku na okręg miejski i wiejski Katowice, a powiat Pszczyński wyłączyć. Za przedmieście wybrano Katowice. W sierpniu odbył się Pow. związek straży w Katowicach zebranie delegatów. Zebranie to rozpoczęło się ćwiczeniami na przyrządach przez ochotniczą straż pożarną na podwórzu przy ulicy Warszawskiej 66. Pod przewodnictwem p. Forchmanna jun. odbyły się ćwiczenia oddziału sztygarowego na drabinach z liczeniem i bez liczenia. Nastąpiły pod komendą druha Sollorza ćwiczenia na sikawce. Ogólne zainteresowanie wzbudziły ćwiczenia oddziału sanitarnego. Do tegoż oddziału przyłączył się oddział ćwiczący na drabinie Magirusa. Komenderował przytem kierownik danego oddziału mistrz blacharski Berger. Objaśniał dyrektor poż. Kunze. Na wolno stojącej drabinie wspinano się do 22 metrów, drabinę można było jeszcze wydłużyć

o dalsze 3 metry. Ostatecznie pokazano jeszcze strażnika z maską dymową, ćwiczenia z 25 mtr. długą płachtą ślizgawkową, aparat do samoratowania się drużyny itd. Na ćwiczeniach tych byli obecni ze strony miasta pp. burmistrz Kosch i radca miejski Hanke. Około 4 godz. odbyło się w sali Domu Towarzystwa zebranie delegatów. Skonstatowano obecność reprezentantów 10-ciu gmin z dwudziestoma głosami. Związek liczył obecność 24 gmin o 136 696 mieszkańc. i 48 głosów, 13 straży z liczbą 21 głosów i 667-ma strażakami. Nastąpiło omówienie demonstrowanych ćwiczeń. Dyrektor poż. Clausnitzer z Huty Laury zaznaczył, że to co się widziało przy ćwiczeniach straży Katowickiej wywołało ogólną serdeczną radość, i że takie rezultaty można osiągnąć jedynie przy dobrej woli. Wyjątkowe uznanie należy się oddziałowi pnących się strażaków, także i ćwiczenia przy sikawce wypadły ku najlepszemu zadowoleniu. Pan Clausnitzer omawiał potem jeszcze bliżej dalsze ćwiczenia, przyznając ostatecznie, że osiągnięte rezultaty w pierwszej linii zawdzięczyć należy kierownictwu straży. Straż stoi na poziomie, jakiego wymaga miasto takie jak Katowice. Znakomite świadczenia straży mogą być druhom zalecane do naśladowania. Pan Forchmann serdecznie dziękował za wypowiedziane uznanie i odczytał sprawozdanie dotyczące Międzynarodową wystawę strażacką w Berlinie.

Na walnym zebraniu dnia 29. 3. 1901 przeprowadzono wybory: Radca miejski Forchmann 1. przewodniczącym, Sollorz i Kunze mistrzami poż., Nowak sekretarzem, Hoffmann rendatem, Hain i Boidylla ławnikami, tworząc temsamem doświadczone kierownictwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Katowicach.

W przeciągu roku coraz więcej odczuwano konieczność elektr. sygnalizatora pożarowego. Z powodu rozszerzenia się miasta obecny sposób meldowania pożaru uniemożliwiał straży jawienie się na czas na miejsce pożaru. Zwykle sygnały trąbkowe podawane z miejsca na miejsce były tak niepewne, że na miejscu gdzie stały wozy i najważniejsze narzędzia pożarne i ratunkowe, słyszano je dopiero po dłuższym czasie. Przy tego rodzaju meldowaniu zachodziły wypadki, że słyszano sygnał, lecz straż nie mogła się dowiedzieć, gdzie pożar wybuchł, także i straż, szukając ognia jeździła po mieście, wystawiona na pośmiewisko ludzi. Mogłoby się zdarzyć, że straż na miejsce wypadku za późno się stawi i osoby, znajdujące się w niebezpieczeństwie i mogące być uratowane, marnie zginąć musiałyby. Wszelkie sikawki i narzędzia ratunkowe, przechowane w prymitywnej

szopie bardzo ucierpiały pod wpływem niepogody, tak że nastąpiła czasowa nieużyteczność narzędzi pożarnych. Powtórne prośby Ochotniczej Straży Pożarnej o urządzenie odpowiedniego sygnalizatora pożarowego i o wybudowanie budynku dla straży, odpowiedniego dla miasta naszego, były bezskuteczne. Z tych powodów zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej był zmuszony zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za bezpieczeństwo pożaru.

Wyszkolenie drużyny było nadzwyczaj trudne, ponieważ ¼ drużyny była na zależnych stanowiskach i z powodu tego często zmieniała miejsce zamieszkania. Wogóle obywatele miasta Katowice bardzo mało interesowali się Ochotniczą Strażą Pożarną, dowodem tego twierdzenie jest, że miasto Katowice liczyło wtenczas 32 000 dusz. z których 32 należało do Straży, jako nieaktywni członkowie.

#### 1902.

Na zebraniu gen. 1. 2. 1902 wybrano następujących: Radcę miejskiego Forchmann 1. przewodniczącym, radcę miejskiego Grünfelda 2. przewodniczącym, Sollorza i Kunzego mistrzem poż., Nowaka sekretarzem, Hoffmanna kasjeren, Haina ławnikiem. Na kierowników oddziału wybrano druhów: Harrota, Bergera, Hoffmanna, Boidyllę jun. jako zastępców: Haasego, Loebingera, Adama i Sachsa.

I w tym roku nie założono elektr. sygnalizatora pożarowego. Dzięki poruszeniu tej kwestji na posiedzeniu radnych miasta zbliżono się do niej, skierowując zapytania do kilku większych i mniejszych miast, z których to zapytań okazało się, że po większej części nie tylko miasta, ale i także gminy wiejskie są już dość długo zaopatrzone w tak ważne urządzenia. Absolutna konieczność reformy sposobu sygnalizowania pożaru okazała się w następujących wypadkach:

Dnia 19 czerwca 1902 wybuchł ogień w drogerji Preissa przy ul. 3-go Maja (dawniej Grundmanna), który rozwinął się w groźny pożar, gdyż za późno zaalarmowano straż. Sygnał podany z miejsca meldunkowego przy ul. 3-go Maja 9 (dawniej Grundmanna) nie doszedł do drugich miejsc meldunkowych, oprócz tego nie zawiadomiono odwachu policyjnego. Personal drogerji jak i mieszkańcy tegoż domu zaczęli gasić, lecz bez skutku. Podsycany przez dużo łatwo zapalnych rzeczy rozszerzył się pożar z ogromną szybkością. Gdy już płomienie objęły ubikacje 1-go piętra i strychu przybiegli strażacy, zawiadomieni przez przechodniów do składu poż. przy odwachu policyjnym. skąd dopiero zaalarmowano Ochotniczą Straż Pożarną. W międzyczasie ruszyła kolona hydrantowa na miejsce pożaru. Przez tak późne

zaalarmowanie stracono przynajmniej ½ godz. tak drogiego czasu. Fakt ten wykazał nagłą potrzebę urządzenia sygnalizatora pożarowego w Katowicach.

Potwierdzeniem tejże potrzeby był drugi wielki pożar w roku 1902. W nocy do 19 września powstał z przyczyny dotychczas nieznanego ognia na placu drzewa Braci Goldstein przy placu Wolności (dawniej Wilhelma). Straż zaalarmowano mylnie na ulicę Kościuszki (dawniej Beate). Dopiero po słupach płomieni poznała straż miejsce pożaru. Przez akcję energiczną zdołano ogień palących się stosów drzewnych stłumić i ugasić i temsamem zapobiedz szkodzie kilkuset tysięcy. Tak samo udało się przez wspólną pracę straży Katwickiej, Załęskiej, Huty Baidona, Bogucic i Zawodzia uchronić tartak przed uszkodzeniem, natomiast spaliła się zupełnie heblarnia z maszynami i materiałem. Przy pożarze przy ul. Wojewódzkiej (dawniej Holtei) zaalarmowano straż, lecz ani straż, ani policja nie mogła stwierdzić miejsca pożaru.

Tego roku zmieniono podział straży na różne oddziały; całą drużynę wyszkolono w obchodzeniu się z wszystkimi przyrządami. Część drużyny wyształcono w służbie sanitarnej. Z powodu bezustannego wstąpienia i wystąpienia drużyn wyszkolenie jej było bardzo trudne i z trudnością zdołano utrzymać dobry oddział. Dla druhów, biorących udział w każdym ćwiczeniu, przewidział Magistrat premie w wysokości 100,— Mk.

Ogólnie zaalarmowano Ochotniczą Straż Pożarną do 2 wielkich pożarów i 16 małych. Służba sanitarna interweniowała w 117 wypadkach. Przy 223 rozmaitych obchodach i uroczystościach stawiono odwach bezpieczeństwa.

P. Sollorz, będący od samego założenia Straży Pożarnej członkiem a w końcu długoletnim mistrzem poż., złożył dnia 17. 12. z powodu ciągłej choroby swój urząd, pozostał on jednak aktywnym członkiem straży.

Przy końcu roku Tow. nasze liczyło 52 aktywnych, 63 nieaktywnych druhów i 5 członków honorowych.

Członkami honorowymi byli w tem Tow.: b. burmistrz Schneider, radca miejski Forchmann, b. dyr. poż. Herzog, Wrocław, mistrz murarski Haase, mistrz stolarski Solorz.

### 1903.

Walne zebranie w dniu 10 stycznia 1903. Poza urzędami druhów Sollarza i Nowaka, którzy urzędy swe z końcem ubiegłego roku

złożyli, nic się pozatem nie zmieniło w kierownictwie Towarzystwa. I. mistrzem poż. został druh Kunze, II. mistrzem druh Forchmann, sekretarzem druh Schindler, dozorcą ekwipunku druh Hoffmann II.

Rok 1903 miał dla rozwoju pożarnictwa z powodu niektórych nowych urządzeń szczególne znaczenie. Korporacje miejskie przekonały się, że dotychczasowe urządzenia pożarnicze dla miasta, które się tak szybko powiększa — nie wystarczają. Uchwalono zatem, by postarano się o odpowiednie ubikacje na pomieszczenie przyrządów poż. i sprawienie elektrycznego sygnalizatora poż. Dla umieszczenia przyrządów zakupiono posiadłość przy ul. Wojewódzkiej 11, (dawniej Holtei) korzystnie położoną, wykorzystując takową nietylko do pomieszczenia wszelkich wozów ale i do ulokowania odwachu straży zawodowej, założonej przez inspektora poż. Kunzego 1 października 1903 Odwach pożarn. składał się, prócz kierownika tegoż, któremu nałożono inne jeszcze obowiązki, z 2-ch starszych strażników, i 8-miu zwykłych strażaków, z których ¼ dniem i nocą w służbie być musiało. Do pogotowia tego należały też konie. To też w razie pożaru mógł ten mały oddział wyruszyć w pół minuty po alarmie odebrany na miejsce pożaru. Z przyrządów znajdowały się: pociągowe urządzenia do gaszenia kwasem węglowym, dwie sikawki objazdowe, sikawka do ręcznego pociągu duża i mała, drabina Magirusa do kręcenia (25 metr.), 1 starsza Nürnberga drabina, 1 zwykła drabina do wysuwania (10 metr), 2 wozy załogowe i dla przyrządów, 2 wozy z węzami, 2 przenośne sikawki, 2 rozmaite maski czadowe, 12 drabin hakowych, 1 płachta do zsuwania, płachta dla skoków i pewna ilość mniejszych przyrządów ratunkowych i do gaszenia.

Dla zwalczania pożarów miała straż do dyspozycji 109 ulicznych hydrantów i 59 hydrantów w budynkach publicznych i prywatnych. Ciśnienie wodociągów dochodziło do 40 mtr. i wystarczało zatem prawie we wszystkich wypadkach do bezpośredniego zaatakowania ognia wprost z hydrantów. Ten mały oddział pogotowia nie był naturalnie w stanie gasić większych pożarów i pełnić całej służby bezpieczeństwa w teatrach itd. Dlatego założono oddział rezerwow. w sile 20-stu ludzi, z osób zatrudnionych w miejskiej gazowni, Administracji budowl. furmaństwie itd. Równocześnie pełniła służbę straż ochotnicza z załogą 50-ciu ludzi, która wyjeżdżała też do każdego pożaru w obszarach wiejskich podczas gdy pogotowie i rezerwa stały jedynie do dyspozycji miasta, tj. stawały się do pożarów 1-i tylko w obrębie miasta. Sygnalizatory pożaru, które połączone są z mieszka-

niami niektórych członków straży ochotniczej, pochodzą z berlińskiej filii Nowojorskiego Tow. pożarn. i telegr. Gamewell. Poza tym są tak urządzone, że natychmiast po nadejściu sygnału alarmowego, alarmowanie straży ochotniczej uskuteczniło przy pomocy syren parawowych fabryki Gerdes oraz Gazowni. Sposób ten, jak wnosić można było z kilku próbnych alarmów, okazał się dobrym; taksamo wypadło świetnie próbnym elektrycznym alarmowaniem odbyte dnia 23. grudnia 1903 r., na terenie Straży Pożarnej przy ul. Wojewódzkiej (dawniej Holtei) w obecności reprezentanta wzmiankowanej firmy inspektora Maulen'a. Nadzieje podkładane w tem nowym urządzeniu się nie zawiodły.

Rano, dnia 29 sierpnia powstał pożar na strychu hotelu „Kaiserhof” przy ulicy Stawowej 19 (dawniej Teichstr.), należących do konzorcjum pewnych Katowickich obywateli. Po przybyciu straży palił się strych już żywym płomieniem. O ratowaniu strychu myśleć już nie było można. Akcja straży skoncentrowała się w wysiłku zapobiegnięcia rozszerzania się ognia i ochrony sąsiedniego budynku od strony Grundmanna, który z powodu południowo zachodniego wiatru był mocno zagrożony. Straż Ochotnicza po 1½ godz. ruchliwej czynności chlubnie wywiązała się z zadania.

W ogólności alarmowano straż do 2 wielkich, 15 małych i 5 wiejskich pożarów. Oddział sanitarny interwenjował w 70-ciu wypadkach.

#### 1904.

Na zwyczajnym zebraniu w dniu 27 kwietnia 1904 przystąpiono do zmiany i uchwały § 4 statutu do nowych wyborów. Do wyboru I. przewodniczącego nikt z obecnych się nie mógł zdecydować. Wybrano zatem druha Schindlera II. przewodniczącym, zlecając jemu prowadzenie spraw. Sekretarzem został wybrany druh Barth, kasjerem Schibalski, ławnikiem Trupke, I. mistrzem pożaru. Berger, dozorca ekipunku Sachs. Przewodnikami oddziałów obrano druhow Harrota, Boidyllę sen. Haase'go Boidyllę jun. Fuchsa, Hoffmanna II, Sussmanna, Schüllera i Düringa. Radca miejski Forchmann prosił by odstąpiono od powtórnego jego wyboru. Uchwalono zatem na walnym zebraniu zamianować go honorowym przewodniczącym.

Nadzwyczajne walne zebranie zwołano na dzień 18 czerwca 1904 r. na którym według wniosku nowe wybory się odbyły.

W skład zarządu weszli: I. przewodniczący Schindler, 2. przewodniczący Sollorz, mistrz poż. Berger, sekretarz Adam, kasjer Barth, ławnik Boidylla sen.

W roku 1904 było w mieście 5 wielkich pożarów, mianowicie 30 maja pożar na placu drzewa budowniczego Kutza, przy ul. Andrzeja w dniu 5 czerwca spalenie się strychu przy ul. Stawowej 8, (dawniej Teichstr.) 22. 7. pożar wielkiego namiotu przy ul. Andrzeja, w którym się odbywały przedstawienia kinomatograficzne, 8 sierpnia pożar w składzie farb malarza Dylla przy ul. Mickiewicza (dawniej August-Schneiderstr.) i 30. 9. pożar w piwnicy składowej droguerji Fonfary. W wszystkich wypadkach udało się ogień umiejscowić i w krótkim czasie ugasić. Rok 1904 był w pożary obfity. 9 razy brała straż ochotnicza czynny udział przy wielkich pożarach poza miastem. Szczególnie wszelkie pożary lasów, powstałe z gorąca i suszy wymagały nadzwyczajnych wysiłków załogi strażniczej. Największe pożary leśne, które wypadła tutaj nadmienić były w dniach 31. maja w lasach Murckowskich Księcia Pszczyńskiego, gdzie około 200 mórg 10-cio, 15-sto i 20-sto letniego drzewostanu spłonęło i 16 lutego w lasach hrabiego Tiele-Winckler pomiędzy Brynowym i Muchowcem, gdzie pożar zniszczył ogromny kompleks starodrzewia. Na telegraficzne zawiadomienie o tym olbrzymim pożarze przybył hrabia, Tiele-Winckler do Katowic, zjawiając się osobiście z setką robotnika folwarcznego przy pożarze, niosąc pomoc straży ochotniczej w jej ciężkiej pracy. Chrust i drzewo rozrzucone po lesie podsycalo ogień. Dzielnie spełniała wtenczas, jak ogólnie wiadomo Katowicka Straż Ochotnicza swój obowiązek wspólnie z strażami tam się znajdującymi. Z odznaczeniem pracowała m. i. nowozałożona straż z Panewnika. Przy ścinaniu drzewa wbił sobie pewien strażak siekiere głęboko w nogę. Musiano go odstawić do Katowickiego szpitala. Po zgaszeniu ognia ustawiła Katowicka straż ochotnicza odwach pożaru, aby zapobiedz rozpalaniu się zgliszczy. Kto choćby tylko powierzchownie się zastanowi nad wypadkami roku 1904 musi harmonijną współpracę straży zawodowej i ochotniczej uznać bezwzględnie za szczęsną dla naszej ziemi rodzinicy, będąc przekonany równocześnie, że w niebezpieczeństwie stała Ochotnicza Straż swoim poziomem działania na równi z strażą zawodową, pewną ostoją obywatelstwa. Zadania Straży Ochotniczej rosły z roku na rok. W roku 1904 przywołano straż 119 razy. Od 1 stycznia 1905 do 14 maja 1905 potrze-

bowano jej 171 razy, mianowicie 18 razy z powodu pożaru, 188 dla przysług sanitarych i dla transportu, 15 razy dla innych świadczeń itd. W każdym razie można było urządzenia pożarnictwa i bezpieczeństwa stosownie do rozległości miasta nazwać zadawalniającymi.

#### 1905.

Na 30. walnym zebraniu z dnia 14 stycznia obrano znowu zarząd dotychczasowy. 4 lutego 1905 obwieszczono policyjnemu obwodowi miejskiemu nowe przepisy pożarnicze, podług których wszelkie strażnicze oddziały (ochotniczy, zawodowy i rezerwowy) podlegają w służbie komendzie kierownika straży zawodowej.

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu z dnia 8. 4. 1905 uchwalono z powodu 30. letniego jubileuszu założenia straży, mianować I. burmistrza Pohlmana członkiem honorowym straży ochotniczej. Również mianowano na nadzwyczajnym walnym zebraniu 6. 5. 1905 współzałożyciela i długoletniego członka właściciela drukarni Neumanna członkiem honorowym. Druhowi Sollorzowi wręczono dla jego zasług około pożarnictwa i w uznaniu spełnionego przez niego obowiązku, odznaczenie honorowe.

Dnia 27 i 28 maja 1905 r. obchodziła straż ochotnicza swój 30-letni jubileusz, który to obchód poprzedzał 2-dniowy kurs pożarn. mistrzów powiatowych. Program był następujący: W sobotę, dnia 27 maja w wieczór o 8 godz. koncert i uroczystość powitalna w hotelu „Kaiserhof“. W niedzielę, dnia 28 maja rano 6 godz. pobudka. Od 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godz. ćwiczenia na dziedzińcu odwachu poż. w nawiązaniu: główne ćwiczenia całej Katowickiej straży, o 9 pochód do kościołów różnych wyznań, od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godz. dzień powiat. mistrzów pożarn. w hotelu „Kaiserhof“, od 11 godz. koncert w ogrodzie hotelu „Kaiserhof“, o 1 godz. wspólny obiad w sali domu miejskiego, 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub> godz. zbiórka do pochodu na placu Fryderyka, tanże przemowa, od godz 4-tej koncert w restauracji parku Kościuszki, (dawn. Südpark), wieczorem tańce.

Dnia 9. 9. 1905 r. zwołano nadzwyczajne główne zebranie, na którym odbyły się wybory. Wybrano mianowicie zastępcą przewodn. druha Schüllera, mistrzem poż. pozostał Berger, sekretarzem Hoffmann II. dozorcą ekwipunku Kramlowski, kasjerem został nadal druh Barth.

W październiku zmarł honorowy przewodniczący radca miejski Forchmann, którego z wszelkimi honorami odprowadzono do grobu. Straż alarmowana 66 razy. Wymienić należy pożar wielki w dniu 3. 3.

1905 r. w nocy krótko po 12 godz. na posiadłości Zimmermanna, przy ul. Sobieskiego, (dawn. Roonstr. 26). Pożar wybuchł w parowej stolarni firmy Tebel & Co., rozszerzając się z niezwykłą szybkością. Straży udało się ogień umiejscowić i uratować zapasy drzewa i wartościowe obiektu, chociaż dotychczasowa szkoda była już niemała. Więcej kłopotów jednakowoż aniżeli z żywiołem, miała straż ochotnicza jednak w obrębie swego zespołu. Więcej aniżeli raz narażone było istnienie Tow. tak bezinteresownie zbudowanego na rozbitcie. Jednak i te walki zmóżono jak zmóżono walki z żywiołem, poczem niebezpieczeństwo wspólnie usunięto. Stowarzyszenie liczyło 56 aktywnych członków i jako członków honorowych pp. Herzoga, b. mistrza pożarn. w Wrocławiu, b. burmistrza Schneidera, I. burmistrza Pohlmana, stolarza Sollorza, Neumanna, właśc. drukarni, Kunzego miejsk. mistrza pożarn. Towarzystwem kierował do końca roku druh Schüller jako przewodniczący.

#### 1906.

Na walnym zebraniu w dniu 20 stycznia wybrano do zarządu: radcę miejsk. Dame, I. przewodn. zastępcę druha Schüllera, I. mistrza poż. druha Bergera, II. mistrzem poż. Bertlia, sekretarzem druha Sachsa, kasjerem Hoffmanna II., dozorcę ekwipunku Kramolowskiego.

Radca Dame, który przy wyborach był nieobecny, przyjął ku ogólnemu zadowoleniu urząd I. przewodniczącego.

Dla szybszego i intensywniejszego zwalczania żywiołu ogniowego, stawił zarząd wniosek nagły o sikawkę parową i wóz załogowy. Wniosek dotyczący sikawki przyjęto jednomyślnie, takowy jednak o wóz załogowy odroczone. Sikawka jednak nie miała prędkiej być zamówioną, aż fundusz wystarczający będzie w kasie i będzie można pertraktować o wysokości spłat. Po zebraniu wspomnianego funduszu uchwalono na posiedzeniu zarządu w dniu 13. 10. 06 r. i zebraniu miesięcznym: złożenie funduszu uzbieranego w wysokości 3.581.95 mk. Magistratowi z poleceniem przyjęcia potrzebnej jeszcze sumy w kwocie ca. 7000 mk. na siebie. Przyczem położono nacisk na uzyskanie prawa każdorazowego użycia sikawki przez straż ochotniczą.

Wniosek ten Magistrat jednakowoż odrzucił. W roku sprawozdawczym wymagał dzień 16 czerwca natężonej działalności straży pożarnej. Mianowicie oberwała się chmura, skutkiem czego zapadł się też budynek nowowybudowany. Długotrwały deszcz zalewał strumieniami suteryny i piwnice a na przedmieściu rolniczem zalewał

mieszkania i stajnie. Pod mostami kolejowymi stała woda na chłopa wysoko. wstrzymując temsamem wszelki ruch, po 8-mej wołano o pomoc przez 8 sygnalizatorów pożarnych i co chwila przez osobiste nawoływanie. Po natychmiastowym zaalarmowaniu straży ochotniczej i oddz. rezerwowego podzielono załogę na 6 oddziałów, z których na każde wezwanie jeden wyruszył. Tak udało się w krótkim czasie choć częściowo nieść pomoc. Na niektórych miejscach stali strażnicy pod piersi w wodzie, dla bezpieczeństwa osobistego do linki przywiązani. Praca taka trwała bez przerwy 26 godzin. Odbyło się bez wypadków nieszczęśliwych i bez strat w ludziach.

Korporacje miejskie i prasa wypowiadały się pochlebnie o działalności straży a Korporacje miejskie przyznały każdemu oddziałowi po 100,— mk. premii.

W ogólności alarmowano straż do pożarów 43 razy. Dalej stawiała straż ochotnicza:

272 odwachów z ilością 611 ludzi i	2444 godz.
zawodowa i rezerwowa straż stawiała	
270 odwachów z ilością 589 ludzi i	2356 „
Wspólnie: 30 odwachów z ilością 66 ludzi i	264 „
<hr/>	
Razem 572 odwachów z ilością 1266 ludzi i	5064 godz.

#### 1907.

Na posiedzeniu komisji z dnia 18. 1. 1907 omawianą była sprawa kupna sikawki parowej, jednak sprawę tą odroczone na 1 rok.

Na walnym zgromadzeniu z dnia 19. 1. 1907 został wybrany I. przewodniczącym radca miejski Dame, II. przewodniczącym Tow. Schüller, I. mistrzem poż. druh Berger, II. mistrzem poż. druh Münch, kasjerem Sußmann, sekretarzem Kriese sen. dozorcą ekipunku druh Haase, ławnikiem druh Koch i Kuczera. Odczuwa się brak niektórych przyrzędów. Dlatego stawia się wniosek o kupno wozu załogowego z małą sikawką wozową. Sumy mk. 2.500,— nie wolno jednakówó przekroczyć. Wywiad wykazał konieczność sumy 3.400,— do 3.460,— mk. na ten cel musiało się więc z kupna znowu zrezygnować. W ogólności rok 1907 nie był dla straży ochotniczej przychylnym, w I. półroczu nie ustawały ścierania się załogi pomiędzy poszczególnymi oddziałami Katowickiego pożarnictwa, co krępowało zapał rozsądniejszych. Straż rozpadała się stopniowo. Z 38-miu aktywnych członków na początek roku pozostało przy końcu tylko 25-ciu druhów. Pomimo polepszenia się stosunków wzgl. zbliżenia się druhów do siebie w II. półroczu, to

jednak walne zebranie w roku 1908 miało za zadanie uskutecznić pewnych reform. Opinia niezaprzeczonej dzielności straży mimo wszystkiego pozostała i ludność zawsze pomagała jej w potrzebie. Temwięcej winni byli druhowie sympatię tę uszanować.

#### 1908.

Na walnym zgromadzeniu dnia 22. 5. 1908 podano do wiadomości, że radca miejski Dame złożył swój urząd I. przewodniczącego. Wiadomość tę przyjęto z pewnym żalem. Jednomyślnie zgodzono się na zaszczytowanie p. Damego tytułem honor. przewodn. Z wyboru zarządu wychodzi jako II. przewodn. druh Griese sen., jako mistrz poż. druh Sollorz, kasjer Sussmann, sekretarz Kuczera, dozorcą ekipunku został Haase. Odroczone natomiast wybór I. przewodn., gdyż tego urzędu na razie nikt przyjąć nie chciał.

W roku sprawozdawczem powiększyła się liczba aktywnych członków a temsamem i zainteresowanie w towarzystwie. Uznając nadzwyczajną pomoc straży przy gaszeniu pożaru fabryki chemicznej w dniu 25. 2. ofiarowała jej Administracja kopalni Jerzy v. Giesches Erben premję w wysokości mk. 50,—. Dnia 22. 3. 1908 odbył się w Katowicach dzień mistrza pożarniczego. Na pełnym posiedzeniu wniesiono zażalenie, że miejska straż pożarna nie alarmuje przy pożarach we wsiach. Z tego powodu wniesiono na posiedzeniu zarządu w dniu 1. 7. 1908 o urządzenie alarmowe i uchwalono na zebraniu miesięcznym urządzenie to wykonać przy pomocy druhów straży ochotniczej. W ogólności przyzywano straż do 56 pożarów.

#### 1909.

Zebrani na walnym zgromadzeniu w dniu 16. 1. 1909 druhowie obrali przewodniczącym druha Griese'go mistrzem poż. Sollorza, dozorcę ekipunku Haasego, sekretarzem Boidyllę, kasjerem, Sussmanna, ławnikiem Socha i Bergera. Druh Sollorz złożył swój urząd w ciągu roku ze względów zdrowotnych. Na nadzwyczajnem zebraniu z 25. 9. 1909 mianowano druha Sollorza honorowym mistrzem poż. O zaszczytowanie tym powiadomiono go, prosząc zarazem, o zachwanie tw. okazywanego mu dotąd zainteresowania, bez służbowych obowiązań. o noszenie munduru do końca życia i o stawianie się przy okazjach służbowych w gronie tow.

Na I. mistrza poż. wybrano jednomyślnie druha Roedera. Planowane urządzenie sygnałowe przez założenie dzwonek alarmowych u wszystkich druhów wykonano przy ich współpracy i umożliwiono

przeto natychmiastowe zaalarmowanie druhów. Straż Ochotnicza brała udział w 42-ch na 59 alarmów w liczbie 107 ludzi. Odwachów bezpieczeństwa stawiała 48 włącznej liczbie 701 ludzi i 2.906 godzin. Nader niebezpiecznym był pożar wybuchły w zagajniku księcia Henkel von Donnersmarck'a. Za nadzwyczajną pomoc odebrała straż premie w wysokości mk. 50.—. Oznaczeniem pamiątkowym za nadzwyczajne zasługi w pożarnictwie obdarzono honorowego mistrza poż. Kunzego.

#### 1910.

Na walnym zgromadzeniu w dniu 29. 1. 1910 wybrano prawie jedno- głośnie dotychczasowe kierownictwo, jako to druha Griesego przewodniczącym, Sussmann kasjerem, Boidyllę sekretarzem, Roedera mistrzem poż., dozorcę ekipunku Haasego, ławnikami Sollorza i Ptocka. Przeciw wyborom tym zaprotestowano i dlatego zwołano na 25. 3. 1910 nadzwyczajne walne zgromadzenie z tym rezultatem, że druhów wybranych na przeprowadni walnym zebraniu powtórnie obrano z wyłączeniem ławników, którymi zostali Klimsch i Sachs. Z pożarów roku 1910 zasługuje wielki w parku Kościuszki (dawn. Südpark) na wzmiankę. Za nadzwyczajną pomoc obdarzył Magistrat straż listem pochwalnym oraz przekazem w wysokości mk. 100.—.

Z powodu 35 letniego obchodu złożenia urządzono ćwiczenia, potem wymarsz do parku na uroczystość.

#### 1911.

Wybory zarządu na walnym zebraniu z 20. 2. 1911 wydały ten sam rezultat co w roku ubiegłym i zarząd pozostał nadal w wypróbowanych rękach.

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu z dnia 6. 5. 1911 obrano druha Preussa sekretarzem, Boidyllę sen. II. mistrzem poż. Na zastępcę mistrza poż. obrano I. przewodn. Griesego. I w tym roku walczyła straż ochotnicza z niejedną trudnością. Niektóre wystąpienia radcy miejskiego Pinkusa na zebraniu rady miejskiej z 6. 3. 11. przeciw ochotniczej straży spowodowały straż ochotniczą do wysłania do kolegium rady miejskiej piśmiennego sprostowania na jego zaczepki.

#### 1912.

Na zebraniu z dnia 23. 3. 1912 wybrano: I. przewodn. i mistrzem poż. Griesego sen., kasjerem Sussmanna, sekretarzem Preussa, dozorcą ekipunku Haasego, zastępcą mistrza poż. Boidyllę, Klimscha i Sachsa ławnikami. Dnia 31. lipca 1912 r. kontrolował miejskie urządzenie pożarne decernent rejencji w towarzystwie insp. pożaru Mappesa

z Krol. Huty. Sprawozdanie uznaje dobre wyszkolenie załogi, zaznacza jednak brak silnej sikawki. Kupienie takowej zarządzo rozporządzeniem rejencji z dnia 14. 2. 1912.

W ogólności zaalarmowano straż 64 razy. Nadmienić trzeba wielki pożar w wyszynku destylacyjnym Kochmanna, ul. 3 Maja, (dawn. Grundmanna) w dniu 29. 2. 1910, gdzie uratowano 2 osoby i budynki stajenne, remizowe, i zapas paszy kupca Hugona Morefinka, ul. Sienkiewicza (dawn. Gustav Freytag) i ul. Dąbrowskiego (dwn. Guttenberg). Przy tym pożarze okoliczne ulice wskutek silnego dymu nie mogły być używane. Również rozległy był ogień w drogerji Hellera przy ulicy Warszawskiej 28 (dawn. Friedrich) w dniu 29. 7. 12. i ogień i gospodarza Nytz'a kopalnia Wujek (dawn. Oheimgrube), którego ofiarą padły wszystkie zabudowania gospodarcze.

#### 1913.

Walne zebranie 8. 3. 1913. Dotychczasowy zarząd został w swym zespole powtórnie wybrany prócz Preussa. Sekretarzem został Griesego. Dnia 2. 4. 1913 wybuchł pożar w Szopienicach w Hucie Lieresa, gdzie nasza straż ochotnicza pomogła. Za pomoc tę dostała od Towarzystwa kopalń Giesche's Erben premie w wysokości mk. 75.—. Kwotę tę przeznaczono na założenie kasy muzycznej dla wszelkich oddziałów straży. W walce z elementem oddała straż ochotnicza ogromne przysługi, kiedy 1. lipca t. r. z powodu oberwania się chmur załane zostały wszystkie piwnice domów, skąd musiano wodę usuwać. Również przy przerwaniu tam w Zawodziu prowadziła straż ochotnicza z brawurą akcją ratunkową, przyczem prasa szczególnie wymieniła druha Haase'go.

13 listopada odbył się w Katowicach zjazd pow. mistrzów strażn., dokąd wysłano delegatów wszystkich straży powiatu Katowickiego. Odczyty pouczające i ćwiczenia zrobiły świetne wrażenie.

#### 1914—1919.

Zebranie walne z dnia 20. 3. Zarząd pozostaje w dotychczasowym składzie. Druh Klimsch rezygnuje z powtórnego wyboru. Podaje się do wiadomości doniesienie magistratu, że ma być zakupiona konna sikawka silnikowa. Magistrat zapytuje się, jaką kwotę straż ochotnicza przeznaczyłaby w danym razie z uzbieranych pieniędzy na fundusz sikawki parowej.

Czynność straży rozwinęła się w ciągu roku znacznie.

Z pewnością nikt z obecnych na tym walnym zebraniu nie pomyślał o tem, że końca roku nie spędzi już w gronie druhow swoich. 1 sierpnia wybuchła wojna światowa, wstrząsając i straż ochotnicza w jej podstawach. Prawie wszyscy członkowie zostali powołani. W służbie pożarn. pozostało 2 starszych i 8-miu młodszych strażników straży zawodowej, których Komenda główna uznała na razie za niezbędnych. Z pomocą sił pomocniczych utrzymano czas pewien obsadę odwachu. Długie trwanie wojny spowodowało jednak zaciągnięcie wszystkich mężczyzn zdolnych do służby. To też zmalała załoga straży zawodowej, pozostał bowiem jeden starszy strażak. W ogólności pokryła ziemia 11 druhow, 7-miu z straży ochotniczej, 1 z straży zawodowej i 3 z rezerwowej. Nazwiska poległych druhow są:

- a) z straży ochotniczej: st. strażaki Hyppa, Kattner, Mronsch, Wilschek, Kalkowski, Tingler, Ruchlik Paweł.
- b) z straży zawodowej: st. strażak Olesik;
- c) z straży rezerwowej: st. strażniki: Holein, Olschowka II, Jahn.

Ogólna liczba powołanych pod broń druhow wynosiła przy:

straży ochotniczej	35 osób,
„ zawodowej	14 „
„ rezerwowej	25 „
razem	78 osób

Po wojnie towarzystwo znowu odżyło. Dnia 13 sierpnia 1919 zwołal były przewodn. Griese sen. druhow po raz pierwszy na posiedzenie. Posiedzenie to poświęcono w pierwszej linii pamięci poległych. Członkom, którzy powrócili, urosło dużo pracy nad poprawą warunków pożarnictwa, podczas wojny zaniedbanego. Dużo druhow umundurowania swego nie pooddawało, a w kasie były pustki.

Jednakowóz tak jak przy założeniu w r. 75., tak i po wojnie sprzyjało szczęście straży przy jej odbudowie. Na pierwszym powojennem walnym zebraniu z dnia 24. 1. 1920 złożył przewodn. druh Griese sen. obszernie sprawozdanie z aczas od roku 1914 do ostatniej chwili. Poczem oświadczył druh Griese, że z powodu obciążenia nie może przyjąć nadal przewodnictwa, zalecając druhom przy mających się odbyć wyborach, wybrać właściwego człowieka, któryby Katowicką straż ochotniczą poprowadził na wyżyny i do uznania, które jej się należa. Podczas wojny działalność straży ochotniczej prawie zupełnie zanikła. Wybory odbyły się z następnym wynikiem: I. przewodn. druh. Rosemann, zastępca Boidylla, sekretarzem Nytz, kasjerem Sussmann, ławnikiem

Boidylla. sen. I. mistrzem poż. Roeder, II. mistrzem poż. Boidylla jun. Druha Griese go mianowano wobec jego zasług około tow. przewodniczącym honor. W końcu roku sprawozdawczego należy do straży 35 aktywnych członków. Większych pożarów nie było, druhowie interweniowali jednakowóz przy kilku mniejszych pożarach wspólnie z strażą zawodową.

#### 1920.

Na nadzwyczajnem walnym zebraniu w dniu 27. 3. 1920 mianuje się druha Boidylla sen., należącego od lat 14 do tow. członkiem honorowym, darząc go zarazem odpowiednim prezentem. Również honoruje się druhow Boidylla jun. i Haasego za ich 25-letnie członkowstwo. Jako pamiątki wręcza im się kufle z rytografami. Przy odbytych wyborach uzupełniających wybrano do zarządu II. przewodn. druha Roedera, ławnikami Tschantera i Arndta. W uznaniu przez miasto wielkich zasług około pożarnictwa został mistrz pożar. Kunze mianowany inspektorem pożarniczym. Z tej przyczyny odbył zarząd straży w dniu 20 listopada posiedzenie uroczyste, azeby druhowi mianowanemu i ze strony straży ochotniczej złożyć hołd za zasługi. Druh Rosemann wygłosił okolicznościową wzruszającą przemowę i wskazał na wzorową współpracę zjednoczonych drużyn Katowickich, która ostatecznie też jest jedną z zasług p. Kunzego. Ostatni podziękował za wyrażone mu uznanie, zapewniając, że i nadal będzie pracował i starał się o to, żeby tej harmonijnej współpracy nic nie zmąciło. Na posiedzeniu miesięcznem z dnia 2. 10. 1920 przewidywano założenie chóru bębnekowego i piszczałkowego, na co złożyli druhowie Griese 200, Haase 100 i Haase jun. 50 Mk.

Pod kierownictwem druha. przewodn. Rosemanna rozwinęła się straż do widocznych wyżyn. Na walnym zebraniu z dnia 26. 2. 1921 złożył druh Nytz sprawozdanie roczne, które wykazuje z jakimi ciężkimi stosunkami straż miała do walczenia.

Spokojną bezpartyjną pracę straży zmąciły polityczne prądy. W tem czasie przełomowym okazało się, jak kierownictwo straży musiało unikać wszelkich starć politycznych i wierne swemu hasłu „Bogu na chwałę, bliźniemu na pożytek” — dla dobra ogółu pracowało. Przewornością koleżeńskością i natężoną pracą, a przede wszystkim przez dobrą wolę udało się zarządowi i członkom po latach nieszczęsnej wojny, zdobyć straż znowu wziętość i poważanie, jakie jej się należały. Z liczby 27 członków aktywnych w starym roku — podskoczyła liczba do końca roku na 52 członków aktywnych.

z którego to powodzenia straż może być dumną. Dzięki ofiarnej współpracy druhów inspektora pożarniczego Kunzego, mistrza pożaru Boidylla i Rosemanna starano się o urządzenie licznych kursów i odczytów, którymi podniesiono wiadomości praktyczne i teoretyczne druhów do wyżyn, na jakich stać musi straż miasta takiego jak Katowice. Po kilka razy wezano straż, gdy pożar i woda groziły dobytkowi ludzkiemu. W ogólności alarmowano straż 51 razy. Odwachów bezpieczeństwa i w teatrach stawiała straż ochotnicza 764 ludzi z 3006 godz., oddział miejski 1442 ludzi z 5738 godz. Z większych pożarów należy przytoczyć:

8 sierpnia około 8 godz. wiecz. podpalono przy użyciu benzolu ubikacje restauracyjne Polsk. Komisarjatu Plebiscytowego. Ponieważ uniemożliwiono straży z początku podjęcie akcji ratunkowej, spaliła się ubikacja prawie zupełnie. Dopiero gdy dopuszczono straż, ugasiła ona przy pomocy 3 węży pożar ten w krótkim czasie.

Drugi wielki pożar nawiedził Katowicki dom zebrań przy kościele św. Piotra i Pawła dnia 16 września 1920 r. około 6 godz. wieczór. Pożar ten podłożono z umysłu przy pomocy łatwo zapalnych płynów na kilku miejscach, to też większa część strychu z dachem zgorzała. Dach skrzydła północnego można było uratować. Do zwalczenia tego pożaru użyto 7 węzów. Zaznaczyć trzeba, że próbowano jeszcze kilka razy budynek ten podpalić, wszelkie jednak dalsze ognie tamże udało się pogasić, nim przybrały większe rozmiary.

Szczególnego zaparcia się oddziału sanitarnego straży ochotniczej wymagało powstanie sierpniowe, gdzie nieraz w gradzie kul, narażeni na stratę życia pracowali druhowie, niosąc rannym swą pomoc. Jak wielkie było niebezpieczeństwo dowodzi fakt, że raniono strażaka jednego przy odnoszeniu rannych, konia jednego przy wozie dla chorch zabito strzałem w łeb, drugiego trzeba było wskutek ciężkich ran dobić. Załódze, która brała w pracy tej udział, wypowiada się tutaj szczególne uznanie.

#### 1921.

Po zmianie statutu na walnem zgromadzeniu z dnia 26. 2. 1921 przystąpiono do wyboru zarządu. Z wyborów wyszli: I. przewodn. i starszy mistrz poż. druh Rosemann, II. przewodn. i II. mistrz poż. druh Boidylla, sekretarz i mistrz poż. druh Nytz, dozorca ekwipunku i mistrz poż. druh Haase, kasjer druh Sussmann, feldwebel Arndt, ławnicy druhowie Scholz, Plener i Kałuża.

Z najlepszymi zamiarami rozpoczął nowy zarząd swoją pracę, która też później powodzenie uwieńczyło. Z powodu obciążenia nadmiernego sekretarza Nytza, który pełnił już obowiązek I. przewodn. pow. zwiąku straż. wybrano mu do pomocy sekret. zastępcz. druha Kosuba. Prądy polityczne oddziaływały niekiedy na życie towarzystwa i działalność straży. Mimo to posunięto wyszkolenie straży i pogłębiono ducha koleżeńskiego, za co należy się uznanie szczególne kierownictwu, które to zdziało przezornością i pracą oddaną.

Druhowie ochotniczej straży brali udział w 50-ciu alarmach. Odwachów bezpieczeństwa stawiała straż ochotnicza 638 ludzi z 2024 godz., oddz. miejski 615 ludzi z 2016 godz.

Szczególnych wysiłków straży ochotniczej wymagały w lecie pożary leśne prawie codzienne. Do 6-ciu pożarów leśnych, z których najrozszy szalał 12 sierpnia w lasach pomiędzy Giszowcem. Wilhelmstat, Murcki i dworcem Murcki wyruszyła w ogólności 112 strażaków na pomoc. Przy niemożliwym upale pracowały straże nieraz aż do wycieńczenia. Wymienić należy jeszcze następujące większe pożary w mieście.

Dnia 24 maja 1921 r. poob. 3 godz. paliły się realności przy ul. Pocztowej na podwórzu i graniczących składniach masa skrzyń, materiału do pakowania, rozmaite śmieci, stajenki na węgiel i część dachu szczytowego. Pomimo, że woda w tym dniu z powodu powstania była zamknięta, udało się straży przez akcję energiczną, do której przywożono wodę w beczkowszach, ogień w krótkim czasie poskromić i budynki zagrożone przed nim obronić.

Dnia 14 października o 6. godz. pop. wybuchł pożar w zachodnim skrzydle miejskiego szpitala, który późno dopiero zauważono i który. groził przy panującym wietrze obróceniem w perzynę całego strychu. I tutaj udało się przez operowanie 10-ciomą węzami większą część dachu ocalić, tak że ruch szpitalny mógł być utrzymany. Marne doprowadzenie wody poprowiono przez zamknięcie kilku tak dalece, że wystarczyło jej na zwalczenie ognia. Stłumiony kilka razy ogień podniecał wicher na nowo — dopiero po 6-ciu godzinach stłumiono go tak dalece, że można było rozpocząć z naprawianiem, które trwało do rana.

Dnia 1 grudnia paliły się w koszarowych sklepach różne zapasy dla wojska koalicji. Tutaj praca z powodu czadu możliwą była tylko w maskach gazowych. Przy wszystkich pożarach przyczyniła się straż ochotnicza wspólnie z strażą zawodową i rezerwową do wyratowania i usunięcia dalszego niebezpieczeństwa.

## 1922.

Stratę ciężką poniosła straż w roku 1922. W dniu 17 stycznia zmarł wskutek złamania nogi druh i I. mistrz. poż. Boidylla jun. Dnia 20-tego miesiąca odprowadzili go liczni druhowie przy współdziałaniu licznych straży siostrzanych i obywatelstwa Katowickiego do grobu. Dnia 24 lutego oddano ostatnią przysługę wiernemu przyjacielowi druhowi Walterowi, później jednemu z najstarszych członków, druhowi Bochemowi. Na walnym zgromadzeniu z dnia 26. 2. obrano: I. przewodniczącym i starszym mistrzem poż. druha Rosemanna, I. mistrzem poż. druha Haasego, mistrzem poż. druhów Nytza i Kosubkę, ostatni przyjął również sekretarstwo, druh Sussmann został znowu kasjerem. Wskutek zmiany granic musiało się niejedno w naszym zespole towarzystwa zmienić. Ko ogólnemu żalowi oświadcza druh Rosemann, że musi 11 kwietnia przenieść się na nowe miejsce działalności do Miechowic, dokąd go przydzielono. Druhowie Kunze i Haase obejmują chwilowo techn. kierownictwo towarzystwa, druh Sussmann kierownictwo administracji towarzystwa. Poważnie nastrojała uroczystość obchodzona w niedzielę przedpoł. dnia 2 maja w ubikacjach miejskiego odwachu pożarniczego, która urządzona była na część 2 zasłużonych strażników, którzy krótko potem musieli Katowice opuścić. Tymi byli druhowie starszy mistrz poż. i przewodn. ochotniczej straży Rosemann, który jeź mieszkał w Miechowicach i sierżant poż. Bernhard ze straży zawodowej, którego powołano z dniem 15 maja na mistrza poż. do Sachsen-Altenburg. Na podwórzu, gdzie się straż mieści ustawiły się załogi straży ochotniczej, zawodowej i rezerwowej z ich dowódcami. Z Magistratu był obecnym decernent miejk. pożarnictwa, dalej p. radca miejski Zimmermann, jako przedstawiciel ówczesnego prowincjonalnego związku śląskiego i z polskiego związku okręgowego przew. pow. związku druh Nytz i inne osobistości z pożarnictwa.

Druh inspektor poż. Kunze przemówił do ustępujących i wymienia zasługi jakie położyli około pożarnictwa nie tylko miasta Katowic, ale i poza jego obrębem. Następnie podał druhowi Rosemannowi dokument hołdowniczy z równoczesnym mianowaniem go na honor. przew. i mistrza poż. w uznaniu zasług jego w pożarnictwie, mianowicie zasług położonych około straży ochotniczej Katowic. Tak samo dostał druh Herfard także dokument za 25-letnią obowiązkową działalność w pożarnictwie. W imieniu Magistratu przemawiał radca miejski Zimmermann, dziękując w imieniu miasta Przewodniczącemu

Katowickiego Związku Powiat. druh Nytz wręczył potem w imieniu Śląskiego Prowincjonalnego Związku strażn. insp. Kunzemu również dokument hołdowniczy w uznaniu zasług, za jego czynność jako strażak nie tylko tutaj, lecz i w całej prowincji.

Wskutek ustąpienia druha Rosemanna trzeba było kogoś obrać na jego miejsce. Na zwołanem z tego powodu nadzwyczajnym zebraniu w dniu 29 lipca 1922 r. obrało jednogłośnie na przewodn. i star. mistrza pożaru druha Sussmanna. Kasjerem zostaje w jego miejsce druh Jedermann. Dnia 25. 2. 1924 zebrała śmierć dawn. długoletniego mistrza poż. Katowickiej straży ochotniczej (hon. mistrza poż. i dyrektora poż.) druha Roedera po długich i ciężkich cierpieniach w sile wieku. Prawie pół wieku oddawał dobrej sprawie swe serce strażackie. Jako założyciel różnych straży pozostał on w pamięci wszystkich druhów Górnego Śląska. Zmarł także nasz najstarszy druh kapitalista Herman Boidylla sen. Obu odprowadzono z koleżeńskimi honorami do grobów.

Z sprawozdania rocznego wynika: Pod przezornem kierownictwem zarządu z szczególnym oddaniem się starsz. mistrza poż. druha Sussmanna postępowało naprzód wyszkolenie i wewnętrzny rozwój straży.

Straż ochotnicza brała udział w 56 alarmach. Odwachów bezpieczeństwa stawiono z strony straży ochotniczej 1235 ludzi z 4549 godz., z strony miejsk odz. 1086 ludzi z 4070 godz.

Z większych pożarów byłyby godne wzmianki: pożar wybuchł 29 stycznia około 12-tej w nocy w fabryce Holtza na ul. Kamiennej (dawnej Steinstr.) przy 20-stu stopniach zimna. Ogień dopiero zauważono gdy już płomienie wybijały się ponad dach. Dzięki energicznej akcji z sikawką motorową udało się ogień umiejscowić, odkryć i ugasić po kilku godzinnej wyczerpującej pracy wszelkie gniazda ogniowe, tak że fabryka mogła pozostać w pełnym ruchu. Wężę zamarzyły natychmiast po wstrzymaniu wody i mogły dopiero następnego dnia być odwilżone i zabrane. Odzież i buty strażaków tak był zmarnięte, że dopiero po odtajeniu można je było zdjąć.

## 1923.

Na odbytem w dniu 24. 3. 1923 r. zwyczajnym walnym zebraniu pozostawiono kierownictwo towarzystwa nadal dotychczasowemu Zarządowi, gdyż ponowny wybór en bolc przyjęto. Rok sprawozdawczy ziścił życzenie, dawno, żywione tj. zamówioną w ubiegłym roku sikawkę samochodową przyjęto do służby poż. Pochodzi ona

z firmy Koebe z Mittelwalde, systemu Benz z 55 P. S. motorem i z patent. pompą Koeblową, z działalnością 1500 ltr. na minutę. Cena kupna wynosiła 22 500 000 mk. niem. Późną jesienią rozpoczęto budowę nowego budynku dachowego, który ma objąć remizy dla 3 wozów, kilka mieszkań, biur, ubikacji dla telegrafu poż. ubikacji odwachowych i sypialnych dla drużyny strażackiej. Dnia 10 maja 1923 r. odbył się w Katowicach zjazd związku okręgowego i przy tej sposobności odbyło się ćwiczenie przy teatrze miejskim, które wykazało świetną dyscyplinę i sprawność strażaków. Ochotniczej straży pożarnej przypadła w udziale akcja ratownicza i z tego zadania wywiązała się w sposób znakomity. Na posiedzeniu, które potem się odbyło w sali powstańców (dawniej Reichshalle) obrano przewodniczącym starostę Mildnera, zastęp. przewodniczącego nauczyciela Nytza, protokolantem sekr. pow. Barona, jego zastępcą naczelnika Słazaka, kasjerem powiatowego mistrza kominiarskiego Drobiga z Huty Laura, jego zastępcą kupca Sussmanna z Katowic. Asesorami obrano kol. Markiefkę z Nowej Wsi, Schmidta z Huty Laura, Moika z Szopienic, Eckarta z Nikiszowiec, Kunzego z Katowic, Strużyne z Huty Baildon, Wiedemanna z Chorzowa.

Postępujący rozwój straży ochotniczej znajduje tamę w wpływach nadprzyrodzonych. W pełni pracy dla pożarnictwa będącego druha, który umiał łagodzić wszystkie polityczne spory zabiera śmierć. Dnia 6 sierpnia 1923 r. około 8 godz. z rana umarł nagle w dzień po skończonym 56 roku życia starszy mistrz poż. i przewodniczący kupiec Nathan Sussmann. Wskutek tego zgonu poniosła straż niepowetowaną stratę, straciła kierownika, którego nie będzie można łatwo zastąpić, a drużyna towarzysza wiernego. Przez wszystkie strażę śląskie znany i lubiany, odprowadzony został przy ogromnym udziale drużyn i obywatelstwa do grobu.

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu z dnia 22. 11. 1923 r. oddaje się zarząd straży druhowi Haasemu przy równoczesnym mianowaniu go na starszego mistrza pożarniczego. Na dozorcę ekipunku wybrano druha Hadamika. Ochotnicza Straż pożarna brała w roku 1923 udział w 17 alarmach. Odwachów bezpieczeństwa stawiono przez straż ochotniczą 398 razy 1438 ludzi i razem 5752 godz. oddz. miejskiej 333 razy 1302 ludzi i razem 5208 godz. Z wielkich pożarów przypadają: 2 na okręg miejski: Skład drzewa budulcowego Knoblocha, ul. Sobieskiego (dawniej Roonstr.) i pożar strychu przy ul. Dąbrowskiego 5 (dawniej Gutenbergstr.), 3 na okręg wiejski: pożar stodoły

w Marienhof, pożar strychu w Załężu (Moltkestr.) i pożar „Schleuderwerke” w Józefowcu. W Katowicach odbył się w roku 1923 zjazd Związku Okręgowego powodu, z którego przeprowadzono ćwiczenia przy teatrze miejskim, które uwidoczniły dyscyplinę i skrętność załogi Katowickiej straży ochotniczej. Poruczono jej ćwiczenia ratunkowe, z których się też świetnie wywiązała. Druh Haase złożył na początku roku kierownictwo spraw towarzystwa, a zatrzymał jedynie kierownictwo techniczne. W międzyczasie złożył kasjer druh Jedermann także swój urząd. Prowadzenie kasy poruczono przejściowo druhowi Hadamikowi. Jako jedyny członek zarządu dla prowadzenia spraw towarzystwa został w końcu roku tylko jeszcze sekretarz druh Kosubek. Zupelne wznowienie organizacji zarządu było więc konieczne. Przedewszystkiem rozchodziło się o znalezienie osoby, któraby zmianie stosunków dorosła. Zarząd pozostały czynił wszystko, żeby utrzymać to, co dotychczas zbudowano, co nie przechodziło bez trudów. No posiedzeniu zarządu uczyniono więc propozycję, ażeby zarząd rozszerzyć i podzielić znowu na wewnętrzny i techniczny. Na odbytem w dniu 9 sierpnia 1924 r. — 49. zwyczajnym głównym zebraniu przedłożono zmianę statutu i po przyjęciu tejże wybrano nowy zarząd. Rezultat był następujący:

a) kierownictwo straży wewnętrznych:

1. przew. druh Jedermann, zastępca druh Rzegota, sekretarz druh Auch, kasjer druh Hadamik, zastępca druh Zimmer, ławnicy dyr. banku Cichocki, kupiec Flöckner, tapicer Klehr, starszy inspektor więz. Szeliga-Skorupski, Dr. Wartski, optyk. Wyk, kupiec Wieczorek;

b) kierownictwo techniczne:

star. mistrz pożarn. druh Haase, Drobig, Jedermann, Kosubek, dozorca ekipunku i przodownik oddz. sanitarnego w randze mistrza poż. druh Petrescu, sierżant druh Arndt.

Rozszerzenie zarządu okazało się koniecznym wskutek załogi strażackiej, w ostatnim roku, urosła bowiem liczba członków aktywnych zasilając straż dobrym materiałem ludzkim. Znacznymi dobrowolnymi datkami i składkami miesięcznymi nieaktywnych członków, przez nich samych ustawionemi nie zapominając subwencji miasta — umożliwiono dostateczne ubezpieczenie druhow od nieszczęśliwych wypadków. Dalej można było stare mundury odpowiednio do nowych przepisów przerobić i nabyć rozmaite rzeczy ekipunkowe. Dla wyszkolenia załogi uczyniono wszystko, na co stosunki

obecne, uwzględnając budowę pomieszczeń pożarn. pozwalały. Wspólnie z strażą zawodową wykonano większe ćwiczenia i okazano skrętność przy pożarach, co wszystko zawdzięcza się przezornemu kierownictwu miejsk. mistrza poż. Kunzemu i poparciu mistrza poż. straży ochotniczej. W ten sposób pożarnictwo Katowickie zdobyło honorowe miejsce w Województwie.

#### 1924.

Dnia 4 maja 1924 r. założono w sali powstańców (dawniej Reichshalle) Wojewódzki Związek straży Pożarnych na Województwie Śląskie. Na posiedzeniu, zwołanem przez przewodniczącego związku okręgowego, starostę Mildnera, przewodniczącego p. burmistrz Bronzel z Radzionkowa. Pierwszym przewodniczącym obrano jednogłośnie starostę Mildnera, jego zastępcę burmistrza Bronzla z Radzionkowa, sekretarzem Związku sekretarza okręg. Barona — jego zastępcę Widucha z Załęża, kasjerem inspektora straży pożarnej Eckerta z Nikiszowiec, asesorami burmistrza Koja z Mikołowa, burmistrza Wackermanna z Świętochłowic, kupca Rzeźniczka z Lublina i okręgowego naczelnika straży pożarnej Zuchla z Rybnika.

Dnia 7 stycznia 1924 r. zwołano na wniosek kilku członków nadzwyczajne walne zgromadzenie. Rozchodziło się o zamianowanie 2 kolegów członkami honorowymi, a mianowicie sierżanta straży pożarnej Obsta i dyrektora Spalka, którzy wyprowadzili się z Katowic i przez długie lata czynni byli na rzecz ochotniczej straży pożarnej.

Załatwienie wniosku zmiany § 4 statutów według następującej prozycji: Zarząd techniczny ma być obierany przez czynnych członków, zaś zarząd administracyjny ma być obierany, przez wszystkich członków na przeciąg 3 lat. Zmiany te zostały jednogłośnie przyjęte. Z pośród nieczynnych członków wyszedł wniosek, aby podwyższyć składki członkowskie i stworzyć w ten sposób pewien fundusz rezerwowy na opłacenie muzyki pogrzebowej, gdyż pokrycie tych kosztów w wypadkach śmierci napotykało na coraz większe trudności. Za wnioskiem tym opowiedzieli się wszyscy obecni koledzy. Składka miesięczna została ustalona prawie jednogłośnie w wysokości 1,50 zł, przez co odpadły wszelkie dodatki nadzwyczajne i umożliwiono oddanie ostatnich honorów wszystkim czynnym i nieczynnym kolegom.

W roku 1924 brali druhowie ochotniczej straży udział w 59 alarmach. Przy pożarach było 48 ludzi z 134 godz. jako pogotowie odwachowe. Odwachów bezpieczeństwa stawiała straż ochotnicza

292 odwachów i 1187 ludzi i 4748 godz. oddziały miejskie: 294 odwachy z 1144 ludzi i 4576 godz.

Rok 1924 obfitował w większe pożary. Przy ul. Warszawskiej (Grenzzeitung) palił się na strychu cały zapas papieru i książek. Wskutek silnego dymu była akcja ratunkowa, operująca dwoma węzami bardzo utrudniona. 24 maja paliły się w hucie Silesia w Ligocie dom maszynowy oraz wielki stos desek. Do tej męczącej pracy wezwano straż. W dniu 21 czerwca oberwanie chmury zalało miasto. Wszelkie wozy musiano wystać i całe załogi straży zawodowej i ochotniczej pracowały skrętnie przy odwadnianiu piwnic i mieszkań suterrenowych częściowo da 2 w południe.

W lipcu 1924 r. paliły się w fabryce tłuszczów Wilczek w Ligocie kilka beczek tłuszczu i oleju. Budynek sąsiednie były bardzo zagrożone temwięcej, że panował ogromny brak wody, co dla gminy powinno być przestroga, celem ostatecznego uregulowania sprawy zaopatrzenia w wodę. Z niestrudzoną wytrwałością pracowały straż. W lecie 1924 r. pracowano pilnie nad wyszkoleniem młodszych druhów, w zimie odbywały się co piątek wieczory instrukcyjne i odczyty.

#### 1925.

Dnia 26 stycznia 1925 r. odbyło się na Sali Powstańców zabawa zimowa, która była niejako prologiem do jubileuszu i wstępem do roku jubileuszowego. Ogromna sala nie mogła tych pomieścić, co na zaproszenie straży ochotniczej pośpieszyli, by znią obchodzić początek roku jubileuszowego. Towarzystwo gimnastyczne i Chór meski, który do znakomicie udanych obrazów, stosowne śpiewy produkował, upiększały ten wieczór. Komitet zabawy pod kierownictwem II. przewodniczącego druha Rzegotty przygotował wszystko, aż do najmniejszego szczegółu. Żony członków stawiały się również i pomagały w bufetach. To też Paniom tym się zawdzięcza, że spora sumka wpłynęła do kasy funduszu 50-cioletniego jubileusza. Na wniosek I. przewodniczącego druha Jedermanna utworzono kurpus benbenkowy i piszczałkowy. Przez datki dobrowolne, które druhowie Jedermann, Rzegotta, Zimmer i Hadamik zbierali na listy składkowe, wyposażono w krótkim czasie ów korpus. Ofiarodawcom jeszcze raz dziękujemy za to. Wyszkołeni korpusu podjęli się druhowie Münzer i Müller, a ich trud uwieczony został pomyślnym rezultatem.

Dnia 25 marca 1925 r. odbyło się 50 zwyczajne Walne Zebranie, które było zarazem jubileuszowym. Ze sprawozdania rocznego wi-

dziano, co następuje: wstępuje się w rok jubileuszowy z liczbą członków, jakiej nie było od początku istnienia Straży. W dniu, z którego datowane jest sprawozdanie było czynnych członków 73, nieczynnych 414. Zmarli w ciągu roku — młody, czynny kolega Alfred August, wskutek nieszczęśliwego wypadku, któremu uległ w wykonaniu zawodu i nieczynni członkowie Rudzki, Gruber i Unger. Wszystkich pochowano z honorami koleżeńskimi.

Koledzy czynni są ubezpieczeni od nieszczęśliwego wypadku na sumę 6.00 złotych na wypadek śmierci i na 12.000 złotych na starość. W razie niezdolności do pracy otrzymują koledzy od dnia niezdolności do pracy 6 zł. dziennie. Zarząd Stowarzyszenia dokonał olbrzymiej pracy w ostatnim półroczu przed zgromadzeniem walnym. Stosunki finansowe były jeszcze przed pół roku możliwie najgorsze. Młodzi strażacy potrzebowali gruntownego wyszkolenia.

Do tego dzieła przystąpiono i ono rokuje najlepsze nadzieje. Jednak potrzeba było szczególnej pomysłowości, aby uzdrowić finanse i dostać gotówkę na pokrycie długów, które wzrosły w końcu 1924 r. do 2.000 zł. I z tego zadania wywiązano się w świetny sposób, jak się okazuje z sprawozdania kasowego. Wszyscy prowadzili niezmierną akcją werbunkową i dzięki temu miało stowarzyszenie w dniu sprawozdaczym wielką ilość członków popierających, którzy stanowią jego główną podporę materialną. Nie możemy tutaj wyliczyć szczegółów poszczególnych prac. Ożywiona korespondencja i uzdrowienie stosunki kasowe mimo olbrzymich wydatków są wymownym świadectwem. Szczególnie uczczono kolegę i honorowego pożarmistrza Sollorza, jako jedyne żyjącego jeszcze założyciela ochotniczej straży pożarnej w tej nadziei, że oficjalne uczczenie jego zasług nastąpi podczas uroczystości jubileuszowej w obecności drużyn całego Województwa.

Podczas wyboru zarządu domagali się koledzy ponownego wyboru en bloc dotychczasowego zarządu, czego też jednogłośnie dokonano. Jednakowoż kolega Zimmer złożył swój urząd zastępcy kasjera, a na jego miejsce obrano kolegi Gromotkę. Kolega Zimmer obrany został asesorem; kolega Wieczorek narzędziowym. Ze strony zarządu uczyniono wnioski, aby postawić na czele ochotniczej straży pożarnej prezidenta, który by ją zastępował wobec władz.

Dnia 23 marca 1925 r. obchodził kolega starszy pożaromistrz Haase swój 30 letni jubileusz jako członek ochotniczej straży po-

żarnej i jako czynny strażak. Uczcili jubilata koledzy jakoteż związki straży pożarnej.

W pierwszym półroczu 1925 r. zaalarmowano 8 razy straż pożarną. Z wielkich pożarów należy wymienić pożar stodoły na przedłużeniu ulicy Granicznej. Stodoła, napełniona sianem, słomą i zbożem, która prawdopodobnie została podpaloną, spaliła się cała mimo zwalczania ognia 4 hydrantami. W kwietniu 1925 r. spalił się oddział destylacyjny fabryki pasy dachowy b.r Nothmann. Przyczyną powstania pożaru było eksplozja parteru, która powstała skutkiem krótkiego spięcia. Ze skuteczną akcją ratunkową przekazała firma obowiązkowej straży pożarnej i ochotniczej po 100 zł. W kwietniu wybuchły znowu pożary lasów w pobliżu stawu „Stauweiher“. W nocy 23 maja wybuchł wielki pożar przy ul. Sobieskiego. Ponieważ zaalarmowaną późno straż pożarną, padła ofiarą płomieni wielka część składów budown. Schalschy i Knoblocha, skład budowniczego Rittera, oraz skład papieru „Kattowitz Zeitung“. Wskutek silnego wiatru ogień rozpościerał się tak szybko w suchym drzewie, że w chwili przybycia ochotniczej straży pożarnej były już zagrożone budynki sąsiednie. Łatwopalne i eksplodujące materiały utrudniały bardzo akcję.

W ten sposób Katowicka Ochotnicza straż pożarna, która skończy 12 sierpnia br. 50 lecie swego istnienia ma za sobą długi okres skutecznej pracy. W tym dniu jubileuszowym byłoby podwójnym obowiązkiem zrzucić okiem na przeszłość naszego życia strażackiego. Na poprzednich stronicach można było na podstawie szczupłego materiału przedstawić tylko najważniejsze rzeczy.

Z rozmaitych stron zgłosili się liczni reprezentanci ochotniczych straży pożarnych i władz, aby wspólnie z jubilatami obchodzić uroczystości ten dzień. Będzie to jubileusz 1/2 wiekowego istnienia, w którym wezmą udział wszyscy obywatele bez różnicy wyznania i narodowości. Od 1/2 wieku bowiem jest Ochotnicza straż pożarna czynna w służbie miłości bliźniego, zgodnie z jej dewizą „na chwałę Bogu i na obronę bliźniego“ i zawsze interwenjowała gotowa do poświęceń wszędzie tam, gdzie rozszalały żywioł zagrażał mieniu bliźniego bez względu na to do jakiej narodowości i wyznania należał zagrożony pożarem. Członkowie Ochotniczej straży pożarnej stoczyli w ciągu tego 1/2 wieku nie jedną ciężką walkę, nie tylko w mieście, lecz także poza jego murami. Niezliczone wielkie pożary fabryk i lasów zostały

nieźmie i śmiało ugaszone. Straży Katowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej stali zawsze na wysokości swego zadania i dokonali istnych czynów bohaterskich w walce z grożącymi katastrofami pożarów, których ilość w ciągu 50 lat była niezmierna. W dniu 50-tych urodzin Katowickiej Ochotniczej straży pożarnej wspominamy z dziecięcą pierwszych założycieli, których wymieniono na początku tego sprawozdania, a z których jeden tylko w śród nas przebywa tj. kolega honorowy pożarmistrz Sollorz. Duch, który się urodził przy założeniu ochotniczej straży pożarnej żyje jeszcze do dziś w szeregach straży, przechodząc z pokolenia na pokolenie i objawia się w waleczności rycerskości jakoteż w męstwie strażaków i ich komendantów.

Dzisiejsze pożarnictwo i ratownictwo Katowickie, pod które przed 50 lat podłożyli podwaliny starzy czcigodni koledzy jest dzisiaj nie zrównane i napełnia obywateli poczuciem bezpieczeństwa. Wskutek szybkiego rozwoju naszego miasta koniecznym było stałe utrzymanie pogotowia ratunkowego, które by było w stanie ocalić w ciągu kilku minut wartościowe zabudowanie przy powstających pożarach i zapobiegać ich szerzeniu się. Jak już powiedziano w niniejszym sprawozdaniu, utworzono w tym celu w roku 1903 obowiązkową straż pożarną. Poczucie koleżeństwa i wspólności celów rozwinęło się znakomicie i z dumą spoglądamy na naszych kolegów, którzy sobie obrali ten zawód i razem z ochotniczą strażą pożarną pracują dla dobra ogółu. Życzymy sobie i spodziewamy, że zgoda ta nigdy nie zostanie zakłócona. Przez urządzenie obowiązkowej straży pożarnej zmniejszona została w części odpowiedzialność, która ciążyła przedtem na ochotniczej straży pożarnej, lecz przeto nie zmniejszyła się praca ochotniczej straży pożarnej ani też nie należy jej niżej cenić, ponieważ żadna gmina nie jest w stanie utrzymać ilości strażaków potrzebnej do zwalczenia wielkich pożarów. Dlatego należy powitać z zadowoleniem, że ochotnicza straż pożarna w służbie dobrej sprawy popiera bezpłatnie wykształcenie w pożarnictwie, aby być gotową we wszystkich wypadkach, w których ją wzywają i w których może przyjść z pomocą także gminom sąsiednim. W ten sposób może każdy mieszkaniec spokojnie spać, ponieważ Katowicka straż pożarna czuwa. Straż pożarna centrum Katowic składa się z:

1. Obowiązkowej straży z 1 insp. pożarowym, 1 pożaromistrzem, 1 sierżantem, 3 starszymi strażnikami i 16 strażnikami (ilość strażników ma być powiększona o 10 ludzi);

2. Rezerwowej straży pożarnej z 1 sierżantem, 4 starszymi strażnikami i 24 strażnikami.

3. Oddziału 1. Ochotniczej Straży pożarnej z 1 starzym pożaromistrzem, 4 pożaromistrzami (wśród nich dowódca oddz. sanitarnego), 2 dowódcami oddziałów, 1 sierżantem, 4 starszymi strażnikami, z 4 zastępcami starszych strażników i 50 strażnikami.

Do dyspozycji stoi kompletnie wyekwipowanych wozów:

1 sikawka automobilowa, 1 sikawka motorowa o konnym zaprzęgu, 2 drabiny ratownicze, 1 wóz dla straży i przyborów, 1 sikawka gazowa, 1 sikawka ręczna o konnym zaprzęgu, 1 wóz automobilowy dla chorych, 1 wóz dla chorych o konnym zaprzęgu, oprócz tego Magistrat zamówił jeszcze 1 sikawkę automobilową.

Przez wcielenie różnych gmin przedmiejskich do Wielkich Katowic stała się również sprawa uregulowania pożarnictwa aktualna. Na posiedzeniu zwołane przez inspektora pożarniczego p. Kunzego w dniu 6 października 1924 r. w sali domu Związkowego na które zaproszono wszystkich delegatów straży ochotniczych, zawodowych, rezerwowych, omawiano wszystkie ważniejsze sprawy i powzięto następujące uchwały:

1. Wszystkie straże ogniowe zachowują nadal dotychczasowe prawa i obowiązki i są odpowiedzialne za ich własne okręgi. Sprawienie przyrządów, ekwipunków, mundurów i ubezpieczenie będących w służbie członków, jest rzeczą Magistratu, do którego się też odnieść należy o przyznanie odpowiednich środków.

2. Ochotnicze straże pożarne otrzymują nazwę: „Ochotnicza Straż Pożarna Katowice“ i celem jej bliższego określenia otrzymują nr. oddziału, a mianowicie:

Ochotnicza Straż Pożarna Katowice	—	Oddział I.
„ „ „	Bogucice półn.	— Oddział II.
„ „ „	Bogucice połudn.	— Oddział III.
„ „ „	Brynów	— Oddział IV.
„ „ „	Ligota-Pszczynska	— Oddział V.
„ „ „	Załęże	— Oddział VI.

Zawodowa straż pożarna Katowice, kopalniana straż pożarna, w kopalni Kleofas, tudzież straż ogniowa z huty Baildona zatrzymują dotychczasowe znaki.

Tęsamem mają Wielkie Katowice 9 oddziałów straży ogniowej o sile przeszło 400 ludzi, a mianowicie w dniu sprawozdawczym:

20 pożaromistrzów, 11 sierżantów, 39 nadstrażaków, 347 strażaków i 15 dobrze wyszkolonych sanitariuszów. Służbę pożarniczą w Dębiu z powodu rozwiązania tamt. straży, trzyma straż pożarna Huty Baildona.

Uchwalono ponadto, aby w razie pożaru w gminach podmiejskich użyto sikawki automobilowe. Awizowanie jednak może się odbyć tylko telefonicznie, a ponieważ w razie burzy i ten sposób awizowania często staje się niemożliwym, przeto uprasza się Magistrat o jaknajrychlejsze założenie elektrycznych, sygnalizatorów w gminach podmiejskich.

Omówiono jeszcze różne wewnętrzne sprawy. Zainteresowanie obecnych druhów dla sprawy publicznej było wielkie. Delegaci wcielonych gmin byli zdania, aby uświadomić obywatelstwo o czynności

i działalności straży pożarnych, zwłaszcza ochotniczych, o ich poświęceniu się dla dobra publicznego a tęsamem jaki ważny czynnik stanowią w państwie.

W nawiązaniu do powyższego prosi dziś jubilat wszystkich czytelników niniejszego pisma, wydanego z okazji tej uroczystości, by nie stali na uboczu, lecz aby o ile możliwości także pozyskać innych dla ogólnego dobra obywateli, miasta i Rzeczypospolitej.

W końcu dziękuje jubilat wszystkim przyjaciołom i sympatykom jako też Ojcom miasta za ich dotychczasowe poparcie jak również za pomoc i poparcie w urzędzeniu święta jubileuszowego a zarazem prosi by i w przyszłości pamiętali o ważności ochotniczej straży pożarnej i popierali ich uzasadnione życzenia.

Wszystkim jeszcze raz druhowskie podziękowanie.

„Szczęść Boże!”

**Oddzielny dział instrumentów geodezyjnych  
do pomiarów pól i kopalń / Własny warsztat  
reparacyjny**

**Okulary**

w doskonałym optycznym  
i technicznym wykonaniu

**WYK**

Optyk Dyplom.

**Katowice**

ul. św. Jana 13



**Oddzielny dział aparatów fotograficznych  
projekcyjnych i kin / Wszelkie przybory**

**Teppiche / Brücken / Vorlagen  
Läufer / Auto-, Wagenteppichstoffe**

**Walter**  
**Teppich**



**Katowice**  
**ul. Młyńska Nr. 5 / Telefon Nr. 335**

# ZUR GESCHICHTE DER KATTOWITZER FEUERWEHR

**D**ie mit 4815 Einwohnern durch Allerhöchste Genehmigung vom 11. September 1865 neugegründete Stadt Kattowitz hatte, nachdem im Laufe des Jahres 1866 die städtischen Körperschaften gebildet waren, Aufgaben vor sich, schwieriger, als sie vielleicht irgend einem zweiten Gemeinwesen zu lösen beschieden waren. Galt es doch, ein Jahrhunderte altes Gärtnerdorf, das erst um die Mitte des 19. Jahrhunderts nach seinem Uebergange in den Besitz der Familie von Tiele-Winckler die Aera eines Aufschwunges beschritt, zu einer blühenden Handels- und Verkehrsstadt auszugestalten.

Wenn wir heute zurückblicken auf diese Kindheitstage der Stadt und uns sagen dürfen, daß jenes hohe Ziel in einer für die Städteentwicklung verhältnismäßig kurzen Zeitspanne in ungeahnter Weise erreicht worden ist, indem Kattowitz heute im oberschlesischen Städtebilde einen Ehrenplatz einnimmt, so ist diese von echtem Bürgersinn geleistete gigantische Arbeit um so höher einzuschätzen, als das im Anfange völlig unbemittelte städtische Gemeinwesen bei der Bestreitung aller Ausgaben für die vielen Wohlfahrtseinrichtungen, welche geschaffen werden mußten, allein auf die Steuerleistung der Bürger angewiesen war. Dadurch allein erklärt es sich auch, daß in dem ersten Jahrzehnt der Stadtentwicklung für das Feuerlösch- und Rettungswesen aus den Mitteln der Kommune so gut wie gar nichts geschehen konnte, und daß — nachdem selbstloser treuer Bürgersinn im Hochsommer des Jahres 1875 eine freiwillige Feuerwehr in das Leben gerufen hatte — es mehr als eines weiteren Jahrzehntes bedurfte, ehe die Wasserversorgung der Stadt derartig ausgebaut war, daß hierdurch die erste Garantie für eine wirksame Ausübung des Feuerlöschdienstes gegeben wurde. Das Verdienst des im Jahre 1860 gegründeten Männer-Turnvereins war es, den ersten Anstoß zur Gründung eines Freiwilligen Feuerlösch- und Rettungsvereins gegeben zu haben. Das Bemühen dieses Vereins, die städtischen Körperschaften zu bewegen, der Gründung einer freiwilligen Feuerwehr durch Zuwendung öffentlicher Mittel Vorschub zu leisten, war erfolglos, obgleich die Stadtverordneten die Bewilligung einer bestimmten Summe schon zugesagt hatten. Vergebens war es auch, daß auf Veranlassung des genannten Turnvereins der Myslowitzer Feuerwehrverein

zur Anfeuerung der Sache in Kattowitz eine größere Uebung abhielt. In einem Schreiben an den Männerturnverein vom 18. Juni 1875 legte der Magistrat in sehr eingehender Weise dar, daß er zwar für die geplante Einrichtung sehr eingenommen sei, aber zu seinem Leidwesen eine pekuniäre Unterstützung namentlich jetzt und mit Rücksicht darauf versagen müsse, daß sich der städtische Geldsäckel infolge der Ausgaben für die verschiedenen städt. Bauten usw. durchaus nicht in der Lage befinde, noch Unterstützungen zu gewähren, zumal er auf weitere Steuererhöhungen angewiesen sei. Der Turnverein beschloß bald darauf in seiner Generalversammlung, von einer weiteren Behelligung des Magistrats unter diesen Umständen Abstand zu nehmen, dagegen zur Mitdurchführung des Projektes den eben erst gegründeten Bürgerverein in Anspruch zu nehmen. Der gegebenen Anregung Folge leistend, beschäftigte sich der Bürgerverein unter Vorsitz des Redakteurs Colbert gelegentlich der ordentlichen Monatsversammlung vom 4. August 1875 erstmalig mit der Frage der Bildung einer freiwilligen Feuerwehr. Da zunächst die Meinung vorherrschend war, daß ein freiwilliger Feuerwehrverein auf eine Unterstützung der Kommune überhaupt nicht zu rechnen hätte, andererseits aber die Aufbringung privater Geldmittel in der erforderlichen Höhe äußerst schwierig erschien, so neigten zu Beginn der Debatte die Herren Valentin Cohn, Zelesnik und der Vorsitzende der Ansicht zu, daß es unter den gegebenen Verhältnissen sich empfehle, den Magistrat aufzufordern, auf Grund der Feuerlöschordnung vom 5. Oktober 1868 in Kattowitz eine Feuerwehr zu gründen, an der sich sämtliche Bürger beteiligen müßten. Nachdem indessen der mitanwesende damalige Stadtverordnetenvorsteher, Sanitätsrat Dr. Holtze, erklärt hatte, daß der Magistrat geneigt sei, einem freiwilligen Feuerwehrverein die städtischen Feuerlöschgerätschaften zum Gebrauche zu überlassen, sofern dieselben Eigentum der Kommune bleiben, und nachdem ferner die Herren Dr. Löbinger und Friedländer über die Beschaffung der noch fehlenden Geldmittel praktische Winke erteilt hatten, beschloß die Versammlung fast einstimmig im Prinzip die Gründung einer freiwilligen Feuerwehr und beauftragte den Vorstand des Bürgervereins, gemeinsam mit demjenigen des Turnvereins, die Vorbereitungen zur Durchführung des gefaßten Beschlusses zu treffen.

In einer Zusammenkunft der beiderseitigen Vereinsvorstände am 10. August desselben Jahres gab zunächst der Turnvereinsvorsitzende, Gymnasiallehrer Michaelis, nochmals erschöpfende Erläuterungen über die Zwecke und Ziele der beabsichtigten Neugründung, worauf in die Beratung der Statuten eingetreten wurde. Dieser Beratung war ein Statutenentwurf aus dem Jahre 1873 zu Grunde gelegt. (Die ersten Versuche zur Gründung einer freiwilligen Feuerwehr in Kattowitz reichen bis in das Jahr 1873 zurück.) Nach mannigfachen Abänderungen und Verbesserungen des Entwurfs wurde das kombinierte Komitee über ein aus 22 Paragraphen bestehendes Statut einig und beschloß gemäß einem Antrage des Herrn Michaelis, mittels Anschlagzetteln alle Bürger, welche sich für die Einrichtung einer freiwilligen Feuerwehr interessieren, beziehentlich sich an einer solchen als Mitglieder beteiligen wollen, aufzufordern, sich zu einer Versammlung am Abend des 12. August in Welts Hotel (Bruno Martin) einzufinden. Zu der konstituierenden Versammlung des 12. August fanden sich etwa 75 Personen ein. Der Bürgervereinsvorsitzende, Redakteur Colbert, eröffnete die Versammlung mit dem Hinweis, daß ein jeder, der sich dem Freiwilligen Feuerlösch- und Rettungsverein anschließen wolle, in erster Reihe Gehorsam an den Tag legen müsse. Zugleich verlas er aus dem Werke Oswald Fabers: „Die freiwilligen Feuerwehren“, die Grundzüge über die Pflichten, denen sich der Feuerwehrmann unterziehen müsse. Ferner erläuterte Herr Colbert in kurzen Umrissen die Einteilung der Feuerwehr in verschiedene Abteilungen. Nach Auslegung von Bogen zeichneten sich in die Steigerabteilung 22, in die Bergungsabteilung 22, in die Feuerwehrabteilung 7, in die Lösch- und Spritzenabteilung 8 und in die Wachtabteilung ebenfalls 8, zusammen also 67 Mann als aktive Mitglieder ein, darunter Kamerad und Ehrenbrandmeister Sollorz, welchen als einzigen noch unter uns weilenden Jubilar und Mitbegründer heute zu begrüßen wir die Ehre haben, sowie er auch als aktives Mitglied nach wie vor in der Erfüllung der freiwillig übernommenen Feuerlöschpflicht dem öffentlichen Interesse dient, soweit es sein Gesundheitszustand zuläßt. Als außerordentliche Mitglieder traten Sanitätsrat Dr. Holtze und Kaufmann A. Prager dem Verein bei. Der Vorsitzende erklärte hierauf den „Freiwilligen Feuerlösch- und Rettungsverein“ für konstituiert und verlas im Anschluß daran den Statutenentwurf, dessen

Annahme durch Zuruf en bloc einstimmig erfolgte. Die Wahl des Vorstandes für den neuen Verein wurde noch ausgesetzt. Mit der einstweiligen Führung der Geschäfte wurden die Vorstände des Turnvereins und des Bürgervereins betraut. Die Gründung wurde dem provisorischen Vorstände tags darauf durch den Bürgermeister Rüppel bestätigt, der auch eine Zeitlang den Vorsitz übernahm.

Zum Besten des Fonds für die Freiwillige Feuerwehr wurde am 15. August in Grünfelds Saal zu Zelenze eine Theateraufführung des Stückes „Die Schuld einer Frau“ veranstaltet. Trotz — oder vielmehr wahrscheinlich wegen — des prächtigen Wetters blieb der Besuch der Vorstellung hinter allen Erwartungen zurück, so daß als Bruttoeinnahme — nur ganze 6 Mark und einige Pfennige an die Feuerwehrkasse abgeführt werden konnten. Dieser erste Versuch zur Beschaffung von Geldmitteln verlief also nicht sehr ermutigend. Bald darauf erließ der provisorische Vorstand des Feuerlösch- und Rettungsvereins im Inseratenteil der „Oberschlesischen Nachrichten“ und der „Kattowitzer Zeitung“ folgenden Aufruf:

#### Mitbürger!

Der Freiwillige Feuerlösch- und Rettungsverein hat sich konstituiert. Noch fehlen ihm die nötigen Geldmittel zur Anschaffung der nötigsten Gerätschaften und Utensilien. Wir richten daher an unsere Mitbürger, welche ja auch zu anderen Zwecken jederzeit bereitwillig beisteuern, die Bitte, den neuen Verein durch einmalige oder durch fortlaufende jährliche Beiträge unterstützen zu wollen. Es wird auf diese Weise ein wahrhaft gutes Werk gefördert werden. Wenn auch jeder seine Mobilien gegen Feuersgefahr versichern lassen kann, sein Leben und das seiner Lieben kann er nicht sicher stellen. Und das bedrohte Menschenleben zu retten, ist ja die Hauptaufgabe der Feuerwehr. Möge also jeder, wenn die Herrn Kameraden, welche die Mitgliedslisten für den Verein kolportieren werden, an ihn herantreten, nach Kräften beisteuern, damit wir den Beweis liefern, daß unsere Stadt Kattowitz im Stande ist, eine freiwillige Feuerwehr zu schaffen und zu erhalten. Ueber die Beiträge wird in den beiden hiesigen Lokalblättern Rechnung gelegt werden. Die außerordentliche Mitgliedschaft des Vereins wird durch einen Jahresbeitrag von nicht unter 3 Mark erworben.

Dieser Aufruf verfehlte seine Wirkung nicht. Bereits bis zum 25. August, dem Tage der ersten Generalversammlung, waren 148

Taler 20 Sgr. an Jahresbeiträgen und einmaligen freiwilligen Zuwendungen eingegangen. Schon in der Sitzung des provisorischen Vorstandes vom 20. August, an welcher auf besondere Einladung auch der Branddirektor der Myslowitzer Feuerwehr, Kämmerer Müller, teilnahm, war die finanzielle Lage als verhältnismäßig nicht ungünstig dargestellt worden, was allgemeine Befriedigung auslöste. Zugleich hatte man in dieser Sitzung beschlossen, zunächst eine Rettungsleiter, Helme, Gurte und Aexte anzuschaffen. Der Vorstand beschloß ferner, an den Magistrat das Ersuchen zu richten, aus städtischen Mitteln baldmöglichst einen Steigeturm zu bauen. Für Helme und Mützen der Mannschaften wurde das Abzeichen K. F. W. (Kattowitzer Feuerwehr) gewählt. Außerdem einigte man sich dahin, zunächst die Ausrüstungsgegenstände für je 12 Mann der Steiger- und Feuerwehr-Abteilung anzuschaffen.

In der Generalversammlung des neugegründeten Kattowitzer Freiwilligen Feuerlösch- und Rettungsvereines am 25. August wurde je ein technischer und verwaltender Vorstand gewählt. Aus der Wahl in den technischen Vorstand ging Gymnasiallehrer Michaelis als Branddirektor und Schlossermeister Springer als dessen Stellvertreter hervor. In den verwaltenden Vorstand wurden gewählt die Herren Colbert als Vorsitzender, Valentin Cohn als dessen Stellvertreter, A. Hanke als Rendant, Theodor Nitschke als dessen Stellvertreter, R. Linke sen. als Sekretär und Isidor Danziger als dessen Stellvertreter. In einer Versammlung des „Freiwilligen Feuerlösch- und Rettungsvereines“ wurden für die Steigerabteilung Kamerad Klempnermeister H. Kleemann zum Führer und Kamerad Schornsteinfegermeister Forchmann zu dessen Stellvertreter gewählt. Infolge einer Privatverständigung wurde diese Wahl jedoch dahin abgeändert, daß Kamerad Forchmann als Abteilungsführer und Kamerad Kleemann als dessen Stellvertreter zu fungieren hatte. Für die Feuerwehrabteilung wurden die Kameraden Schieferdeckermeister Braunert zum Führer und Heimann zu dessen Stellvertreter gewählt. Dem Vorschlage des Branddirektors Michaelis, bei allen Vereinszusammenkünften jeden anderen Titel dem eines Kameraden unterzuordnen, stimmte die Versammlung lebhaft bei. Kamerad Forchmann teilte mit, daß von der Feuerversicherungs - Gesellschaft „Colonia“ 50 Taler und von der „Vaterländischen Feuerversicherungs-Gesellschaft“ 10 Taler für den neugegründeten Verein als Unterstützung zur Verfügung gestellt worden seien.

Am 7. September traten die Mannschaften der Spritzen-, Bergungs- und Wachtabteilung zur Wahl ihrer Abteilungsführer zusammen. Es wurden gewählt in der Bergungsabteilung Eisenbahnbauunternehmer H. Liersch zum Abteilungsführer und Buchhalter M. von Lippa zum Stellvertreter; in der Lösch- und Spritzenabteilung Schlossermeister Schramm zum Abteilungsführer und Kupferschmiedemeister Koske zum Stellvertreter; in der Wachtabteilung Kaufmann Heinrich Ludnoski zum Abteilungsführer und Hausbesitzer Drotschmann zum Stellvertreter. Damit war die Organisation des Vereins beendet. An die städtischen Behörden war inzwischen das Gesuch um Anweisung eines Platzes zur Aufstellung des Steigerturmes gerichtet worden. Die Entwicklung der Freiwilligen Feuerwehr stand unter einem günstigen Stern. Die städtischen Körperschaften erkannten allmählich die außerordentliche Bedeutung des vom Bürgersinn ins Leben gerufenen Unternehmens für die Zukunft der Stadt an. Der Magistrat richtete schon in der ersten Hälfte des September an den Vorstand der Wehr die Aufforderung, eine Zeichnung nebst Kostenanschlag für einen Steigerturm einzureichen. In der Vorstandssitzung des Freiwilligen Feuerlösch- und Rettungsvereines vom 9. September wurde beschlossen, einen Bautechniker mit der Anfertigung einer Zeichnung und der Aufstellung eines Kostenanschlages für einen Steigerturm zu beauftragen. Am 20. September veranstaltete der Verein seine erste Uebung, an der 67 Mann teilnahmen. In der Monatsversammlung vom 2. Oktober wurde beschlossen, den Magistrat zu ersuchen, die Steigeleitern und die in Arbeit befindliche Ulmer Leiter in dem Spritzenschuppen aufzunehmen und die Schlüssel zu diesem dem Branddirektor zu übergeben. Man beschloß ferner, den Magistrat zu ersuchen, zur Unfallversicherung der einzelnen Feuerwehrmitglieder die nötigen Schritte zu tun. An Stelle des von Kattowitz verzogenen Kameraden Heimann wurde Kamerad Blaschke zum stellvertretenden Abteilungsführer gewählt. Es wurden 12 neue Mitglieder aufgenommen. Am 17. Oktober unternahm der Freiwillige Feuerlösch- und Rettungsverein einen ersten Ausflug nach Myslowitz, um mit der dortigen Feuerwehr eine gemeinsame größere Uebung abzuhalten. Trotz schlechter Witterung beteiligten sich daran 46 Mitglieder, die größtenteils schon vollständig ausgerüstet waren. Am 31. Oktober wurden zum Besten des Freiwilligen Feuerlösch- und Rettungsvereines im Saale des Hotels „de Prusse“ eine Dilettantenvorstellung mehrerer Gesangspossen veranstaltet. Der Besuch war dies-

mal ein so günstiger, daß der Reinertrag hinreichte, um die reichliche Hälfte der Kosten für die neue Ulmer Schiebeleiter zu decken. Diese Leiter traf schon wenige Tage später in Kattowitz ein und wurde unter Zuziehung des Branddirektors Müller aus Myslowitz abgenommen.

In der Monatsversammlung vom 3. Dezember wurde auf Antrag des Vorsitzenden, Kameraden Colbert, nachstehender Zusatzparagraph zum Vereinsstatut angenommen: „Wer dreimal hinter einander von irgend welchem Dienste der Feuerwehr ohne genügende Entschuldigung wegbleibt, wird aus dem Vereine ausgeschlossen.“ — Die Versammlung beschloß, den Magistrat zu ersuchen, die Unfallversicherung von 24 Mitgliedern der Wehr auf Kommunkosten zu übernehmen. Ferner wurde beschlossen, Feuermeldestationen bei den Herren Drotschmann, Moses, Pattusch, Blaschke und Scherner zu errichten. Am 20. Februar 1876 half die Feuerwehr bei den Bergungsarbeiten anlässlich des Einsturzes des Rupprechtschen Wohnhauses auf der Bogutschützer Feldmark. Personen waren damals nicht zu Schaden gekommen. Am Abend desselben Tages wurde im Hotel „de Prusse“ zum Besten des Freiwilligen Feuerlösch- und Rettungsvereins eine abermalige Theatervorstellung veranstaltet, die ein befriedigendes finanzielles Ergebnis abwarf. Oberstleutnant von Tielewinckler bewilligte am 21. Februar der Wehr eine Unterstützung von 150 Mark. Außerdem widmete Maurermeister Haase dem Vereine zur Anschaffung eines Utensilienwagens ein Geschenk von 210 Mark. Die erste Feuertaufe erhielt der Verein am 16. März in Zawodzie, wo das Haus des Auszüglers Josef Schmidt ein Raub der Flammen wurde. Nach vierstündiger Arbeit gelang es unserer Wehr, den Brand zu lokalisieren und für die sehr bedrohten Nachbargebäude jede Gefahr abzulenken. An Stelle des Branddirektors Springer, welcher aus privaten Gründen sein Amt niederlegte, und aus dem Vereine austrat, wurde Schornsteinfegermeister Kamerad Forchmann mit 48 von 50 abgegebenen Stimmen zum Branddirektor gewählt. An seine Stelle wurde Kamerad Jakob Opel zum Führer der Steigerabteilung, ferner Schmiedemeister Kamerad Walter zum Führer der Spritzenabteilung gewählt.

Da die Erbauung des Steigerturmes eine Verzögerung erlitt, weil der Preis des von der Kommune zu erwerbenden Platzes zu hoch befunden wurde, so richtete der Vorstand im Mai an den Magistrat das Ersuchen um Beschleunigung der Angelegenheit. Die Vorstände

der am 12. Stiftungsfeste der Freiwilligen Feuerwehr Myslowitz am 9. Juli 1876 anwesenden Vereine einigten sich in dem Beschlusse, einen oberschlesischen Feuerwehrverband zu gründen und Myslowitz mit der Einleitung der erforderlichen Schritte, insbesondere mit der Aufstellung der Statuten, zu beauftragen. Am 12. August — dem Stiftungstage des Vereins — wurde eine Versammlung abgehalten, in welcher der Rechenschaftsbericht über das erste abgelaufene Vereinsjahr erteilt wurde. Der Verein wurde im Vereinsjahr 1875/76 achtmal alarmiert. Im ganzen hat der Verein im Jahre 2483,60 Mark für Neuananschaffungen von Ausrüstungsgegenständen verausgabt. — In die Kommission zur Neu- resp. Umarbeitung der Statuten und Dienst-Instruktionen wurden gewählt Colbert, Forchmann, Michaelis, Caro und Moses. — Als Delegierte zum VI. Feuerwehrtag der Provinz Schlesien und Posen am 26./27. August in Breslau wurden Forchmann und Colbert gewählt. — In Anbetracht der Verdienste des Maurermeisters Haase um den Verein wurde derselbe zum Ehrenmitglied ernannt. — Am 10. September konstituierte sich in Ausführung des seinerzeitigen Myslowitzer Beschlusses der Oberschlesische Feuerwehrverband. An der konstituierten Sitzung waren die freiwilligen Feuerwehren von Myslowitz, Rosdzin-Schoppinitz, Laurahütte, Beuthen, Gleiwitz, Rybnik und Kattowitz mit zusammen 13 Delegierten vertreten. Zum Vorsitzenden wurde gewählt der Vorsitzende des Gleiwitzer Feuerwehrvereins, Leutnant Kleinstüber, zum Schriftführer Kämmerer Müller-Myslowitz. Nach fünfständiger Arbeit war das Grundgesetz durchberaten und der Gauverband der freiwilligen Feuerwehren Oberschlesiens gegründet. Hierauf übernahm Beuthen O.-S. den Vorort für das erste Jahr und damit zugleich den Ort des ersten oberschlesischen Feuerwehrtages.

In der Generalversammlung vom Oktober 1876 wurde der von der Kommission aufgestellte Statutenentwurf vorgelesen. Derselbe wurde ohne Debatte en bloc als „Grundgesetz der Freiwilligen Feuerwehr zu Kattowitz“ angenommen. Hierauf erfolgte die Neuwahl des Vorstandes nach dem neuen Grundgesetz. Durch Akklamation wurden einstimmig gewählt die Kameraden: Colbert zum Vorsitzenden, Valentin Cohn zum stellvertretenden Vorsitzenden, Forchmann zum Branddirektor und Caro zum Schriftführer; durch Stimmzettel wurden gewählt die Kameraden Moses zum Rechnungsführer, Neugebauer und Th. Heidenreich zu Beisitzern. Am 5. November wurde eine abermalige Theatervorstellung zugunsten des Fonds der Feuerwehr

veranstaltet, jedoch mit einem negativen Ergebnis. Es wurde nämlich nicht bloß kein Reinertrag abgeliefert, sondern es entstand noch ein Defizit von 17½ Mark, welches aber durch einen Gönner des Vereins ausgeglichen wurde.

1877.

Branddirektor Michaelis, der wegen Wegzuges sein Ehrenamt hatte niederlegen müssen, richtete Anfang Januar aus seinem neuen Domizil Eckernförde an den Verein ein herzliches Schreiben. Am 7. April früh 6 Uhr wurde unter Beteiligung der Feuerwehrmannschaften der erste Spatenstich zum Steigerturm getan. Herr Georg von Kramsta wendete bei seiner persönlichen Anwesenheit in Kattowitz der freiwilligen Feuerwehr zum Bau des Steigerturmes auf Ansuchen des Vorstandes 12000 Stück Ziegeln in anerkennenswerter Weise zu. Die Stadtverordneten hatten in ihrer Sitzung vom 20. März 1877 einen Zuschuß von 1080 Mark an den Feuerlösch- und Rettungsverein für die Erbauung eines Steigerturmes in der Teichstraße (zwischen der jetzigen Volksschule und dem jetzigen Reimannschen Grundstück) mit der Maßgabe bewilligt, daß die freiwillige Feuerwehr vor Beginn des Baues Bauzeichnungen dem Magistrat zur Genehmigung vorlege, und daß andererseits der Steigerturm Eigentum der Stadt bleibe. Die Bauleitung hatte Herr Maurermeister Haase unentgeltlich übernommen. Bei einer am 4. Juni abgehaltenen Uebung wurden der Steigerturm und gleichzeitig eine vom Ratsherren Sachs der freiwilligen Wehr geschenkte Schiebeleiter zum ersten Male benutzt. Aus diesen Kindheitstagen der Wehr verdient noch eine Episode Erwähnung, die sich gelegentlich der Einweihung des Utensilienwagens abspielte, der vom Wagenbaumeister Wanjura für den Preis von 400 Mark hergestellt worden war. Zur Empfangnahme des Wagens fanden sich die Kameraden in der heutigen Poststraße bei der früheren Weinhandlung Rappaport zusammen. Begeistert über das neue Transportmittel, zu dessen Anschaffung die Mittel aus milden Gaben zusammengefloßen waren, zogen sie den Wagen selber über den damals noch freien Bahnweg, brachten ihn mit Anstrengung aller Kräfte schließlich in die Friedrichstraße, bis sie vor der Villa des Maurermeisters Haase (jetzige Villa des Wojewoden) anlangten. Kamerad Haase zeigte sich über die Aufmerksamkeit sehr erfreut, stiftete einen Beitrag und sorgte dafür, daß die Leute für ihren mühsamen Transport durch einen guten Trunk belohnt wurden.

### Seine Feuertaufe

im eigentlichen Sinne erhielt der Freiwillige Feuerlösch- und Rettungsverein am 2. März 1877. An diesem Tage war im Hotel „de Prusse“ auf dem Boden über dem Saale Feuer ausgebrochen, das sich infolge reicher Nahrung bald weiterverbreitete und den Dachstuhl ergriff. Die hiesige freiwillige Feuerwehr war sofort mit ihren Gerätschaften zur Stelle und arbeitete gemeinsam mit den Spritzen der ober-schlesischen Eisenbahn, Gebrüder Goldstein, der Firma Ollendorf aus Zawodzie, der Martha- und Fanny-Franzhütte, der Baildonhütte und des Dominiums Kattowitz, sowie der Hohenloehhütte an der Bewältigung des Großfeuers. Die Hauptaufgabe der Wehren bestand darin, das Feuer auf seinen Herd zu beschränken und die anstoßende Brauerei und das Hotel zu schützen. Die Ausführung dieser Aufgabe war in vollem Umfange als geglückt anzusehen. Landrat von Berlepsch, sowie die Kreisrichter Arndt und Gimkiewicz griffen persönlich bei den Hilfsarbeiten ein. Um 3 Uhr erschien ein Teil der Laurahütter und Rosdziner, später — als indessen der Brand schon gedämpft war — auch noch die Myslowitzer Wehr auf dem Brandplatze. Es hatte einer sechsständigen angestregten Arbeit bedurft, um die obige Aufgabe zu erfüllen. Das Saalgebäude war bis auf das Parterregeschoß niedergebrannt. Der Besitzer war bei der „Colonia“ versichert. Die Schwierigkeiten, mit denen zur damaligen Zeit die Wehren bei der Bekämpfung eines Großfeuers zu kämpfen hatten, spotteten — vom Standpunkt der heutigen Verhältnisse aus — aller Beschreibung, wenn man bedenkt, daß in solchen Fällen stets großer Wassermangel herrschte, da die Brunnen in der Umgebung des Brandplatzes regelmäßig schnell erschöpft waren. Die Ueberzeugung von der Notwendigkeit der Einführung einer neuzeitlichen städtischen Wasserleitung trat namentlich bei dem Brande des Oberstockes des Hotels „de Prusse“ klar zu Tage. Aber erst volle zehn Jahre später — nämlich April bis September 1887 — wurde unter Leitung des Ingenieurs Schilling das Hochreservoir gebaut und das Rohrnetz durch die Stadt gelegt.

Bei einer Schulübung der Königshütter Wehr am 25. Juli 1877 erlitt Branddirektor Böhm einen schweren Unfall. Wirkliche Rettungsgerätschaften fehlten bei der Königshütter Wehr noch gänzlich, so daß Rettungsleinen und Steigergurte zur angenommenen Rettung von Menschenleben benutzt wurden. Nachdem mehrere Versuche geglückt waren, wollte sich als letzter auch Branddirektor Böhm herablassen.

Der Gurt wurde ihm unter den Armen um die Brust gelegt, die Leine mit sicherer Schleife am Steigerhaken befestigt und er alsdann aus dem Fenster des 3. Stockes herabgelassen. Auf unerklärliche Weise löste sich der Haken, so daß die Schleife aus dem Haken ging. B. fiel auf den Kopf und die linke Seite, brach den linken Arm zweimal und zog sich eine nicht ungefährliche Wunde am Kreuze zu.

Vom 18. bis 20. August fand in Beuthen der erste Gautag des Verbandes der Oberschlesischen Freiwilligen Feuerwehren statt, wobei die freiwilligen Feuerwehren von Beuthen, Leobschütz, Rybnik, Rosdzin-Schoppinitz, Königshütte, Gleiwitz, Kattowitz, sowie Lublinitz vertreten waren.

### 1878.

In der Generalversammlung im Januar erteilte der stellvertretende Vorsitzende, Kamerad Caro, den Geschäftsbericht für die Zeit vom 1. Oktober 1876 bis 1. Januar 1878. In diesem Zeitraum wurden 25 Vorstandssitzungen und 15 durchschnittlich von 22 Kameraden besuchte Monatsversammlungen abgehalten. Die Zahl der aktiven Mitglieder betrug am 1. Januar 1878: 47. Alarmiert wurde der Verein neunmal. Es fanden 22 gewöhnliche und 3 große Uebungen mit Alarm statt. Außer dem mit 1800 Mark versicherten Steigerturm betrug der Wert des eigenen Inventars des Vereins rund 2250 Mark. In den Vorstand wurden gewählt: Kamerad Colbert als Vorsitzender, Kamerad Caro als Stellvertreter, Kamerad Forchmann als Branddirektor, Kamerad Moses als Rendant, die Kameraden Scharla und Proskauer als Beisitzer und Kamerad Linke als Schriftführer. Am 13. März wurde in dem Hause des Schornsteinfegermeisters Forchmann an der Friedrichstraße aus Rache ein Brand angelegt. Die Spritze aus dem Schloßbezirk und die der Oberschlesischen Eisenbahn versagten bald den Dienst, da die Schläuche platzten, während die gummierten Schläuche der freiwilligen Wehr sich trefflich bewährten. Nach dreistündiger Tätigkeit war die Gefahr beseitigt.

In der Etatsberatung der Stadtverordneten von Anfang April beantragte Sanitätsrat Dr. Holtze, in Anerkennung der Vorteile, welche die freiwillige Feuerwehr der Bürgerschaft biete, die städtische Subvention der freiwilligen Wehr, die mit 300 Mark etatiert war, auf 500 Mark zu erhöhen. Die Stadtverordneten gaben hierzu ihre Zustimmung ebenso auf die Befürwortung der Stadtverordneten Cohn und Haase zu der Bewilligung der Unfallversicherungsgelder von 24 Steigern.

Am 2. Juli entstand im Janower Revier ein Waldbrand, bei welchem die Kattowitzer freiwillige Wehr gemeinsam mit anderen Wehren mittels Durchhiebes durch die brennende Schonung der Weiterverbreitung des Feuers ein Ziel setzte. Durch den Brand wurden 25 Morgen Schonung zerstört. Am 4. Juli entstand in dem Wieczorekschen Hause auf dem Wege nach Beategrube ein Brand, bei welchem der Dachstuhl vollständig niederbrannte. Der freiwilligen Feuerwehr, die rastlos und unerschrocken eingriff, gelang schließlich die Bewältigung des Feuers.

Die Tiele-Wincklersche Verwaltung sprach der Feuerwehr für die Löschfähigkeit beim Janower Waldbrande schriftlich Dank und Anerkennung aus.

### 1879.

Im Januar tagte die ordentliche Generalversammlung unter Vorsitz des Kameraden Colbert. Die Anzahl der aktiven Mitglieder betrug am 1. Januar 1878: 45. Die Wehr rückte im Jahre 1878 innerhalb der Stadt zweimal zu Großfeuer, zweimal zu Mittelfeuer, einmal zu Kleinf Feuer, fünfmal durch blinden Alarm und siebenmal zu Bränden außerhalb der Stadt aus. Die Vorstandswahl ergab als Vorsitzenden Kameraden Colbert, als dessen Stellvertreter Kameraden Caro, als Branddirektor Kameraden Forchmann, als Rendanten Kameraden Moses, als Schriftführer Kameraden Linke und als Beisitzer die Kameraden Proskauer und Schönwald. Der Vorstand wurde beauftragt, zur Gründung einer Vereinssterbekasse, die geeigneten Schritte zu tun. Ende November tagte hier im Hotel „de Prusse“ eine Delegiertenversammlung der Wehren von Kattowitz, Nikolai, Myslowitz, Rosdzin-Schoppinitz, Laurahütte und Königshütte, und zwar behufs Beschlußfassung über den Beitritt zur Unterstützungskasse des ober-schlesischen Unterverbandes. Auf Antrag des Kameraden Clausnitzer-Laurahütte wurde beschlossen, der Unterstützungskasse beizutreten, nachdem das Statut entsprechend abgeändert sein würde.

Ueber den Stand und die Tätigkeit der Kattowitzer freiwilligen Feuerwehr im Jahre

### 1880

wurde in der Generalversammlung im Januar 1881 Bericht erstattet. Die Zahl der aktiven Mitglieder erhöhte sich im Jahre 1880 auf 59, diejenige der inaktiven Mitglieder auf 170. Der Wert des Inventars des Vereins betrug ausschließlich des Steigerturmes 3127,25 Mark. Dem Vereine standen aus städtischem Eigentum eine vierrädrige

Spritze, ein zweirädriger Transporteur, eine kleine Spritze und drei Wasserwagen zur Verfügung.

**1881.**

Im August wurde eine auf dem Breslauer Maschinenmarkte angekaufte neue Fahrspritze feierlich eingeweiht. Unter Teilnahme benachbarter Wehren fand ein Umzug durch Kattowitz statt, wobei nebst den gesamten Feuerlöschgeräten die neue, mit Guirlanden umwundene Spritze, die in der Breslauer Waggonfabrik von Gebrüder Hoffmann hergestellt war, mitgeführt wurde. Auf dem Friedrichplatz hielt Sanitätsrat Dr. Holtze die Festrede, worauf sich der Festzug nach dem Grünfeldschen Etablissement in Zalenze begab. Aus Kolbergermünde traf ein poetisches Glückwunschtelegramm des Stadtrates Elias Sachs ein, welcher der Wehr gleichzeitig ein Geschenk von 100 Mark überwies. Herr Oberstleutnant von Tiele-Winckler überwies dem Verein als Beitrag zur neuen Fahrspritze eine Spende von 400 Mark.

**1882.**

In der Generalversammlung vom 12. Januar wurde an Stelle des Kameraden Colbert, der sein Amt niederlegte, Bürgermeister Rüppel zum Vorsitzenden, Kamerad Zernik zum Branddirektor gewählt.

**1883.**

In der Generalversammlung Anfang Januar wurden gewählt zum Vorsitzenden Bürgermeister Rüppel, zu dessen Stellvertreter Kamerad Moses, zum Branddirektor Kamerad Zernik, zum Rendanten Kamerad Proskauer, zum Schriftführer Kamerad Freudenthal, zu Beisitzern Kameraden Brattig und Neißer. Die Zahl der aktiven Mitglieder betrug Ende 1882 44 und diejenige der inaktiven Mitglieder 192. Die Feuerwehr war fünfmal bei Landfeuern und zweimal bei Stadtfeuern in Tätigkeit getreten.

**1884.**

Am Mittag des 19. Mai geriet in Domb, das am südlichen Ende des Dorfes gelegene Wohnhaus des früheren Schulzen Kosch in Brand. Durch den starken Südwestwind wurde das Feuer nach dem oberen Teile des Dorfes getragen und es wurden 37 Wirtschafts- und Nebengebäude ein Raub der Flammen. Die Tätigkeit der freiwilligen Feuerwehren war infolge Wassermangels erfolglos. Ein großer Teil der abgebrannten Besitzer war nicht versichert. Der damalige Landratsamtsverwalter Holtz ordnete auf der Brandstelle die erforderlichen Maßnahmen an, um der durch das Großfeuer entstandenen Not ent-

gegenzutreten. Am 26. Mai 1884 wurde auf Grund eines Beschlusses der Stadtverordneten ein Erlaß über die Pflichtfeuerwehr veröffentlicht, wonach alle männlichen Einwohner der Stadt Kattowitz vom 21. bis 50. Lebensjahre mit Ausnahme bestimmter Beamtenkategorien zum aktiven Feuerlöschdienst verpflichtet waren, soweit sie sich nicht durch Zahlung eines Jahresbeitrages von 5 Mark loskauften. Am 18. Juni entstand abends gegen 10 Uhr in dem nach der Mülhstraße zu belegenen Teile der Dampfmaschine von Fiedler & Glaser Großfeuer. Um 1 Uhr waren die beiden vorderen Abteilungen bis auf die Umfassungsmauern niedergebrannt. Die dritte Abteilung der Getreidespeicher blieb erhalten. Unter Leitung der Kameraden Forchmann und Zernik arbeiteten die Mannschaften der hiesigen freiwilligen Feuerwehr gemeinsam mit den Wehren von Zalenze, Bogutschütz und Rosdzin-Schoppnitz an der Bekämpfung des entfesselten Elementes. Zunächst galt es, die an die Mühle anstoßenden Wohngebäude und das ihr gegenüberliegende städtische Schulgebäude zu schützen, sowie das Hinübergreifen des Feuers nach der dritten Mühlenabteilung, wo 12 000 Zentner Getreide lagerten, zu verhindern. Infolge einer gutorganisierten Wasserzufuhr und besonders durch den Umstand, daß die Eisenbahnverwaltung ausgiebige Wassermengen bis in unmittelbare Nähe des Brandplatzes in Tendern zuführen ließ, glückte der freiwilligen Feuerwehr ihre schwere Aufgabe in vollem Umfange.

Am 18. Juni fand zum ersten Male die Einberufung der Mannschaften zur Pflichtfeuerwehr statt. Von 250 Gestellungspflichtigen fanden sich auf dem Friedrichsplatz 100 Mann ein, welche von dem Branddirektor der freiwilligen Wehr ihre Dienstinstruktionen empfangen.

Die Magdeburger Feuerversicherung überwies der Wehr für die Löschhilfe bei dem Mühlenbrande 100 Mark. Bei einem Brande am 9. August am Wilhelmsplatze rückte erstmalig die Pflichtfeuerwehr unter ihren Rottenführern — den Rechtsanwälten Sachs und Epstein — an, brauchte aber nicht in Tätigkeit zu treten, da die freiwillige Wehr inzwischen die Gefahr beseitigt hatte.

**1885.**

Am 21. April wurde Landfeuer gemeldet, und zwar in Zalenzer Halde. Vor dem Abrücken passierte leider ein bedauerlicher Unglücksfall. Spritzenmeister, Kamerad Brattig, hatte das Unglück, vom

Trittbrett der Spritze auszugleiten, und brach durch den Sturz das rechte Bein kurz über dem Knöchel. Der Branddirektor leitete deshalb die Spritze. Das in Frage kommende kleine Haus brannte bis auf die Umfassungsmauern nieder. Wassermangel hatte sich auch hier wie gewöhnlich fühlbar gemacht. Deshalb konnten die 6 Spritzen am Orte nicht erfolgreich genug eingreifen. — Die Monatsversammlung am 2. Mai unterstützte den Antrag des Vorstandes, bei dem Magistrat um eine Ergänzungsversicherung für Unfälle in der freiwilligen Feuerwehr wieder vorstellig zu werden, da der nach dem Versicherungswechsel am 1. April 1885 zur Zeit in Anspruch zu nehmende Entschädigungsbetrag von 8 bis 12 Mark pro Woche Erwerbsunfähigkeit nur als unzureichend gelten könne. — Die Generalversammlung vom 19. Mai beschäftigte sich mit Wahlen zur Ergänzung des Vorstandes, und zwar für den stellvertretenden Branddirektor, Beisitzer und Schriftführer. Die Wahlen entfielen nach den Vorschlägen des Vorstandes auf die Kameraden: Vogt, Emming und Bittmann. Am 23. August wurde das 10. Stiftungsfest gefeiert. Mittags 12 Uhr fand beim Steigerturm eine Spezialübung statt. Sie fand den ungeteilten Beifall der fremden Gäste. Um 1/2 2 Uhr nachmittags traten die Vereine, sowohl von hier wie von auswärts mit der Feuerwehr auf dem Ringe zum Zweck der Weihe des neuen Vereinsgeräts, der „Nürnberger Leiter“ an. Unter strömendem Regen vollzog der Stadtälteste, Dr. Goldstein, in Vertretung des Bürgermeisters den Weiheakt, der durch Musik von der Raschdorffschen Kapelle eingeleitet wurde. Trotz des Regens erfolgte dann ein Umzug durch die Friedrich-Sedanstraße, am Bahnhof und Grundmannstraße nach Grünfelds Garten in Zalanze. Der stellvertretende Vorsitzende, Kamerad Lustig, hieß die Gäste willkommen. Sanitätsrat Dr. Holtze ergriff das Wort im Namen der Bürgerschaft und brachte der Wehr den Dank und die Anerkennung der Bürger zum Ausdruck. Es wurden dann noch verschiedene Reden gehalten. Ein Tanzkränzchen beschloß das Fest. — Aus dem Verwaltungsbericht der Stadt, der am 15. Dezember veröffentlicht wurde, ist zu entnehmen: Für die seit dem 1. Januar 1885 bestehende Provinzialunterstützungskasse für im Feuerlöschdienst verunglückte Feuerwehrmänner und deren Hinterbliebenen ist seitens des Magistrats der Beitritt der Gemeinde Kattowitz für die Mannschaften der hiesigen Freiwilligen Feuerwehr in Stärke von 160 Mann und für die Pflichtfeuerwehr in Stärke von 150 Mann erklärt worden. Auf Grund dieser Versicherung wird den aktiven Feuer-

wehrmännern für zugezogene Verletzungen und Erkrankungen im Feuerlöschdienst, gleichviel ob in Brandfällen oder in vorschriftsmäßigen Uebungen, wenn die Arbeitsunfähigkeit länger als drei Tage dauert, der entgangene Arbeitsverdienst entschädigt, bei dauernder oder teilweiser Erwerbsunfähigkeit eine jährliche, den Erwerbsverhältnissen entsprechende Entschädigung gewährt und im Falle des Todes des Verunglückten entweder eine jährliche Rente oder eine einmalige Abfindungssumme an die Hinterbliebenen gezahlt. — Jahresbericht: Der Verein zählte 1885: 52 aktive und 89 inaktive Mitglieder.

#### 1886.

Großfeuer: am 21. April, 2 Uhr nachmittags, war auf der Friedrichstraße, unweit Zawodzie, eine dem Gerbermeister Trepke gehörige Scheune in Brand geraten und stand sofort in hellen Flammen. Der herrschende starke Wind übertrug das Feuer auf die anstoßenden Gehöfte nach der Stadt zu. Binnen kürzester Zeit waren 17 Brandstellen vorhanden, die unrettbar verloren waren. Die Feuerwehr rückte sofort aus. Ihren unermüdlichen Anstrengungen ist es zu verdanken, daß das Feuer nicht weiter um sich gegriffen hat. Die Wehr hatte, im Verein mit den Nachbarwehren, harte Arbeit. — Ein Feuerwehrfest fand am 3., 4. und 5. Juli in Kattowitz statt und zwar der 10. oberschlesische Unterverbandstag der Feuerwehren von Schlesien und Posen. — Großfeuer brach in der Nacht zum 10. September auf dem Holzplatz von Gebr. Goldstein aus. Die Brettmühle war vollständig niedergebrannt. Ein Mann ist im Kesselhause umgekommen. Erschreckender Mangel an Wasser machte sich unangenehm fühlbar. Die Freiwillige Feuerwehr arbeitete bis zur völligen Erschöpfung. — In der Monatsversammlung im Oktober wurde bekannt gegeben, daß die Berliner Feuerversicherungsanstalt dem Verein aus Anlaß seiner rühmlichen Tätigkeit beim Brand der Goldsteinschen Baulichkeiten eine Brandprämie von 100 Mark angewiesen hat. — Aus dem Verwaltungsbericht der Stadt Kattowitz: Für die Feuerwehr, welche im abgelaufenen Jahre vollauf ihre Schuldigkeit getan und das Gefühl der Sicherheit gestärkt hatte, war eine neue Steigeleiter aus der Fabrik von Johann Stahl in Nürnberg für 800 Mark angeschafft worden. Bei der Provinzial-Unterstützungskasse für im Feuerlöschdienst verunglückte Feuerwehrmänner und deren Hinterbliebenen sind 60 Mitglieder der Freiwilligen Feuerwehr und 60 Mann der Pflichtfeuerwehr versichert.

1887.

In der Generalversammlung am 8. Januar wurden Abänderungen der §§ 2, 7, 10, 12, 14 der Statuten vorgenommen und zwar lautet § 7 nunmehr: Der Vorstand besteht aus einem Vorsitzenden, dessen Stellvertreter, einem Branddirektor, dessen Stellvertreter, einem Schriftführer, Rendanten und einem Beisitzer, der zugleich die Geschäfte eines Zeugwartes zu versehen hat. Der Verein besteht nicht mehr aus diensttuenden Mitgliedern in drei, sondern in vier Abteilungen, indem als vierte Abteilung die Sanitätsabteilung hinzugesetzt ist. Hierauf erfolgte die Neuwahl unter Vorsitz des Alterspräsidenten, Kameraden Haase. Es wurden gewählt Kamerad Lustig als Vorsitzender, Kamerad Brieger als Stellvertreter, Kamerad Zernik als Branddirektor und Kamerad Brattig als Stellvertreter, Kamerad Arndt als Rendant, Kamerad Müssig als Schriftführer, Kamerad Bittmann als Beisitzer und Zeugwart. In die Rechnungsrevisions-Kommission wurden gewählt die Kameraden Sperling, Emmig und Seeger. Aus der Wahl als Abteilungsleiter gingen hervor: Sollorz, Seeger, Boidylla, Brannasch, Franke, Emmig, Sperling. Am 12. April wurden in Zälentze 4 Wohnhäuser und 3 Scheunen eingäschert und 2 Wohnhäuser beschädigt. Hier hatte die Feuerwehr mit den Nachbarwehren schwere Arbeit. — Der Brandmeistertag der Kreise Kattowitz und Beuthen tagte in Kattowitz am 12. Juni. Der Vorsitzende, Kamerad Lustig, eröffnete um 10 Uhr vormittags im Stadtgarten mit einer kernigen Ansprache die Sitzung. Mit Dank wurde die große Aufopferung des Kattowitzer Feuerwehrvereins aufgenommen und der Sinn für die gute Sache anerkannt, sowie die Manneszucht und Ausdauer bei der am Steigerturm, nachmittags 2 Uhr, abgehaltenen Schaulprobe lobend hervorgehoben, da trotz des stark anhaltenden Regens jeder Mann stramm auf dem Posten war. — Am Stiftungsfeste, 14. August, hatte sich nicht ein einziger der hiesigen Vereine zur Teilnahme an dem Festzuge auf dem Friedrichsplatz eingefunden; im Stadtgarten, dem Festlokale, waren außer dem Feuerwehrverein Zawodzie nur wenige Gäste erschienen. (Damals scheint die freiwillige Feuerwehr das Stiefkind der Kattowitzer gewesen zu sein.) Das Fest trug daher mehr internen Charakter. — An der Generalversammlung am 3. Dezember wurde bekannt gegeben, daß der führende Vorsitzende, Bürgermeister Rüppel, in Anerkennung seiner Verdienste um den Verein zum Ehrenvorsitzenden ernannt sei.

1888.

In der Monatsversammlung vom 8. Juli wurde u. a. beschlossen, einen stellvertretenden Branddirektor zu wählen. Die Wahl fiel auf Kameraden Sollorz. Als Beisitzer wurde Kamerad Fladausch und als Zeugwart Kamerad Jaschek gewählt.

1889.

Am 30. März wurde Kaufmann Zernik zu Grabe getragen, ein eifriges Mitglied der Feuerwehr, deren Branddirektor er viele Jahre gewesen. — In der Generalversammlung vom 20. Juli wurde Kamerad Arndt zum Vorsitzenden gewählt, behielt jedoch sein Amt als Rendant weiter bei. Kamerad Bittmann wurde Schriftführer. Der Verein hatte 28 Mitglieder.

1890.

In der Generalversammlung vom 18. Januar wurden gewählt: Kamerad Arndt zum Vorsitzenden, als Stellvertreter Kamerad Nowak, zum Brandmeister Kamerad Brattig, zum 2. Brandmeister Kamerad Sollorz, zum Rendanten Kamerad Rappaport, zum Schriftführer Kamerad Neugebauer. Als Beisitzer für die Sanitätsabteilung gingen aus der Wahl hervor: Kamerad Fladausch, als 2. Beisitzer, gleichzeitig als Zeugwart, Kamerad Lex. Zu Rechnungsrevisoren wurden gewählt die Kameraden Bittmann, Proske und Seeger. — Das 15. Stiftungsfest wurde am 6. August in folgender Weise gefeiert: 5 $\frac{1}{2}$  Uhr nachm. Feueralarm; 6 Uhr: Hauptübung am Steigerturm, wobei auch die städtischen Behörden anwesend waren; gemütliches Beisammensein im Vereinslokal. — Am 4. Juni brannte es in Jacobhütte. Als die Feuerwehr bei der Brandstelle ankam, stand das Trockenhaus bereits über und über in hellen Flammen. Im Verein mit den Spritzen der Baildonhütte und Marthahütte bekämpfte unsere Wehr das Feuer. Nach etwa  $\frac{1}{2}$  Stunde konnten die Flammen erstickt werden.

1891.

In der Generalversammlung vom 9. Januar wurde dem Brandmeister Sollorz die 15 jährige Dienstausszeichnung überreicht. Aus der Vorstandswahl gingen hervor: Arndt, 1. Vorsitzender; Nowack, stellvertretender Vorsitzender; Sollorz, 1. Brandmeister; Rappaport, 2. Brandmeister; Grabowski, Rendant; Neugebauer, Schriftführer; Lex, Beisitzer; als Rechnungsrevisoren: Proske, Becker, Krug.

1892.

In der Monatsversammlung am 9. April wurde als Vorsitzender Arndt gewählt, als stellv. Vorsitzender Nowack, als 1. Brandmeister

Sollorz, als 2. Brandmeister Biernoth, als Rendant Rappaport, als Schriftführer Neugebauer. Durch Zuruf wurden als Beisitzer gewählt: Lex und Köhl; in die Rechnungsprüfungs-Kommission: Bittmann, Weigelt und Jaschek. In der Monatsversammlung vom 14. Mai wurde als 2. Brandmeister an Stelle des Kameraden Biernoth Kamerad Bittmann gewählt. — Am 26. Februar, früh gegen 10 Uhr, brach in einer am Mühlenteiche in Zawodzie stehenden Scheune Feuer aus, das sich bald auf das danebenstehende Auszughaus ausdehnte und auch noch auf eine zweite Scheuer übergriff. Die Gebäulichkeiten waren aus Holzfachwerk und mit Schoben eingedeckt, so daß sie rasch niederbrannten. In den Scheunen befanden sich Strohvorräte. Ein Wohnhaus wurde durch das tatkräftige Eingreifen der Wehr gerettet. — Am Sonntag, den 11. September, früh während des Gottesdienstes, ertönte plötzlich Feueralarm. Auf der Zalenzer Halde war Feuer ausgebrochen und hatte binnen kurzer Zeit zwei dem Stellenbesitzer Zajac gehörige alte Gebäude vernichtet. Abends, in der neunten Stunde war auf der Goldsteinschen Ziegelei in Kattowitzer Halde ein Trockenschuppen in Brand geraten. Auch dieser war nur von kurzer Dauer, so daß die Wehr nicht erfolgreich in Aktion treten konnte. Er forderte leider ein Menschenleben zum Opfer: ein zehnjähriger Knabe, der im Stroh nächtigte, fand in den Flammen den Tod. Am 18. November war auf dem am Friedrichsplatz liegenden Grundstück des Möbelfabrikanten Erdmann Guß Feuer ausgebrochen, das von den Einwohnern erst wahrgenommen worden sein soll, als die Fensterscheiben zur Erde prasselten und die Flamme zum Dache hinausschlug. Die Freiwillige Feuerwehr war rasch zur Stelle und hatte im Verein mit den Feuerwehren von Zawodzie und Zalenze ein tüchtiges Stück Arbeit geleistet. So muß rühmend hervorheben, daß es den Feuerwehren gelungen ist, den Brand, trotz des reichen Brennstoffes, auf den westlichen Flügel, der allerdings vollständig ausgebrannt ist, zu beschränken. Hätte beim Ausbruch des Feuers ein starker Wind in ungünstiger Richtung geweht, dann wäre das Stadthaus der Gefahr ausgesetzt gewesen, von dem Feuer mit heimgesucht zu werden.

### 1893.

In der Monatsversammlung vom 4. Februar wurden u. a. Wahlen vorgenommen. Es wurden gewählt: Als Vorsitzender Rich. Arndt, als Branddirektor Sollorz, als Brandmeister Boidylla, als Rendant

Rappaport, als Schriftführer Neugebauer, als Beisitzer Kurek (Führer der Sanitätsabteilung) und Pscholka (Zeugwart). Als Rechnungsrevisoren pro 1893/94 wurden durch Zuruf gewählt: Weigelt, Jaschek und Wiertelorz. In der Monatsversammlung vom 27. Mai wurde Kamerad Flöckner als stellvertretender Vorsitzender gewählt. Da Branddirektor Sollorz sein Amt als Branddirektor niederlegte, wurde in der Monatsversammlung vom 10. Juli Kamerad Brattig gewählt. — In der Vorstandssitzung am 16. Dezember fand die Musterung derjenigen Mitglieder statt, die sich beim Magistrat zur „Städtischen Hilfsfeuerwehr“ gemeldet hatten. Es meldeten sich eine Anzahl Mannschaften zur Stelle. Sämtliche wurden für geeignet befunden und in die Matrikel der städtischen Hilfsfeuerwehr eingetragen.

Feuer brach am 15. Februar in dem östlichen Giebel des Hinterhauses auf dem Zweigschen Grundstück, Grundmannstraße 9, aus, das sich ziemlich rasch über den Boden des langgestreckten Hauses ausdehnte. Unsere Wehr war bald zur Stelle, indes dauerte das Aufsuchen und Bloßlegen der mit Eis und Schnee bedeckten Hydranten ziemlich geraume Zeit. Von dem Hinterhause wurde das ganze Dach durch den Brand zerstört. Es gelang nach angestrenzter Tätigkeit das Feuer auf seinen Herd zu beschränken. (Ein Berichterstatter schrieb von dem Brande: „Die Kattowitzer Feuerwehr kann stolz auf die Leistung sein.“) — In Kattowitzer Halde brannten am 1. April 2 Wohnhäuser und 1 Scheune ab, trotz tüchtigen Eingreifens der hiesigen und Zalenzer Feuerwehr. — Vier Brände kamen am 10. April zum Ausbruch. Mittags wurde die Wehr nach Karbowa gerufen, zwei Stunden später nach dem Hause Alte-Dorf-Straße 6, um 11<sup>1/2</sup> Uhr abends brannte es hier noch einmal, um 5 Uhr morgens die Pietrecksche Besetzung in der Sedanstraße. Ueber den letzten Brand hieß es in dem damaligen Bericht: „Der Plan zur Bekämpfung eines Brandes inmitten dieses gefährlichen Stadtviertels ist vor länger als 10 Jahren schon von der Freiwilligen Feuerwehr ausgearbeitet worden. Der günstige Umstand einer vollständigen Windstille unterstützte sie wesentlich bei der Löschhilfe, so daß nicht einmal die ganze Bude an der Sedanstraße, der Urtypus für eine Wohnstätte der ehemaligen Autochthonen von Kattowitz abbrannte. Bei den ersten Fällen arbeitete die Wehr erfolgreich.“ — Am 14. April brannten in Zalenze acht Wohngebäude nebst den dazugehörigen Wirtschaftsgebäuden nieder. Die Wehr konnte angesichts der feuergefährlichen, nicht-gebauten Häuser nicht erfolgreich vorgehen, konnte jedoch die äußerst

gefährdete neue Schule erhalten. — Ein Waldbrand war am 16. April bei Agneshütte zum Ausbruch gekommen, wobei auch die Mannschaften der hiesigen Wehr nach der Brandstätte ausgerückt waren. — Feuer brach am 11. Juli auf der Görlichschen Besetzung in Zawodzie aus. Zwei Schuppen mit Stroh und Heu, sowie ein Stallgebäude wurden in Asche gelegt. Sieben Feuerwehren waren am Platze. Das massive Wohnhaus des Besitzers und die Nachbargebäude konnten geschützt werden.

#### 1894.

In der Monatsversammlung am 17. Januar erhielten Auszeichnungen für 15 jährige tadellose Dienstleistungen Branddirektor Brattig, Brandmeister Boidylla, sowie die Abteilungsführer Bochen, Weigelt und Haase. Außerordentliche Generalversammlung am 5. Mai. Aus den Wahlen gingen hervor: Arndt: Vorsitzender, Köhl: 2. Vorsitzender, A. Sollorz: 1. Brandmeister, Boidylla: 2. Brandmeister. Rappaport: Rendant, Kurek: Schriftführer, Proske: 1. Beisitzer und Sanitätskolonnenführer, Nowak: 2. Beisitzer und Rüstzeugführer, Wittner und Wanke: Rechnungsführer. — Am 9. Mai brannten in Zalenze die Gebäude zweier Stellenbesitzer nieder. Die hiesige Freiwillige Feuerwehr war mit der Landspritze ausgerückt, kehrte aber nach kurzer Zeit wieder zurück. — Am 18. Juli brannte es in Bogutschütz. Zwei Scheunen der Stellenbesitzer Nytz und Stockfisch wurden eingeäschert. Unsere Wehr war zur Stelle. — Am 27. Juli brannte hier hinter dem alten evangelischen Friedhof das Wohnhaus des Auszüglers Kascha nieder. Die Feuerwehr konnte aus der alten „Bude“, wie es in einem Bericht heißt, nur zwei Betten retten. Außerdem wurde die Freiwillige Feuerwehr noch zu mehreren weniger nennenswerten Bränden alarmiert.

#### 1895.

In der Generalversammlung vom 19. Januar wurden Neuwahlen vorgenommen. Gewählt wurden als 1. Vorsitzender Kamerad Arndt, als 2. Vorsitzender Kamerad Köhl, als 1. Branddirektor Kamerad Sollorz, als 2. Branddirektor Kamerad Bochen, als Kassenrendant Kamerad Leidgeb, als Schriftführer Kamerad Thomas, als Zeugwart Kamerad Kosler. Als Rechnungsrevisoren wurden die Kameraden Weigelt, Siegmaier und Wollny gewählt.

Die Monatsversammlung am 28. Juni beschäftigte sich mit der Feier des 20-jährigen Stiftungsfestes. Programm: 7 Uhr früh Schulübung, 8 Uhr Hauptübung mit Alarm, Freikonzert im Stadtgarten von

½12 Uhr bis 1 Uhr, 1½ Uhr Diner, 3¼ Uhr nachmittags Antreten der Kameraden und Vereine am Spritzenschuppen. Abmarsch nach dem Stadtgarten mit Musik, 4 Uhr Konzert, abends Tanzkränzchen. — In der Vorstandssitzung am 5. August wurde beschlossen, Schornsteinfegermeister Forchmann zum Ehrenmitglied zu ernennen. Das Stiftungsfest wird auf den 7. und 8. September verlegt. Zu dem bereits festgelegten Programm kommt noch Fahnenweihe. — Die Vereinsfahne wurde bei der Firma Adolph Berkopf in Breslau bestellt und sollte voraussichtlich den Preis von 420 Mark nicht überschreiten. Als 2. Vorsitzender wurde Kamerad Hanke gewählt, als Führer der Sanitätsabteilung Kamerad Hentschel.

#### 1896.

Generalversammlung vom 20. Januar: Aus dem Jahresbericht, den Branddirektor Sollorz erstattete, ist zu entnehmen, daß im Laufe des vergangenen Jahres 7 Stadt- und 5 Landfeuer zum Ausbruch gekommen sind. — In der Vorstandssitzung vom 15. Juli wird als aktives Mitglied Herr Kunze aus Breslau in den Verein aufgenommen. Ihm wird die praktische Führung des Vereins übertragen. — Auch in diesem Jahre war die Freiwillige Feuerwehr zu zahlreichen Bränden herangezogen worden.

#### 1897.

Generalversammlung vom 19. Januar: 1. Vorsitzender: Forchmann, 2. Vorsitzender: Hoffmüller, Branddirektor: Sollorz, Stellvertreter: Kunze, Rendant: Leidgeb, Schriftführer: Woywod, Zeugwart und Beisitzer: Brattig, 2. Beisitzer: Schmedes. — Bei dem Brande Grundmannstraße 3 hat sich herausgestellt, daß die Anschaffung eines Rauchapparates dringend notwendig ist. Von seiten des Magistrats wurde dessen Anschaffung genehmigt und die Angelegenheit dem Kameraden Stadtrat Forchmann zur weiteren Veranlassung übergeben. Empfohlen wurde eine Rauchmaske von Magirus in Ulm zum Preise von 200 Mark.

#### 1898.

Generalversammlung vom 25. Januar. In den Vorstand wurden wiedergewählt: Forchmann als 1. Vorsitzender, Hoffmüller als 2. Vorsitzender, Sollorz und Kunze als Brandmeister. Des weiteren wurden zum Rendanten Laumer, zum Schriftführer Thomas, zu Beisitzern Brattig und Schmedes gewählt. — Die Aachener und Münchener Feuerversicherung hat dem Verein für seine aufopfernde Tätigkeit bei dem Brande der katholischen Kirche 100 Mark bewilligt.

**1899.**

Generalversammlung vom 13. Februar. Aus dem Jahresbericht ist zu entnehmen, daß im verflossenen Jahre allwöchentlich einmal, später alle 14 Tage eine Uebung stattfand. Die Angelegenheiten des Vereins wurden in 9 Vorstandssitzungen, 7 Monatsversammlungen und einer Generalversammlung erledigt. 22 mal wurde die Wehr alarmiert. In den Vorstand wurden gewählt: als 1. Vorsitzender Stadtrat Forchmann, als 2. Vorsitzender Hoffmüller, Sollorz und Kunze als Brandmeister, als Rendant Launer, als Schriftführer Thomas, als Beisitzer Schmedes. — Die Feuerversicherung „Union“ in Augsburg gewährte dem Verein für Hilfeleistung bei dem letzten Brande in Kunigundehütte eine Gratifikation von 30 Mark. Dieser Betrag wurde der Beerdigungsbeihilfenkasse zugeführt.

**1900.**

Generalversammlung vom 24. Januar: Aus dem Kassenbericht: Gesamtbestand = 1072,68 Mark. Die Vorstandswahl ergab folgendes Resultat: Stadtrat Forchmann: 1. Vorsitzender, Hoffmüller: 2. Vorsitzender, Sollorz, Kunze: Brandmeister, Launer: Rendant, Thomas: Schriftführer, Schmedes: Beisitzer. Sanitätskolonnenführer: Hain. — Das 25 jähr. Stiftungsfest wurde am 12. August gefeiert. Früh: Uebung. Nachmittag: Antreten am Depot. Abholen der Fahne vom 1. Vorsitzenden, Marsch mit Musik durch die Stadt zum Vereinslokal, Festessen, geselliges Beisammensein, Tanz. In der Vorstandssitzung vom 4. Juli wird mitgeteilt, daß die Kattowitzer Aktiengesellschaft dem Verein 50 Mark zur Anschaffung von Geräten bewilligt hat. Ebenso hat der Magistrat die im Etat ausgeworfenen Mittel in Höhe von 700 Mark zur Anschaffung von Geräten zur Anweisung genehmigt. — Während der Monatsversammlung am 10. November, um 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub> Uhr abends ertönte Feueralarm. Die Wehr rückte zu einem kleinen Brande nach Bogutschütz aus und kehrte um 10 Uhr zurück. In der darauf wiederaufgenommenen Sitzung wurde der Vorstand aufgefordert, über den Beitritt zum Samariterbunde oder zum Roten Kreuz Schritte zu tun.

**1901.**

Zwecks Gründung eines Kreisfeuerwehrverbandes traten am 20. März die Vertreter der zum Kreise Kattowitz gehörigen Gemeinden und freiwilligen Feuerwehren in Kattowitz zu einer Sitzung zusammen, welcher der Landrat Gerlach präsierte. Nachdem die Herren Landrat Gerlach und Amtsvorsteher Rendschmidt, Brand-

meister Kischka und Kreisfeuerwehrinspektor Forchmann gegen eine Vereinigung des Kreises Pleß mit dem Kreise Kattowitz gesprochen, wurde einstimmig beschlossen, nur einen Feuerwehrverband für den Stadt- und Landkreis Kattowitz zu gründen und den Kreis Pleß auszuscheiden. Als Vorort wurde Kattowitz gewählt. Im August hielt der Kreisfeuerwehrverband Kattowitz hier einen Delegiertentag ab. Ihm ging im Hofe des städtischen Grundstücks Friedrichstr. 66 a die Vorführung von Geräten und Exerzitien an denselben, seitens der Freiwilligen Feuerwehr Kattowitz voran. Unter Leitung des Herrn Forchmann wurden von der Steigerabteilung Uebungen an der Leiter mit und ohne Zählen vorgenommen. Es folgten unter dem Kommando des Kameraden Sollorz die Uebungen an der Spritze. Allseitiges Interesse boten ferner die Uebungen der Sanitätsabteilung. An diese interessante Vorführung schloß sich diejenige an der Magirus-Leiter. Die Kommandos führte hierbei der Führer der betreffenden Abteilung, Klempnermeister Berger, während die Erklärung zu denselben Brandmeister Kunze bot. Bis zu einer Höhe von 22 Metern wurde die freistehende Leiter erstiegen. Die Leiter kann noch um weitere 3 m verlängert werden. Schließlich wurden noch vorgeführt: der Mann mit der Rauchmaske, Uebungen mit dem 25 m langen Rutschutche, der Apparat zur Selbstrettung der Mannschaften usw. Den Uebungen wohnten von seiten der Stadt die Herren Bürgermeister Kosch und Stadtrat Hanke bei. Gegen 4 Uhr fand im Saale des Gesellschaftshauses der Delegiertentag statt. Die Feststellung der Präsenzliste ergab die Anwesenheit der Vertreter von 10 Gemeinden mit 20 Stimmen. Der Verband bestand z. Zt. aus 24 Gemeinden mit 136 696 Einwohnern und 48 Stimmen. 13 Wehren mit 21 Stimmen und 667 Feuerwehrleuten. Es folgte nunmehr die Besprechung der Vorführungen. Brandmeister Clausnitzer-Laurahütte führte aus, was man bei den Uebungen der Kattowitzer Feuerwehr gesehen, habe allgemeine herzliche Freude hervorgerufen. Derartige Leistungen könnten nur hervorgerufen werden, wenn ein guter Wille vorhanden sei. Eine besondere Anerkennung müsse er der Steigerabteilung zollen. Auch die Exerzitien an der Spritze seien zur besten Zufriedenheit ausgefallen. Herr Clausnitzer ging hierauf noch auf weitere Uebungen des näheren ein und führte schließlich aus, daß die vortrefflichen Resultate in erster Linie der umsichtigen Vereinsleitung zuzusprechen seien. Der Verein stehe auf der Höhe, wie sie eine Stadt wie Kattowitz benötige. Die vortrefflichen Leistungen könnten den Kameraden nur zur Nachahmung empfohlen

werden. Herr Forchmann dankte für das gespendete Lob auf das herzlichste und erstattete alsdann Bericht über die internationale Feuerwehrausstellung in Berlin.

In der Generalversammlung am 29. März 1901 wurden gewählt: Stadtrat Forchmann zum 1. Vorsitzenden, Kamerad Sollorz und Kunze als Brandmeister, Kamerad Nowak als Schriftführer, Kamerad Hoffmann als Rendant, Kamerad Hain und Boidylla als Beisitzer, wodurch eine bewährte Vereinsleitung für die Freiw. Feuerwehr Kattowitz geschaffen wurde.

Im Laufe des Jahres machte sich immermehr die Notwendigkeit einer elektrischen Meldeeinrichtung bemerkbar. Die Art der gegenwärtigen Feuermeldung machte ein rechtzeitiges Ausrücken und schnelles Eingreifen bei Bränden bei der raschen Ausdehnung der Stadt zur Unmöglichkeit. Die von einer Stelle abgegebenen Hupensignale pflanzten sich so langsam fort, daß es in dem am äußersten Ende der Stadt belegenen Standort der Gespanne und wichtigsten Lösch- und Rettungsgeräte erst nach langer Zeit gehört wurde. Bei dieser Art und Weise der Feuermeldung kam es oft vor, daß man wohl ein Feuersignal hörte, aber garnicht oder erst spät ermitteln konnte, wo das Feuer war, so daß die Feuerwehr oft zum Gespött der Leute in der Stadt herumfahren mußte. Es konnte nun sehr leicht vorkommen, daß die Feuerwehr so spät auf der Brandstelle eintraf, daß in Gefahr befindliche Personen, die sehr gut hätten gerettet werden können, elend zu Grunde gehen mußten.

Die in den primitiven Schuppen untergebrachten Spritzen und Rettungsgeräte hatten unter dem Einfluß der Witterung stark zu leiden, so daß dadurch sogar eine zeitweise Unbrauchbarkeit der Löschgeräte eintrat. Die wiederholten Bitten der Freiw. Feuerwehr auf Einrichtung einer ordnungsmäßigen Feuermeldeanlage und Einrichtung eines der blühenden Stadt entsprechenden Feuerwehrdepots blieben nutzlos. Aus allen diesen Gründen sah sich der Vorstand der Freiw. Feuerwehr gezwungen, die Verantwortung für die Feuersicherheit auf das Entschiedenste abzulehnen.

Die Ausbildung der Mannschaft gestaltete sich außerordentlich schwierig. Fast  $\frac{2}{3}$  der Mitglieder befanden sich in abhängigen Stellungen, so daß sie deshalb ihren Wohnort oft wechselten. Ueberhaupt war das Interesse für die Freiwillige Feuerwehr seitens der Bürgerschaft sehr gering, dies beweist zur Genüge die Tatsache, daß von 32 000

Seelen der Stadt Kattowitz nur 32 inaktive Mitglieder bei der Freiw. Feuerwehr verzeichnet waren.

## 1902.

In der Generalversammlung vom 1. Februar 1902 wurden folgende Kameraden gewählt: Stadtrat Forchmann zum 1. Vorsitzenden, Stadtrat Grünfeld zum 2. Vorsitzenden, Kamerad Sollorz und Kunze zu Brandmeistern, Kamerad Nowak zum Schriftführer, Kamerad Hoffmann zum Kassensführer, Kamerad Hain als Beisitzer. Als Abteilungsführer wurden gewählt die Kameraden Harrot, Berger, Hoffmann, Boidylla, jun., als Stellvertreter Haase, Loebinger, Adam, Sachs.

Auch in diesem Jahre ist die Einführung der elektr. Feuermeldeanlage nicht erfolgt. Auf dankenswerte Anregung in der Stadtverordnetenversammlung hin ist dieser Frage jedoch näher getreten worden und eine Anfrage bei mehreren gleich großen und kleineren Städten ergab, daß diese so wichtige Einrichtung bei den meisten bereits lange bestand, sogar in einer Anzahl Dorfgemeinden. Die absolute Notwendigkeit einer Reformierung des Feuermeldewesens und Abschaffung der jetzigen, nicht mehr zeitgemäßen Alarmierung zeigte sich in nachfolgenden Beispielen: Am 19. Juni 1902 brach in der Drogerie von Preiß in der Grundmannstraße ein Brand aus, der sich zu einem Großfeuer entwickelte, weil die Feuerwehr nicht rechtzeitig alarmiert worden war. Das Signal der Feuermeldestelle Grundmannstraße 9 wurde von den anderen Feuermeldestellen nicht aufgenommen, desgleichen wurde der Polizeiwache keine Meldung erstattet. Angestellte des Geschäfts und Hausbewohner unternahmen zwar Löschversuche, konnten jedoch des Feuers nicht Herr werden. Begünstigt durch viele, leicht brennbare Stoffe, verbreitete sich das Feuer mit rapider Schnelligkeit. Nachdem bereits die Räume des ersten Stockwerks und das Dachgeschoß von den Flammen ergriffen waren, eilten durch Straßenpassanten herbeigerufene Mitglieder der Feuerwehr, welche in der Friedrichstraße wohnten, nach dem Depot an der Polizeiwache, von wo aus erst die Alarmierung der Freiw. Feuerwehr erfolgte, während sofort eine Hydrantenkolonne zur Brandstelle rückte. Mehr als eine kostbare halbe Stunde ging durch diese verspätete Alarmierung verloren. Dieser Vorgang enthielt die dringende Mahnung zur Schaffung einer elektrischen Feuermeldeanlage in Kattowitz.

Eine gleiche Mahnung ergab sich bei dem zweiten Großfeuer des Jahres 1902. In der Nacht zum 19. September, 12 $\frac{1}{2}$  Uhr, entstand aus

einer unermittelt gebliebenen Ursache ein Brand auf dem Holzplatze von Gebrüder Goldstein an Wilhelmsplatz. Die Feuerwehr wurde irrigerweise nach der Beatestraße alarmiert. Nur durch das Emporschlagen der Flammen konnte die Wehr die Lage der Brandstelle erkennen. Es gelang ihr dann durch energisches Eingreifen das Feuer von den bereits brennenden Holzstapeln zurückzudrängen und abzulöschen und auf diese Weise einen Schaden von mehreren 100.000 Mark zu verhindern. Ebenso wurde durch die vereinigte Löscharbeit der Wehren von Kattowitz, Zalanze, Baildonhütte, Bogutschütz und Zawodzie die Brettmühle unbeschädigt erhalten, wogegen die Hobelei mit den Maschinen, Materialien usw. vollständig niederbrannte. — Bei einem Alarm zu einem Stubenbrande in der Holteistraße konnte weder die Feuerwehr, noch die Polizei die Brandstelle ermitteln.

Die Einteilung der Wehr in verschiedene Abteilungen wurde in diesem Jahr aufgehoben und sämtliche Mannschaften wurden an allen Geräten ausgebildet. Ein Teil der Mannschaften wurde im Sanitätsdienst ausgebildet. Die Ausbildung der Mannschaften war durch den fortwährenden Zu- und Abgang noch immer sehr erschwert, und es ließ sich kaum ein guter Stamm erhalten. Für diejenigen Kameraden, welche sich regelmäßig an den Uebungen beteiligten, hat der Magistrat 100 Mark für Prämien bewilligt. Mehrere Kameraden hatten sämtliche Uebungen besucht.

Insgesamt wurde die Freiw. Feuerwehr zu 2 Großfeuern und 16 Kleinfuern alarmiert. Die im Samariterdienst ausgebildeten Mannschaften leisteten in 117 Unfällen Hilfe. Zu 223 Veranstaltungen wurden Sicherheitswachen gestellt.

Am 17. Dezember legte Kamerad Sollorz, welcher seit Bestehen der Wehr Mitglied derselben und zuletzt langjähriger Brandmeister war, wegen andauernder Krankheit sein Amt als Brandmeister nieder, blieb jedoch tätiges Mitglied.

Am Schluß des Jahres zählte der Verein 52 aktive und 63 inaktive Kameraden und 5 Ehrenmitglieder. Als Ehrenmitglieder gehörten dem Verein an: Herr Bürgermeister a. D. Schneider, Herr Stadtrat Forchmann, Herr Brandinspektor a. D. Herzog, Breslau, Herr Maurermeister Haase und Herr Tischlermeister Sollorz.

### 1903.

In der Generalversammlung vom 10. Januar 1903 hat sich in der Vereinsleitung nichts geändert bis auf die Aemter der Kameraden Sollorz und Nowak, welche diese Ende vorigen Jahres niederlegten.

Als 1. Brandmeister wurde Kamerad Kunze, als 2. Brandmeister Kamerad Kurt Forchmann, als Schriftführer Kamerad Schindler und als Zeugwart Kamerad Hoffmann II gewählt.

Das Jahr 1903 hatte für die Entwicklung des Feuerlöschwesens infolge der getroffenen Neueinrichtung besondere Bedeutung. Die städtischen Körperschaften sahen ein, daß bei dem rapiden Wachsen der Stadt die Feuerlöscheinrichtungen nicht genügten. Sie beschlossen daher zweckentsprechende Räume zur Unterbringung der Feuerlöschgeräte zu beschaffen und eine elektrische Feuermeldeanlage einzurichten. Zur Unterbringung der Geräte wurde das Grundstück Hoiteistr. 11, (jetzt ul. Wojewódzka) welches günstig gelegen ist, angekauft und so hergerichtet, daß außer den sämtlichen Fahrzeugen noch die mit dem 1. Oktober 1903 unter Leitung des Brandinspektors Kunze neugegründete Wache der Berufsfeuerwehr untergebracht werden konnte. Die Stärke der Feuerwache betrug außer dem Führer derselben, welchem noch andere Dienstverrichtungen oblagen, 2 Oberfeuerwehrmänner, 8 Feuerwehrmänner, von welchen stets  $\frac{3}{4}$  Tag und Nacht im Dienst zu sein hatten. Da auch Pferde alarmbereit standen, war eine kleine Truppe geschaffen, welche in noch nicht einer halben Minute nach Eingang des Alarms zur Brandstelle abrücken konnte. An Geräten waren vorhanden: 1 Kohlendioxidlöschzug (mit Abprotzspritze) 2 große fahrbare Spritzen, 1 Handzugspritze (Zubringer), 1 Handzugspritze (kleine Handspritze), 1 Magirusdrehleiter (25 Meter), 1 ältere Nürnberger Leiter, 1 Schiebeleiter (gewöhnlich) 10 Meter, 2 Mannschafts- und Gerätewagen, 2 Schlauchwagen, 2 Butzenspritzen, 2 verschiedene Rauchmasken, 12 Hakenleitern, 1 Rutschtuch, 1 Sprungtuch und eine Anzahl kleine Lösch- und Rettungsgeräte.

Zur Bekämpfung der Brände stand der Feuerwehr die städtische Wasserleitung mit 109 Straßenhydranten und 59 in öffentlichen und Geschäftsgebäuden befindliche Hydranten zur Verfügung. Der Druck der Wasserleitung betrug bis 40 m und reichte deshalb in den meisten Fällen zum direkten Angriff des Feuers vom Hydranten aus. Die kleine Feuerwache war selbstverständlich nicht im Stande, große Schadenfeuer allein zu löschen und den ganzen Sicherheitsdienst für Theater usw. zu übernehmen. Deshalb ist für die Unterstützung der Wache eine Reservemannschaft gebildet worden, bestehend aus den in städtischen Betrieben — Gasanstalt, Bauverwaltung, Fuhrwesen usw. — beschäftigten Personen in einer Stärke von ca. 20 Mann. Daneben leistete aber die Freiwillige Feuerwehr nach wie vor weiter

ihren Dienst in einer Stärke von 50 Mann, welche auch zu jedem Landfeuer herausführen, während die Städtische Berufs- und Reservefeuerwehr nur einzig für Brände in der Stadt zur Verfügung standen. Die Feuermeldeanlage, an deren 3 Meldeschleifen auch Alarmglocken in den Wohnungen einzelner Kameraden der Freiwilligen Feuerwehr angeschlossen wurden, stammt aus der Berliner Filiale der New Yorker Feuer- und Telegraphengesellschaft Gamewell. Im übrigen ist die Einrichtung getroffen, daß sofort nach Eingang der Feuermeldung die Alarmierung der Mannschaften der Freiw. Feuerwehr durch die Dampfpfeifen der Gerdes'schen Fabrik und der Gasanstalt erfolgen kann. Diese Einrichtung hat sich, wie einige Probealarme gezeigt haben, sehr gut bewährt, sowie auch die am 23. Dezember 1903 auf dem Terrain des neuen Feuerwehrdepots in der Holteistraße abgehaltene elektrische Probealarmierung, welcher der Vertreter der genannten Gesellschaft, Inspektor Mäulen, beiwohnte, ein glänzendes Ergebnis hatte. Die an die Neueinrichtungen geknüpften großen Erwartungen haben in der Folge ihre volle Verwirklichung gefunden.

Am Morgen des 29. August entstand auf dem Boden des einem Konsortium von Kattowitzer Bürgern gehörigen Hotels „Kaiserhof“ in dem Grundstück Teichstraße 19 ein Brand, welcher so reiche Nahrung fand, daß bei Erscheinen der Freiw. Feuerwehr auf dem Brandorte der Dachstuhl schon in hellen Flammen stand. Da an eine Rettung des Dachstuhles nicht zu denken war, so bestand die Aufgabe der Wehr darin, ein Weitergreifen des Feuers zu verhindern, andererseits das durch den äußerst ungünstigen Südwestwind stark gefährdete Nebengrundstück nach der Seite der Grundmannstraße hin zu schützen. Der Freiw. Feuerwehr gelang es, nach 1½ stündiger fiebriger Tätigkeit beide Aufgaben zu erfüllen. Insgesamt wurde die Feuerwehr zu 3 Groß-, 15 Klein- und 5 Landfeuern alarmiert. In 70 Unfällen leistete die Sanitätsabteilung Hilfsdienste.

#### 1904.

In der am 27. April 1904 abgehaltenen ordentlichen Hauptversammlung wurde, nachdem eine Aenderung des § 4 der Statuten vorgenommen und beschlossen worden ist, zur Neuwahl des Vorstandes geschritten. Da sich für die Wahl des 1. Vorsitzenden niemand der anwesenden Kameraden erklären konnte, wurde als 2. Vorsitzender Kamerad Schindler gewählt und mit der Führung der Geschäfte beauftragt. Schriftführer wurde Kamerad Barth, Kassierer: Schibalski, Beisitzer: Trupke, 1. Brandmeister: Berger, Zeugwart: Sachs,

Als Abteilungsführer wurden gewählt die Kameraden Harroth, Boidylla sen., Haase, Boidylla jun., Sachs, Hoffmann II. Sußmann, Schüller, Düring.

Da Stadtrat Forchmann gebeten hatte, von seiner Wiederwahl Abstand zu nehmen, wurde in der Generalversammlung beschlossen, ihn zum Ehrenvorsitzenden zu ernennen.

Eine außerordentliche Hauptversammlung wurde für den 18. Juni 1904 angesetzt, bei welcher antragsgemäß Neuwahlen stattgefunden haben, wonach der Vorstand sich aus folgenden Kameraden zusammensetzte:

1. Vorsitzender: Schindler, 2. Vorsitzender: Sollorz, Brandmeister: Berger, Schriftführer: Adam, Kassierer: Barth, Beisitzer: Boidylla sen.

Im Jahre 1904 entstand innerhalb der Stadt nicht weniger als 5 mal Großfeuer, und zwar am 30. Mai der Brand des Holzlagerplatzes von Baumeister Kutz in der Andreasstraße, am 5. Juni der Dachstuhlbrand in der Teichstraße 8, am 22. Juli der Brand eines großen Zeltens in der Andreasstraße, in welchem Vorfürungen eines Kinematographen stattfanden, am 8. August der Brand in dem Farbenlager von Malermeister Dylla in der August-Schneiderstraße 10 und am 30. September der Brand des Lagerkellers der Drogerie Fonfara. In allen Fällen gelang es, das Feuer sofort einzugrenzen und in kurzer Zeit abzulöschen. Auch im übrigen war das Jahr 1904 leider an Bränden reich. Nicht weniger als neunmal hatte die Freiw. Feuerwehr im Laufe des Jahres 1904 Gelegenheit, bei Großfeuer außerhalb der Stadt mitzuwirken. Besonders durch einige große Waldbrände, die infolge der Hitzeperiode und Dürre des Sommers 1904 in der Umgebung von Kattowitz ausbrachen, wurden an die Mannschaften der Wehren außerordentliche Anforderungen gestellt. Die beiden größten hier in Betracht kommenden Waldbrände waren derjenige am 31. Mai in den Emanuelssegener Forsten des Fürsten von Pleß, wo gegen 200 Morgen 10-, 15- und 20jähriger Waldbestand niederbrannten, und am 16. Juli in den Forsten des Grafen Tiele-Winckler zwischen Brynow und Muchowitz, wo ein gewaltiger Komplex von teilweise alten Hochwaldbeständen ein Raub der Flammen wurde. Auf die telegraphische Benachrichtigung von dem Riesenbrande eilte Graf Tiele-Winckler von auswärts nach Kattowitz und erschien mit 100 Gutsarbeitern persönlich an der Brandstelle, um die Feuerwehren in ihrer schweren Löscharbeit zu unterstützen. Die im Walde verstreut umherliegenden Reiserhaufen und Holzstapeln gaben den

Flammen immer neue Nahrung. Die Kattowitzer Freiwillige Wehr erfüllte — wie allseits anerkannt wurde — damals in gemeinsamer Löscharbeit mit den Nachbarwehren unter den schwierigsten Verhältnissen wacker ihre Pflicht. Mit Auszeichnung arbeitete u. a. auch die neugegründete Wehr aus Idaweiche. Ein Feuerwehrmann hieb sich beim Fällen der jungen Bäume tief in den linken Fuß und mußte nach dem Kattowitzer Krankenhause gebracht werden. Als der Brand gelöscht war, stellte die Kattowitzer Freiwillige Wehr Brandwachen aus, welche das Wiederaufglimmen der Flammen verhüteten.

Wer sich auch nur oberflächlich die Ereignisse des Jahres 1904 vergegenwärtigte, hat das Ineinandergreifen der Berufs- und Freiwilligen Feuerwehr in Kattowitz als segensvoll für unsere Heimat-erde rückhaltlos anerkennen müssen und mußte zugleich davon durchdrungen sein, daß die Freiwillige Feuerwehr in ihrer heute erreichten Leistungsfähigkeit im harmonischen Zusammenwirken mit der Berufsfeuerwehr der beste Hort der Bürgerschaft in Not und Gefahr geworden ist. Daß dieses Einvernehmen nie eine Trübung erfahren möge, war wohl der einmütige Wunsch aller derjenigen, welchen die Sorge für das öffentliche Sicherheitsinteresse obliegt.

Die Aufgaben der Feuerwehr in Kattowitz wuchsen alljährlich in außerordentlicher Weise. Im Jahre 1904 wurde die Feuerwehr nicht weniger als 119 mal in Anspruch genommen. Vom 1. Januar 1905 bis 14. Mai 1905 wurde sie sogar 171 mal gebraucht und zwar 18 mal in Feuersgefahr, 138 mal für Samariterdienste und Transporte, 15 mal für andere Hilfeleistungen usw.

Jedenfalls konnten die Feuerlösch- und Sicherheitseinrichtungen von Kattowitz entsprechend der Ausdehnung der Stadt als durchaus befriedigend bezeichnet werden.

#### 1905.

In der am 14. Januar 1905 abgehaltenen 30. ordentlichen Generalversammlung wurde der bisherige Vorstand en bloc wiedergewählt.

Am 4. Februar 1905 wurde für den städtischen Polizeibezirk eine neue Feuerlöschordnung bekannt gemacht, welche sämtliche Feuerwehrabteilungen (Freiwillige, Berufs- und Reserve-Feuerwehr) im Dienste dem Kommando des Leiters der Berufsfeuerwehr unterstellt.

In der außerordentlichen Generalversammlung am 8. April 1905 wurde beschlossen, gelegentlich des 30. Stiftungsfestes den Herrn 1. Bürgermeister Pohlmann zum Ehrenmitglied der Freiwilligen Feuer-

wehr zu ernennen. Ebenso wurde der Mitbegründer und langjährige Kamerad, Buchdruckereibesitzer Neumann, in der außerordentlichen Generalversammlung am 6. Mai 1905 zum Ehrenmitglied ernannt.

Dem Kameraden Sollorz wurde für seine Verdienste um das Feuerlöschwesen und für seine treue Pflichterfüllung das Allgemeine Ehrenzeichen verliehen.

Am 27. und 28. Mai 1905 feierte die Freiwillige Feuerwehr ihr 30 jähriges Stiftungsfest, welchem ein zweitägiger Bezirksbrandmeisterkursus vorausging. Das Programm war folgendes: Sonnabend, den 27. Mai, abends 8 Uhr, Konzert und Begrüßungskommers im Hotel „Kaiserhof“, Sonntag, den 28. Mai, vormittags 6 Uhr, Wecken, von 6½ Uhr ab Schulübung auf dem Hofe der Feuerwache, daran anschließend Hauptübung der gesamten Kattowitzer Feuerwehr, 9 Uhr Kirchgang aller Konfessionen, von 9½ Uhr ab Bezirksbrandmeistertag im Hotel „Kaiserhof“, von 11 Uhr ab Frühschoppenkonzert im Garten des Hotel „Kaiserhof“, um 1 Uhr gemeinsames Mittagessen im Stadthausaale, 2¾ Uhr nachmittags Antreten zum Festzuge auf dem Friedrichsplatz, Festrede auf dem Friedrichsplatz, von 4 Uhr ab Konzert im Südpark-Restaurant, abends Tanz.

Am 9. September wurde eine außerordentliche Hauptversammlung abgehalten, wo wieder Neuwahlen stattfanden. Es wurden gewählt als stellvertretender Vorsitzender Kamerad Schüller, als Brandmeister Berger und Barth, als Schriftführer Hoffmann II. als Zeugwart Kramolowski. Den Kassiererposten behielt Kamerad Barth bei.

Im Oktober starb der Ehrenvorsitzende, Stadtrat Forchmann, und wurde mit allen kameradschaftlichen Ehren zu Grabe getragen.

Die Feuerwehr wurde 66 mal alarmiert. Von Großfeuern ist besonders das am 3. März 1905, nachts kurz nach 12 Uhr, auf dem Zimmermannschen Grundstück, Roonstraße 26, ausgebrochene Feuer zu erwähnen. Das Feuer war in der von der Firma Tebel & Co. betriebenen Dampftischlerei entstanden und verbreitete sich mit großer Schnelligkeit. Es gelang der schnell erschienenen Feuerwehr das Feuer einzugrenzen und das Holzlager sowie verschiedene wertvolle Objekte zu erhalten, wenn auch trotzdem der Schaden ein nicht unbedeutender geblieben ist.

Mehr als mit dem verheerenden Element hatte die Freiw. Feuerwehr aber innerhalb des Vereins in diesem Jahre sturmbewegte und arbeitsreiche Kämpfe zu bestehen. Mehr als einmal krachte es in allen Fugen, und das Bestehen des in uneigennütziger Weise auf-

gebauten Vereins geriet ins Wanken. Doch auch hier wurde, wie im Kampfe mit dem entfesselten Element der Natur, glücklicherweise durch einmütiges Handeln jede Gefahr beseitigt.

Der Verein hatte am Schlusse des Jahres 56 aktive Mitglieder und als Ehrenmitglieder die Herren Herzog, Brandmeister a. D. in Breslau; Schneider, Bürgermeister a. D.; Pohlmann, Erster Bürgermeister; Sollorz, Tischlermeister; Neumann, Buchdruckereibesitzer und Kunze, städt. Brandinspektor, als Ehrenbrandmeister. Die Leitung des Vereins lag bis zum Schlusse des Jahres in den Händen des Kameraden Schüller als Vorsitzender.

#### 1906.

Aus den Vorstandswahlen in der Generalversammlung am 20. Januar gingen hervor: Stadtrat Dame als 1. Vorsitzender, Kamerad Schüller als 2. Vorsitzender, Kamerad Berger als 1. Brandmeister, Kamerad Barth als 2. Brandmeister, Kamerad Sachs als Schriftführer, Kamerad Hoffmann II als Kassierer, Kramolowski als Zeugwart.

Herr Stadtrat Dame, welcher bei der Generalversammlung nicht anwesend war, hat nachträglich zu allgemeiner Freude die Wahl als 1. Vorsitzender angenommen und die Leitung der Wehr übernommen.

Zwecks schnellerer und intensiverer Bekämpfung von Bränden stellte der Vorstand der Freiwilligen Feuerwehr in der Monatsversammlung am 5. Juli 1906 den Dringlichkeitsantrag auf Anschaffung einer Dampfspritze und eines Mannschaftswagens. Der Anschaffung einer Dampfspritze wird einstimmig beigetreten. Der Mannschaftswagen muß vorläufig zurückgestellt werden. Die Spritze soll jedoch nicht eher beschafft werden, bis ein genügender Fond vorhanden und über ratenweise Abzahlung verhandelt worden ist. Nachdem ein entsprechender Fond eingesammelt war, ist in der am 13. Oktober 1906 stattgefundenen Vorstandssitzung und daran anschließender Monatsversammlung von den anwesenden Kameraden folgender Beschluß gefaßt worden: „Es wird beschlossen, dem Magistrat den für Beschaffung der Dampfspritze angesammelten Betrag von 3581.95 Mark zur Verfügung zu stellen, mit dem Ersuchen, den noch erforderlichen Betrag von ca. 7000 Mark (Siebentausend) zu übernehmen, wobei zum Ausdruck gebracht werden soll, daß der Freiwilligen Feuerwehr das Recht der jederzeitigen Benutzung vorbehalten bleibt.“ Diesen Antrag hat der Magistrat jedoch abgelehnt.

Im Berichtsjahre stellte hauptsächlich ein am 16. Juni in den Abendstunden niedergegangener Wolkenbruch, durch welchen auch

ein Neubau zum Einsturz gebracht wurde, an die Tätigkeit der Feuerwehr außerordentliche Ansprüche. Der langanhaltende, in Strömen niedergehende Regen hatte eine Anzahl Kellerwohnungen und Keller unter Wasser gesetzt und in der Ackervorstadt links die Wohnungen der Erdgeschosse und die Stallungen überflutet. In den Eisenbahnunterführungen stand das Wasser mannshoch und jeder Verkehr durch diese war ausgeschlossen. Kurz nach 8 Uhr wurde hintereinander durch 8 Feuermelder und in ganz kurzen Zwischenräumen durch eine große Anzahl mündlicher Meldungen Hilfe nachgesucht. Nachdem sofort die Reserve-Abteilung und die Freiwillige Feuerwehr alarmiert worden waren, wurden die gesamten Mannschaften in 6 Abteilungen geteilt, von denen auf jede Aufforderung eine Abteilung ausrückte; er gelang so, in kurzer Zeit wenigstens einigermaßen Hilfe zu schaffen. An verschiedenen Stellen arbeiteten die Leute bis an die Brust im Wasser stehend, infolge der Gefahr für die eigene Person angeseilt. Im ganzen dauerte die Arbeit ohne Unterbrechung 26 Stunden. Unfälle und Verluste an Menschenleben waren nirgends zu verzeichnen.

Von den städtischen Körperschaften und der Presse wurde die Tätigkeit der Feuerwehr lobend anerkannt und von ersteren jeder Abteilung 100 Mark zu Prämien bewilligt.

Im ganzen wurde die Feuerwehr 43 mal zu Feuern alarmiert. An Wachen stellte die Freiwillige Feuerwehr: 272 Wachen mit 611 Mann, 2444 Stunden; die Berufs- und Reserve-Feuerwehr: 270 Wachen mit 589 Mann, 2356 Stunden; die Gemeensch.-Wache: 30 Wachen mit 66 Mann, 264 Stunden; zusammen 572 Wachen mit 1266 Mann, 5064 Stunden.

#### 1907.

In der Kommissionssitzung vom 18. Januar 1907 wird die Dampfspritzenangelegenheit noch einmal eingehend durchgesprochen und mangels Unterstützung höherer Stellen auf ein Jahr vertagt.

In der ordentlichen Generalversammlung vom 19. Januar 1907 wurden gewählt zum 1. Vorsitzenden Stadtrat Dame; zum 2. Vorsitzenden Kamerad Schüller, zum 1. Brandmeister Kamerad Berger; zum 2. Brandmeister Kamerad Münch; zum Kassierer Kamerad Sußmann; zum Schriftführer Kamerad Griese sen.; zum Zeugwart Kamerad Haase; zu Beisitzern die Kameraden Koch und Kuczera. Als unbedingt fehlend wird ein weiteres Gerät betrachtet. Es wird daher der Antrag auf Anschaffung eines Mannschaftswagens mit

kleiner Abprotzspritze gestellt. Der Betrag von 2500 Mark darf jedoch nicht überschritten werden. Da nach den Erkundigungen 3400—3460 Mark nötig wurden, mußte davon wieder Abstand genommen werden. Im allgemeinen war das Jahr 1907 für die Freiwillige Feuerwehr kein erfreuliches, namentlich im ersten Halbjahr ließen die eingetretenen Reibereien unter der Kameradschaft der einzelnen Abteilungen des Kattowitzer Feuerlöschwesens nicht nach, und so wurde der Eifer der vorwärtsstrebenden Kameraden lahm gelegt. Der Zerfall der Wehr schritt weiter fort. Von 38 aktiven Kameraden am Anfang des Jahres verblieben am Schluß noch 25 Kameraden. Wenn auch die Annäherung der Kameradschaft im zweiten Halbjahr sich wesentlich besserte, so hatte die Generalversammlung für das Jahr 1908 wichtige Aufgaben zur Reformierung vor sich. Der Ruf unbestrittener Tüchtigkeit ist der Freiwilligen Feuerwehr jedoch erhalten geblieben und die Bevölkerung stand ihr stets zur Seite. Umsomehr war es Aufgabe der Kameraden, sich der entgegengebrachten Sympathien wert zu zeigen.

#### 1908.

Der Generalversammlung vom 22. Mai 1908 wird bekannt gegeben, daß Stadtrat Dame sein Amt als Vorsitzender niedergelegt hat. Mit allgemeinem Bedauern wird davon Kenntnis genommen. Die Versammlung beschloß einstimmig, Herrn Stadtrat Dame zum Ehrenvorsitzenden zu ernennen. Aus der Vorstandswahl gehen hervor als 2. Vorsitzender Kamerad Griese sen., als Brandmeister wurde Kamerad Sollorz gewählt, als Kassierer Sußmann, als Schriftführer Kuczera, als Zeugwart Haase. Die Wahl des 1. Vorsitzenden wurde, weil geeignete Personen sich dafür nicht erklären wollten, vorläufig vertagt.

In diesem Berichtsjahre hat sich die aktive Mitgliederzahl wieder wesentlich erhöht und auch das Interesse für den Verein wieder gehoben. Für am 25. Februar beim Brande der Chemischen Fabrik geleistete außerordentliche Feuerlöschhilfe erhielt die Freiwillige Feuerwehr von der Bergwerks-Gesellschaft Georg von Giesche's Erben in lobender Anerkennung der Leistungen eine Prämie von 50 Mark. Am 22. März 1908 fand in Kattowitz ein Brandmeistertag statt. In einer Sitzung wurde Beschwerde geführt, daß die städtische Feuerwehr bei Landfeuer nicht alarmiert. Aus diesem Grunde wurde in der Vorstandssitzung am 1. Juli 1908 der Vorschlag betreffend Anschaffung einer Alarmvorrichtung gemacht und in der Monatsver-

sammlung beschlossen, die Anlage mit Hilfe von Kameraden der Freiwilligen Feuerwehr auszuführen. Im ganzen wurde die Feuerwehr zu 56 Bränden alarmiert.

#### 1909.

Die in der ordentlichen Generalversammlung am 16. Januar 1909 versammelten Kameraden wählten zum Vorsitzenden Kameraden Griese, zum Brandmeister Sollorz, zum Zeugwart Haase, zum Schriftführer Boidylla, zum Kassierer Sußmann, zu Beisitzern Koch und Berger. Kamerad Sollorz legte im Laufe des Jahres sein Amt als 1. Brandmeister, aus Gesundheitsrücksichten dazu gezwungen, nieder.

In der außerordentlichen Generalversammlung vom 25. September 1909 wird Kamerad Sollorz zum Ehrenbrandmeister ernannt. Es wurde ihm Benachrichtigung über diese Ehrung zugesandt, worin er gebeten wurde, das Interesse des Vereins, ohne dienstlich verpflichtet zu sein, ferner hoch zu halten, seine Uniform bis an sein Lebensende ehrenhalber zu tragen und bei dienstlichen Anlässen zu erscheinen.

Als 1. Brandmeister wurde einstimmig Kamerad Roeder gewählt. Die geplante Meldeanlage (Anlage von Alarmglocken bei allen Kameraden) wird unter Mitarbeit letzterer zur Ausführung gebracht, wodurch eine sofortige Alarmierung der Kameraden ermöglicht wurde. Die Freiwillige Feuerwehr beteiligte sich bei 42 von 59 Feueralarmen mit 107 Mann. Sicherheitswachen stellte sie 48 Wachen mit 701 Mann und 2906 Stunden. Besonders gefährlich war der im Juli 1909 ausgebrochene Waldbrand im Fürst Henckel von Donnersmarckschen Forst. Für die außerordentliche Hilfeleistung erhielt die Freiwillige Feuerwehr eine Prämie von 50 Mark. Für außerordentliche Verdienste im Feuerlöschwesen wurde dem Kameraden Ehrenbrandmeister Kunze, das Erinnerungszeichen für Verdienste verliehen.

#### 1910.

In der Generalversammlung vom 29. Januar 1910 wurde die alte Vereinsleitung fast einstimmig wiedergewählt. Es sind dies die Kameraden Griese als Vorsitzender, Sußmann als Kassierer, Boidylla als Schriftführer, Roeder als Brandmeister, als Zeugwart Haase, als Beisitzer Sollorz und Ptock. Gegen diese Wahl wurde Einspruch erhoben und daher eine außerordentliche Generalversammlung für den 23. März 1910 einberufen mit dem Ergebnis, daß die in der ordentlichen Generalversammlung gewählten Kameraden einstimmig

wiedergewählt wurden, bis auf die Beisitzer, zu welchen Klimsch und Sachs gewählt wurden. Von den Bränden im Jahre 1910 ist besonders das Großfeuer im Südpark zu erwähnen. Für die außerordentliche Hilfeleistung der Freiwilligen Feuerwehr sandte der Magistrat eine lobende Anerkennung und die Feuerversicherung überwies der Freiwilligen Feuerwehr 100 Mark.

Anlässlich des 35. Stiftungsfestes wurde eine Uebung abgehalten, worauf sich ein Ausmarsch nach dem Südpark zu einem Festkommers anschloß.

#### 1911.

Die Wahl des Vorstandes in der Generalversammlung vom 20. Februar 1911 ergab dasselbe Bild wie im Vorjahr und die Vereinsleitung blieb daher in altbewährten Händen.

In der außerordentlichen Generalversammlung vom 6. Mai 1911 wurde Kamerad Preuß als Schriftführer und Boidylla, sen. zum 2. Brandmeister gewählt. Zum Brandmeisterstellvertreter wird Kamerad. I. Vorsitzender Griese, gewählt. Auch in diesem Jahr hatte die Freiwillige Feuerwehr verschiedene Schwierigkeiten zu bekämpfen. Einige Auslassungen des Stadtverordneten Pinkus in der Stadtverordnetensitzung vom 6. März 1911 gegen die Freiwillige Feuerwehr erforderten eine schriftliche Eingabe an das Stadtverordnetenkollegium, in welcher das Unzutreffende seiner Aeußerungen dargetan wurde.

#### 1912.

In der Generalversammlung vom 23. März 1912 wurden gewählt, Griese sen. als Vorsitzender und Brandmeister, Sußmann als Kassierer, Preuß als Schriftführer, Haase als Zeugwart, Boidylla als stellvertretender Brandmeister, Klimsch und Sachs als Beisitzer. Am 31. Juli 1912 wurden die Löscheinrichtungen der Stadt durch den Dezernenten der Regierung unter Hinzuziehung des Brandinspektors Mappes-Königshütte revidiert. Der Bericht erkennt die gute Ausbildung der Mannschaften an, bemängelt aber das Fehlen einer Kraftspritze. Die Beschaffung derselben wurde durch Verfügung der Regierung vom 14. Februar 1913 dann auch gefordert.

Im ganzen wurde die Freiwillige Feuerwehr 54 mal alarmiert. Von großen Bränden sind zu erwähnen der Brand im Destillationsaushank Kochmann, Grundmannstraße 20, am 27. Februar 1912, wo zwei Menschenleben gerettet worden sind, und der Brand des Stall- und Remisengebäudes und Futterbodens des Kaufmanns Hugo Morczinek, Ecke Gustav-Freytag- und Gutenbergstraße, wo die um-

liegenden Straßen durch den starken Qualm unpassierbar geworden waren. Ebenso umfangreich waren die Brände in der Drogerie Heller in der Friedrichstraße 38 am 29. Juli 1912 und an dem Besitz des Bauern Nytz, Oheimgrube, wo sämtliche Wirtschaftsgebäude ein Raub der Flammen wurden.

#### 1913.

Generalversammlung am 8. März 1913. Der alte Vorstand wird in seiner Besetzung einstimmig wiedergewählt mit Ausnahme von Preuß, wofür als Schriftführer Griese jun. gewählt wird. Am 2. April brach ein Brand in der Liereshütte Schoppinitz aus, wo sich die Freiwillige Feuerwehr bei Löscharbeiten rege betätigte. Für die außerordentliche Hilfeleistung erhielt die Freiwillige Feuerwehr von der Bergwerks-Gesellschaft Georg von Giesche's Erben eine Prämie von 75 Mark. Der Betrag wurde für die Grundlegung einer Musikkasse für alle Feuerwehrabteilungen verwendet.

An elementaren Ereignissen und deren Bekämpfung leistete die Freiwillige Feuerwehr eine erschöpfende außerordentliche Tätigkeit am 1. Juli 1913, wo die durch Wolkenbruch auf unsere Stadt stürzenden Wassermassen aus den Kellern entfernt werden mußten, und bei dem Stauweiherbruch bei Zawodzie, bei welchem auch Kameraden von uns sich mit anerkannter Bravour bei den Rettungsarbeiten beteiligten, wovon in den damaligen Berichten der Kamerad Haase besonders lobend erwähnt worden ist.

Im November 1913 fand in Kattowitz ein Kreisbrandmeistertag statt, wobei Abordnungen sämtlicher Wehren des Kreises Kattowitz vertreten waren. Die lehrreichen Vorträge und Darbietungen waren von ausgezeichneter Wirkung.

#### 1914—1919.

Generalversammlung am 20. März. Die Leitung bleibt in den alten Händen, nur Kamerad Klimsch verzichtet auf die Wiederwahl. Kan. Boidylla sen. wird für ihn als Beisitzer gewählt. Es wird eine Mitteilung des Magistrats verlesen, daß eine Benzinmotorspritze für Pferdezug angeschafft werden soll. Der Magistrat fragte an, welchen Betrag die Freiwillige Feuerwehr gegebenenfalls von den gesammelten Geldern des Dampfspritzenfonds zur Verfügung stellen würde.

Die Tätigkeit der Wehr innerhalb des neuen Jahres entwickelte sich zu reger Arbeit. Wohl keiner der an dieser Generalversammlung anwesenden Kameraden hat je gedacht, daß sie den Schluß des Jahres nicht mehr im Kameradenkreise zubringen werden. Am 1. August

brach der furchtbare Weltkrieg aus, der auch die Freiwillige Feuerwehr in ihren Grundfesten erschütterte. Fast sämtliche Kameraden der Freiwilligen Feuerwehr wurden sofort eingezogen. Den Feuerlöschdienst versahen nebst dem städtischen Brandmeister, der nicht mehr wehrpflichtig war, 2 Oberfeuerwehrmänner und 8 Feuerwehrmänner der Berufsfeuerwehr, welche vom Generalkommando zunächst als unabhkömmlich erklärt wurden. Unter Heranziehung von Hilfskräften konnte die ordnungsmäßige Besatzung der Wache vorerst aufrecht erhalten werden. Die lange Dauer des Krieges bedingte jedoch die Einziehung aller dienstbrauchbaren Männer, so daß auch die zurückgestellten Mitglieder der Berufsfeuerwehr bis auf einen Oberfeuerwehrmann freigegeben werden mußten. Insgesamt 11 Kameraden, 7 von der Freiwilligen, einer von der Berufs- und 3 von der Reservefeuerwehr ruhen in kühler Erde. Die gefallenen Kameraden sind:

- a) der Freiwilligen Feuerwehr:  
 Oberfeuerwehrmann Hyppa,  
 Feuerwehrmann Kattner,  
 „ Mronsch,  
 „ Wilaschek,  
 „ Kalkowski,  
 „ Tingler,  
 „ Rühlik Paul;
- b) der Berufsfeuerwehr:  
 Feuerwehrmann Olexik;
- c) der Reservefeuerwehr:  
 Oberfeuerwehrmann Holein,  
 Feuerwehrmann Olschowka II,  
 „ Jahn.

Die Gesamtzahl der eingezogenen Kameraden betrug

bei der Freiwilligen Feuerwehr	35 Mann
„ „ Berufsfeuerwehr	14 „
„ „ Reservefeuerwehr	25 „
	zusammen 74 Mann.

Das Vereinsleben blühte nach dem Kriege wieder auf. Am 13. August 1919 berief der seinerzeitige Vorsitzende Griese sen. die Kameraden das erstemal nach dem Kriege zusammen. Diese Zusammenkunft galt in erster Linie dem Gedenken der Gefallenen. Die Verhältnisse der Wehr waren während des Krieges sehr zerrüttet, und

den zurückgekehrten Kameraden stand erhebliche Arbeit bevor. Viele Kameraden, hatten ihre Bekleidungs- und Ausrüstungsstücke nicht abgegeben, und flüssiges Kapital war auch nicht vorhanden. Doch auch wie bei der Gründung der Wehr in den 70 er Jahren stand der Neuaufbau der Wehr nach dem Kriege unter einem sehr günstigen Stern.

1920.

In der ersten nach dem Kriege am 21. Januar 1920 statigefundenen Generalversammlung erstattete der Vorsitzende, Kamerad Griese sen., in ausführlicher Weise den Jahres- und Geschäftsbericht von 1914 bis jetzt. Darauf erklärte Kamerad Griese, heute ein Vorstandsamt wegen Ueberlastung nicht mehr annehmen zu können, und empfahl den Kameraden, sich den rechten Mann zu wählen, der die Kattowitzer Freiwillige Feuerwehr zu der Höhe und Anerkennung führt, die ihr gebührt. Während der Kriegsjahre war die Tätigkeit der Freiwilligen Feuerwehr gänzlich lahmgelegt gewesen. Die Neuwahl des Vorstandes hatte folgendes Ergebnis: Kamerad Rosemann, 1. Vorsitzender; Boidylla, 2. Vorsitzender; Nytz, Schriftführer; Sußmann, Kassenführer; Boidylla, sen., Beisitzer; Roeder, 1. Brandmeister; Boidylla jun., 2. Brandmeister.

Kamerad Griese wird für seine Verdienste um den Verein zum Ehrenvorsitzenden ernannt. Am Schluß des Berichtsjahres 1919 gehörten der Wehr 35 aktive Kameraden an.

Größere Brände sind nicht vorgekommen, jedoch beteiligten sich die Kameraden bei mehreren kleinen Bränden mit der Berufsfeuerwehr gemeinsam.

In der außerordentlichen Generalversammlung am 27. März 1920 wird Kamerad Boidylla sen., welcher 40 Jahre dem Verein angehört, zum Ehrenmitglied ernannt und ihm ein geeignetes Geschenk überreicht. Ebenso werden die Kameraden Boidylla jun. und Haase für 25 jährige Mitgliedschaft geehrt und mit je einem Schoppenglas mit eingraviertem Widmung bedacht. Bei den Ersatzwahlen in den Vorstand wurde Kamerad Roeder zum 2. Vorsitzenden und Tschanter und Arndt zu Beisitzern gewählt.

In Würdigung der großen, von der Stadt anerkannten Verdienste um das Feuerlöschwesen wurde der städt. Brandmeister, Kamerad Kunze, zum Brandinspektor ernannt. Aus diesem Anlaß hielt der Vorstand der Wehr am 7. November 1920 eine Festsitzung ab, um den für seinen Verdienst beförderten Kameraden auch seitens der Freiwilligen Feuer-

wehr zu feiern. Kamerad Rosemann hielt eine zu Herzen gehende Ansprache an den Gefeierten und wies auf das vorbildliche Zusammenarbeiten der vereinigten Wehren von Kattowitz hin. Der Gefeierte dankte für diese Ehrungen und versprach weiterhin dafür zu arbeiten und zu sorgen, daß dieses harmonische Zusammenarbeiten durch nichts getrübt wird. In der Monatsversammlung vom 2. Oktober 1920 wurde die Gründung eines Trommler- und Pfeiferchors in Aussicht genommen, wofür Kamerad Griese 200, Haase sen. 100 und Haase jun. 50 Mark stifteten.

Unter der Leitung des Vorsitzenden, Kameraden Rosemann, entfaltete sich die Wehr zu sichtlicher Höhe. In der Generalversammlung vom 26. Februar 1921 erteilte Kamerad Nycz den Jahresbericht, worin ausgeführt ist, mit welchen ungemein erschwerenden Verhältnissen die Wehr zu kämpfen hatte. Die friedliche, unparteiische Feuerwehrarbeit wurde durch die politischen Strömungen stark in Mitleidenschaft gezogen. Im Rahmen der ganzen Umwälzungen hat es sich gezeigt, wie die Vereinsleitung es verstanden hat, sich von allen politischen Zwistigkeiten loszulösen und nur ihrem Wahlspruche treu „Gott zur Ehr, dem Nächsten zur Wehr“, zum Wohle der Allgemeinheit zu arbeiten. Durch Umsicht, Kameradschaftlichkeit, straffe Arbeit, vor allem guten Willen haben der Vorstand und die Kameraden unserer Wehr es erreicht, ihr nach den unheilvollen Jahren des Krieges wieder ein Ansehen zu verschaffen, wie es ihrer Bedeutung zukommt. Von 27 aktiven Mitgliedern im alten Vereinsjahr ist die Wehr am Ende desselben auf 52 aktive angewachsen; auf diesen Erfolg kann die Vereinsleitung mit Stolz blicken. Durch aufopfernde Mitarbeit der Kameraden, städt. Brandinspektor Kunze, Brandmeister Boidylla und Rosemann wurde dafür gesorgt, daß zahlreiche Kurse und Vorträge abgehalten wurden, die die Kenntnisse der Kameraden praktisch wie theoretisch auf die einer großen Wehr notwendige Höhe, wie sie Kattowitz braucht, auch gebracht haben. Zu wiederholten Malen ist die Wehr herangerufen worden, wo es galt, den bedrängten Menschen in ihrer Not bei Bränden und Hochwasser beizustehen.

Die Feuerwehr wurde 51 mal alarmiert. An Theater- und Sicherheitswachen stellte die Freiwillige Feuerwehr 764 Mann mit 3006 Stunden, die städtischen Abteilungen 1442 Mann mit 5738 Stunden.

An Großfeuern sind folgende zu erwähnen: Am 8. August gegen 8 Uhr abends wurden die Restaurationsräume des polnischen Plebiszit-kommissariats durch Anwendung von Benzol in Brand gesteckt. Da

der Feuerwehr das Eingreifen zunächst unmöglich gemacht wurde, brannte der Raum fast vollständig aus. Als die Feuerwehr eingreifen konnte, wurde das Feuer durch drei Schlauchgänge in kurzer Zeit gelöscht.

Das zweite Großfeuer betrifft den Brand des Katholischen Vereinshauses St. Peter-Paul am 16. September 1920, gegen 6 Uhr abends. Dieser Brand war vorsätzlich an mehreren Stellen mit leicht brennbarer Flüssigkeit angelegt und legte den größten Teil des Dachstuhles in Asche. Das Dach des Nordflügels konnte erhalten werden. Zur Bekämpfung des Brandes kamen 7 Schlauchgänge in Tätigkeit. Bemerkenswert muß werden, daß noch mehrere Male versucht wurde, dieses Gebäude in Brand zu stecken. Alle anderen Brände daselbst konnten jedoch gelöscht werden, ehe sie größere Ausdehnung gewonnen haben.

Besondere Anforderungen stellte der Samariterdienst während des Augustaufstandes an die Kameraden der Freiwilligen Feuerwehr, welche oft im Kugelregen unter eigener Lebensgefahr ihre Tätigkeit ausübten und Verletzten Hilfe brachten. Wie groß die Gefahren hierbei waren, geht wohl daraus hervor, daß bei der Bergung von Verwundeten ein Feuerwehrmann schwer verwundet, ein Pferd des Krankentragens durch Kopfschuß sofort getötet, das zweite Pferd so schwer verwundet wurde, daß es abgestochen werden mußte. Den beteiligten Mannschaften sei hier ganz besondere Anerkennung für ihre Pflichterfüllung ausgesprochen.

#### 1921.

Nachdem in der Generalversammlung vom 26. Februar 1921 eine Aenderung der Statuten vorgenommen worden war, erfolgte die Neuwahl der Vorstandsmitglieder. Gewählt wurden: Kamerad Rosemann als 1. Vorsitzender und Oberbrandmeister, Kamerad Boidylla als 2. Vorsitzender und 1. Brandmeister, Kamerad Nycz als Schriftführer und Brandmeister, Kamerad Haase als Zeugwart und Brandmeister, Kamerad Sußmann als Kassenführer, Arndt als Feldwebel, als Beisitzer die Kameraden Scholz, Plener, Kaluza.

Mit den besten Vorsätzen begann die neue Vereinsleitung ihre Arbeit, welche auch später mit Erfolg gekrönt war. Infolge Ueberlastung des Schriftführers, Kameraden Nycz, als 1. Vorsitzender des Kreisfeuerwehrverbandes Kattowitz war eine Entlastung für ihn notwendig, und Kamerad Kosubek wurde als stellvertretender Schriftführer gewählt.

Das von politischen Wirren durchwühlte Vereinsjahr beeinflusste mehr oder weniger das Vereinsleben und die Tätigkeit der Wehr. Trotzdem ist die Ausbildung und der kameradschaftliche Geist umso mehr gefördert worden, wofür der umsichtigen und hingebenden Vereinsleitung besondere Anerkennung gebührt.

Die Kameraden der Freiwilligen Feuerwehr beteiligten sich an 50 Alarmen. An Theater- und Sicherheitswachen stellte die Freiwillige Feuerwehr 638 Mann mit 2024 Stunden, die Städtische Abteilung 615 Mann mit 2016 Stunden.

Ganz besondere Anforderungen an die Freiwillige Feuerwehr stellten die im Sommer fast täglich ausgebrochenen Waldbrände. Zu sechs Waldbränden, von denen der schrecklichste am 12. August in den Forsten zwischen Gieschewald, Wilhelmstal, Emanuelssegen und Bahnhof Emanuelssegen wütete, rückten insgesamt 122 Mann zur Hilfe aus. Bei fast unerträglicher Hitze arbeiteten die Feuerwehren oft bis zur Erschöpfung. Einige Großfeuer innerhalb der Stadt seien hier noch erwähnt:

Am 24. Mai 1921, nachmittags 3 Uhr, brannten auf dem Grundstück Poststraße 3 auf dem Hofe und den angrenzenden Lagerräumen eine Menge Kisten, Packmaterial, verschiedenes Gerümpel, die Kohlenstälchen und ein Teil des Daches des Seitenflügels; trotzdem an diesem Tage infolge des Aufstandes das Wasser abgesperrt war, gelang es doch durch schnellen energischen Angriff, zu welchem das Wasser mittels Sprengwagen zugeführt wurde, das Feuer in kurzer Zeit zu löschen und die stark gefährdeten Gebäude zu erhalten.

Am 14. Oktober, nachmittags gegen 6 Uhr, brach im Dachgeschoß des Westflügels des Städtischen Krankenhauses ein Brand aus, der erst spät bemerkt wurde, und der bei dem herrschenden starken Sturm das ganze Dachgeschoß in Asche zu legen drohte. Auch hier gelang es durch Angriff mit 10 Schlauchgängen den größten Teil des Dachstuhles zu erhalten, so daß der Betrieb des Krankenhauses ungefährdet weitergehen konnte. Die zunächst mangelhafte Wasserzuführung wurde durch Schließen verschiedener Schieber soweit gebessert, daß sie zur Bekämpfung des Brandes ausreichte. Da der Sturm das oft schon niedergekämpfte Feuer immer wieder von neuem anfachte, dauerte es 6 Stunden, bis der Brand soweit bekämpft war, daß mit den Aufräumarbeiten begonnen werden konnte, welche bis in die Morgenstunden dauerten.

Am 1. Dezember brannten im Keller der Kasernen die Vorratslager der interalliierten Truppen. Hier war der Angriff infolge vollständiger Verquahnung nur mit Hilfe von Gasmasken möglich.

Bei allen Bränden hat die Freiwillige Feuerwehr im Verein mit der Städtischen Berufsfeuerwehr und Reservefeuerwehr einen großen Teil zur Rettung und zur Beseitigung weiterer Gefahr beigetragen.

#### 1922.

Ein herber Verlust traf im Jahre 1922 die Wehr. Am 17. Januar verschied an den Folgen eines Beinbruchs der Kamerad und 1. Brandmeister Boidylla jun. Am 20. desselben Monats wurde er unter überaus zahlreicher Beteiligung seiner Kameraden, vieler Schwesternwehren und der Kattowitzer Bürgerschaft zu Grabe getragen. Des weiteren wurde am 24. Februar einem treuen Freund und Gönner, Kameraden Walter, und später einem der ältesten Mitglieder, Kam. Bochen, das letzte Ehrengelie gegeben. Bei der Generalversammlung am 26. Februar wurden gewählt zum 1. Vorsitzenden und Oberbrandmeister Kamerad Rosemann, zum 1. Brandmeister Kamerad Haase, zu Brandmeistern die Kameraden Nytz und Kosubek, letzterer unter gleichzeitiger Uebernahme der Schriftführergeschäfte. Kamerad Sußmann wird wiederum als Kassenführer gewählt. Infolge Verschiebung der Landesgrenzen mußte sich in unserem Vereinsleben und Bestände auch Verschiedenes ändern.

Zum größten Bedauern aller Kameraden erklärt Kamerad Rosemann, daß er am 11. April nach seinem neuen Wirkungsort Miechowitz, wohin er versetzt worden ist, verziehen muß. Kamerad Kunze und Kamerad Haase übernehmen vorläufig die technische Leitung des Vereins, Kamerad Sußmann die geschäftliche.

Zu einer eindrucksvollen, festlichen Feier gestaltete sich der Sonntag vormittag des 2. Mai im Feuerwehrdepot der städtischen Feuerwache. Die Feier galt zwei verdienstvollen Feuerwehrleuten, die bald darauf Kattowitz verlassen mußten. Es waren dies die Kameraden Oberbrandmeister und Vorsitzender der Freiwilligen Feuerwehr Rosemann, welcher bereits seinen Wohnsitz in Miechowitz bezogen hatte und Feuerwehrfeldwebel Bernhard von der Berufsfeuerwehr, der am 15. Mai einem Ruf als Brandmeister nach Sachsen-Altenburg folgte. Im Hofe des Depots haben die Mannschaften der Freiwilligen, Berufs- und Reservefeuerwehr mit ihren Führern Aufstellung genommen. Vom Magistrat war anwesend der Dezent für das städtische Feuerlöschwesen, Herr Stadtrat Zimmermann, und als Vertreter des damaligen

Provinzialverbandes von Schlesien, sowie des Bezirksverbandes Oppeln der Kreisverbandsvorsitzende Kamerad Nytz, ferner noch andere Persönlichkeiten des Feuerlöschwesens. Kamerad, Brandinspektor Kunze, richtete an die Scheidenden zu Herzen gehende Worte und würdigte besonders die Verdienste, die sie beide um das Feuerlöschwesen nicht nur in der Stadt Kattowitz, sondern auch darüber hinaus erworben haben. Er überreichte dem Kameraden Rosemann eine Ehrenurkunde mit gleichzeitiger Ernennung zum Ehrenvorsitzenden und Ehrenbrandmeister in Anerkennung seiner außerordentlichen Verdienste um das Feuerlöschwesen, im ganz besonderen um die Förderung der Freiw. Feuerwehr Kattowitz. Ebenso erhielt Kamerad Bernhard eine Ehrenurkunde für 25 jährige pflicht-treue Tätigkeit im Feuerlöschwesen. Namens des Magistrats sprach dann auch noch Stadtrat Zimmermann den Dank der Stadt Kattowitz aus. Der Vorsitzende des Kreisverbandes Kattowitz, Kamerad Nytz, überreichte darauf im Namen des Schlesischen Provinzialfeuerwehrverbandes dem Brandinspektor Kunze gleichfalls eine Ehrenurkunde, welche die großen Verdienste würdigt, die sich der Ausgezeichnete als Feuerwehrmann nicht nur in seiner Heimat, sondern auch in der ganzen Provinz erworben hatte.

Infolge Ausscheiden des Kameraden Rosemann war eine Ersatzwahl notwendig. In der hierzu anberaumten außerordentlichen Generalversammlung vom 29. Juli 1922 wird Kamerad Sußmann einstimmig zum Vorsitzenden und Oberbrandmeister der Wehr gewählt. Als Kassierer wird Kamerad Jedermann gewählt.

Am 25. 2. 1922 riß der Tod den früheren langjährigen Brandmeister der Freiwilligen Feuerwehr Kattowitz, Ehrenbrandmeister und Branddirektor, Kameraden Roeder, nach langem, schmerzlichen Kranklager im besten Mannesalter aus dem Leben. Fast ein halbes Jahrhundert hat er sein warmes Feuerwehrherz in den Dienst der guten Sache gestellt. Als Gründer verschiedener Wehren wird er allen Kameraden Oberschlesiens in Erinnerung bleiben. Auch verschied unser ältester Kamerad, der Rentier Hermann Boidylla sen. Beiden wurde unter kameradschaftlichen Ehren das letzte Geleit gegeben.

Aus dem Jahresbericht entnehmen wir folgendes: Unter umsichtiger Leitung des Vorstandes mit ganz besonderer Hingabe des Oberbrandmeisters, Kameraden Sußmann, wurde die Ausbildung und der innere Ausbau der Wehr fleißig gefördert.

Die Freiwillige Feuerwehr beteiligte sich an 56 Alarmen. An Theater- und Sicherheitswachen wurden gestellt seitens der Freiwilligen Feuerwehr 1235 Mann mit 4549 Stunden, der Städtischen Feuerwehr-Abteilung 1086 Mann mit 4070 Stunden.

Von den Großfeuern ist besonders der am 29. Januar 1922 nachts gegen 12 Uhr, in der Fabrik von Holtz an der Steinstraße bei etwa 20 Grad Kälte ausgebrochene Brand zu erwähnen. Das Feuer wurde erst bemerkt, als die Flammen bereits über das Dach schlugen, welches dem Feuer ganz besondere Nahrung bot. Durch energisches Eingreifen mit der Motorspritze gelang es, das Feuer einzuengen und die vielen Brandnester in mehrstündiger angestrengtester Arbeit freizulegen und so abzulöschen, daß die Fabrik voll im Betriebe bleiben konnte. Die Schläuche froren bei dem Einstellen des Wassers sofort ein und konnten erst am nächsten Tag aufgetaut und zurückgenommen werden. Die Kleider und Stiefel der Kameraden waren so durchnäßt und gefroren, daß sie erst nach Auftauen ausgezogen werden konnten.

#### 1923.

Bei der am 24. März 1923 abgehaltenen ordentlichen Generalversammlung blieb die Vereinsleitung in den bewährten Händen des bisherigen Vorstandes und die Wiederwahl wurde en bloc angenommen.

Ein langgehegter Wunsch ging in dem Berichtsjahr in Erfüllung. Die im vorigen Jahre neubestellte Automobilspritze wurde im März 1923 in Dienst gestellt. Das Fahrzeug ist von der Firma Koebe in Mittelwalde geliefert, hat Benz-Fahrgestell mit 55 PS Motor und eine Patent-Koebe-Pumpe mit 1500 ltr. Minutenleistung. Die Anschaffungskosten betragen 22 500 deutsche Mark. Im Spätherbst 1923 wurde mit dem Neubau eines neuen Dachgebäudes begonnen, welches Remisen für 3 Fahrzeuge, mehrere Wohnungen, Büros, Räume für die Feuerwehrtelegraphie und Wach- und Schlafräume für die Wachmannschaften enthalten sollte.

Am 10. Mai 1923 fand in Kattowitz ein Kreisverbandstag statt, bei dieser Gelegenheit eine große Uebung am Stadttheater abgehalten, wurde, welche die glänzende Disziplin und Fertigkeit der Feuerwehrmannschaften zu Gesicht brachte. Der Freiw. Feuerwehr war in der Hauptsache das Rettungsmanöver zugeteilt, welches in glänzender Weise gelöst wurde. Bei der darauf folgenden Sitzung im Saale der „Reichshalle“ wurden gewählt: als I. Vorsitzender Landrat Mildner, als Stellvertreter Lehrer Nytz, als Schriftführer Kreissekretär Baron, Stellvertreter Brandmeister Slonzok, als Kassierer Bezirksschorn-

steinfegermeister Drobig aus Laurahütte, als Stellvertreter Kaufmann Sußmann aus Kattowitz. Als Beisitzer wurden gewählt die Kameraden Markefka, Nowa Wieś, Schmidt, Laurahütte, Moik, Szopienice, Eckardt, Nikiszowiec, Kunze, Katowice, Struzyna, Baildonhütte, Wiedemann, Chorzow.

Dem vorwärtsschreitenden Aufblühen der Freiwilligen Feuerwehr wurden durch übernatürliche Einflüsse Schranken gesetzt. Der im besten Arbeiten der Feuerwehr befindliche Kopf, der es verstanden hat, alle politischen Meinungsverschiedenheiten und Streitigkeiten mit Leichtigkeit zu überbrücken, wird der Wehr durch den Tod entrissen. Am 6. August 1923, morgens gegen 8 Uhr, entschlief plötzlich der für die Kameradschaft fast unersetzliche treueste Feuerwehrkamerad, Oberbrandmeister und Vorsitzende der Kaufmann Nathan Sußmann infolge eines Herzschlages, einen Tag nach seinem 56. Geburtstage. In sämtlichen Feuerwehren Schlesiens war dieser aufrichtige Kamerad bekannt und beliebt, und allgemein betrauert, legte man ihn unter Beteiligung unzähliger Kameraden von nah und fern und der Kattowitzer Bürgerschaft zur letzten Ruhe.

In der außerordentlichen Generalversammlung vom 22. November 1923 wird die Leitung der Wehr dem Kameraden Haase übertragen unter Ernennung zum Oberbrandmeister. Als Zeugwart wurde Kamerad Hadamik gewählt.

Die Freiwillige Feuerwehr beteiligte sich im Jahre 1923 an 47 Feueralarmen. An Theater- und Sicherheitswachen stellte die Freiwillige Feuerwehr 389 Wachen mit 1438 Mann, zus. 5752 Stunden, die Städt. Feuerwehr-Abteilung 335 Wachen mit 1302 Mann, zus. 5208 Stunden. Von den Großfeuern entfallen zwei auf den Stadtbezirk: Holzlagerplatz des Baumeisters Knobloch, Roonstraße, und Dachstuhlbrand Gutenbergstr. 5, und drei auf den Landbezirk: Scheunenbrand im Marienhof, Dachstuhlbrand in Zalenze (Moltkestraße) und Schleuderwerke Josefsdorf.

#### 1924.

Kamerad Haase legte Anfang des Jahres 1924 die geschäftliche Leitung nieder und behielt nur die technische Führung. Inzwischen hat auch der Kassenführer, Kamerad Jedermann, sein Amt niedergelegt. Mit der Führung der Kassengeschäfte wurde vorübergehend Kamerad Hadamik beauftragt. Als einziges Vorstandsmitglied für die Geschäftsführung war Ende des Jahres nur noch der Schriftführer

Kamerad Kosubek da. Eine vollständig neue Organisation der Vereinsleitung erwies sich daher als unbedingt notwendig. Vor allem handelte es sich darum, einen geeigneten Kopf zu finden, der den veränderten Verhältnissen Rechnung trägt. Die zusammengeschrumpfte Vereinsleitung hat alles versucht, das zu erhalten, was aufgebaut war, obgleich dies unter den veränderten Verhältnissen nicht leicht war. In einer Vorstandssitzung wurde daher der Vorschlag gemacht, den Vorstand zu erweitern und wieder in einen geschäftsführenden und einen technischen zu gliedern. In der am 9. August 1924 abgehaltenen 49. ordentlichen Hauptversammlung wurde eine Satzungsänderung vorgelegt und nach Annahme auf Grund derselben die Neuwahl des Vorstandes vorgenommen, welche nachfolgendes Ergebnis hatte:

A. Geschäftsführende Leitung: 1. Vorsitzender: Kamerad Jedermann; stellv. Vorsitzender: Kamerad Rzegotta; Schriftführer: Kamerad Kosubek; stellv. Schriftführer: Kamerad Auch; Kassenführer: Kamerad Hadamik; stellv. Kassenführer: Kamerad Zimmer; Beisitzer: die Kameraden Bankdirektor Cichocki, Kaufmann Flöckner, Tapezierermeister Klehr, Obergefängnisinspektor v. Szeliga-Skorupski, Dr. Warski, Optikermeister Wyk, Kaufmann Wieczorek.

B. Technische Leitung: Oberbrandmeister: Kamerad Haase; Brandmeister: die Kameraden Drobig, Jedermann, Kosubek; Zeugwart und Leiter der Sanitätsabteilung mit dem Range eines Brandmeisters: Kamerad Petrescu; Feldwebel: Kamerad Arndt.

Diese erweiterte Leitung des Vereins hat sich für die bevorstehende Reformierung der Wehr gut bewährt. Trotz des dauernden Wechsels der Mannschaften im letzten Vereinsjahr hat sich der aktive Mitgliederbestand erheblich vermehrt und wurde durch Zuführung guten Mannschaftsmaterials gestärkt. Durch ansehnliche freiwillige Spenden und durch die von den inaktiven Mitgliedern selbst festgesetzten monatlichen Beiträge — nicht den Zuschuß der Stadt zu vergessen — ist es ermöglicht worden, die Kameraden gegen Unfälle angemessen zu versichern. Ferner wurden die alten Uniformen gewendet und den neuen Vorschriften entsprechend umgearbeitet, sowie Ausrüstungsstücke angeschafft. Für die Ausbildung der Mannschaften wurde alles getan, was bei den jetzigen Verhältnissen infolge Neubau des Depots möglich war, und die im Verein mit der Berufsfeuerwehr geleisteten größeren Uebungen, und die rasche Handlungs-

weise bei Bränden, haben dem Kattowitzer Feuerlöschverein einen Ehrenplatz in der Wojewodschaft erworben.

Am 4. Mai 1924 fand im Saale der „Reichshalle“ die Gründung des Wojewodschaftsfeuerwehrverbandes der Feuerwehren für die Wojewodschaft Schlesien statt. Die durch den Kreisverbandsvorsitzenden Landrat Mildner, einberufene Sitzung leitete Herr Bürgermeister Bronzel aus Radzionkau. Als 1. Vorsitzender wurde einstimmig Landrat Mildner gewählt, als Stellvertreter Bürgermeister Bronzel aus Radzionkau, als Verbandssekretär Kreissekretär Baron, als stellv. Verbandssekretär Bürgermeister Widuch aus Zalenie, als Kassierer Brandinspektor Eckart aus Nikiszowiec, als Beisitzer Bürgermeister Koj aus Nikolai, Bürgermeister Wackermann aus Schwientochlowitz, Kaufmann Rzesniczek aus Lublinitz und Kreisbrandmeister Suchy aus Rybnik.

Im Jahre 1924 beteiligten sich die Kameraden der Freiwilligen Feuerwehr an 59 Alarmen. Bei Bränden waren 48 Mann mit 134 Stunden, als Wachtbereitschaft bei Bränden 59 Mann mit 33 Stunden tätig. An Theater- und Sicherheitswachen stellte die Freiw. Feuerwehr 291 Wachen mit 1187 Mann und 4748 Stunden, die städtischen Abteilungen 294 Wachen mit 1144 Mann und 4576 Stunden.

Das Jahr 1924 war reich an Großfeuern: Auf der ulica Warszawska (Grenzzeitung) brannte am Boden der ganze Bestand an Papier und Büchern. Infolge der starken Rauchentwicklung war der Angriff, der mit zwei Schlauchgängen erfolgte, sehr beschwerlich. Am 24. Mai brannte in Idaweiche in der Silesiahütte das Maschinenhaus und ein großer Stapel Bretter. Zu anstrengender Arbeit wurde die Feuerwehr am 21. Juni herangezogen. Ein starker Wolkenbruch setzte die ganze Stadt unter Wasser. Sämtliche Fahrzeuge wurden herausgeschickt und alle Mannschaften der Berufs- und Freiwilligen Feuerwehr arbeiteten fieberhaft an der Beseitigung des Wassers aus den Kellern und niedrig gelegenen Wohnungen, teilweise bis zum 22. Juni mittags. Im Juli brannten in der Fettfabrik Wilczek, Idaweiche, viele Fässer mit Fett und Oel. Die Nebengebäude waren sehr gefährdet, zumal starker Wassermangel herrschte, was übrigens für die Gemeinde wieder eine Warnung war, die Wasserverhältnisse dortselbst baldigst zu regeln. Die Wehren arbeiteten mit unermüdlicher Zähigkeit an der Bekämpfung der Flammen. Die Ausbildung der vielen jungen Mannschaften wurde im Sommerhalbjahr 1924 mit

regem Fleiß betrieben, während des Winterhalbjahres fanden allwöchentlich Freitag abends Instruktions- und Vortragsabende statt.

## 1925.

Am 7. Januar 1925 war auf Antrag verschiedener Mitglieder eine außerordentliche Generalversammlung einberufen worden. Es handelte sich um Ernennung von zwei Kameraden zu Ehrenmitgliedern, und zwar sind dies Feuerwehrfeldwebel Obst und Bureaudirektor Spallek, welche von Kattowitz verzogen sind und lange Jahre in kameradschaftlicher Weise für die Freiwillige Feuerwehr tätig waren.

Erledigung eines Antrages auf Abänderung des § 4 der Satzungen nach folgendem Vorschlag: Der technische Vorstand wird durch die aktiven Mitglieder gewählt, der verwaltende Vorstand wird durch alle Mitglieder und zwar auf 3 Jahre gewählt. Die Abänderung wurde einstimmig angenommen. Aus der Reihe der inaktiven Mitglieder wurde der Antrag gestellt, die Mitgliederbeiträge zu erhöhen, um dadurch eine gewisse Reserve zu schaffen für Bezahlung der Beerdigungsmusik, deren Kostenaufbringung bei eintretenden Sterbefällen immer größeren Schwierigkeiten begegnete. Diesem Antrage schlossen sich alle anwesenden Kameraden an. Der Monatsbeitrag wurde fast einstimmig auf 1.50 Złoty pro Monat festgesetzt, wodurch die sonst notwendigen Umlagen unterbleiben und jedem aktiven und inaktiven Kamerad unter allen kameradschaftlichen Ehren das letzte Geleit gegeben werden kann.

Am 28. Januar fand im Saale Powstańców (Reichshalle) ein Wintervergnügen statt, welches den Auftakt zu dem Jubiläum und den Eintritt in das Jubiläumsjahr der Wehr bildete. Der große Saal konnte die Menge der Gäste nicht fassen, die auf die Einladung der Freiw. Feuerwehr herbegeeilt sind, um mit ihnen das Fest des Jubeljahresbeginns zu feiern. Turnverein und ein Männerchor, welcher zu den hervorragend dargestellten Bildern passende Gesänge zu Gehör brachte, verschönten den Abend. Der Vergnügungsausschuß unter Leitung des 2. Vorsitzenden, Kameraden Rzegotta, hatte alles bis aufs kleinste vorbereitet. Die Frauen der Vorstandsmitglieder hatten sich zu freiwilliger Arbeit an den aufgestellten Erfrischungs- und Belustigungszelten im Interesse des Vereins zur Verfügung gestellt. Ihnen allen ist es zu verdanken, daß ein erhebliches Sümchen in den Kassenfond des 50 jährigen Jubiläums fließen konnte.

Auf Anregung des Vorstandes wurde ein Trommler- und Pfeiferchor ins Leben gerufen. Durch freiwillige Spenden, wofür sich die Kameraden Jedermann, Rzegotta, Zimmer und Hadamik besonders durch Listensammlungen einsetzten, ist es gelungen, in kurzer Zeit ein ausgerüstetes Korps zu schaffen. Den Spendern sei an dieser Stelle nochmals kameradschaftlicher Dank gesagt.

Die Ausbildung des Korps übernahmen die Kameraden Münzer und Müller, deren Bemühungen von gutem Erfolg gekrönt waren.

Am 21. März 1925 fand die 50. ordentliche Haupt- und Jubiläumsversammlung statt. Aus dem Jahresbericht ist folgendes zu entnehmen: Der Eintritt in das Jubiläumsjahr erfolgt mit einem Mitgliederbestand, wie er seit Bestehen der Wehr kaum zu verzeichnen gewesen war. An aktiven Mitgliedern sind am Berichtstage 73, an inaktiven 414 vorhanden. Gestorben sind im vergangenen Vereinsjahr, ein junger, aktiver Kamerad Alfred Augustin infolge Unglücksfall in seinem Beruf und die inaktiven Kameraden Rudzki, Gruber und Unger. Sie alle wurden mit kameradschaftlichen Ehren zu Grabe geleitet.

Die aktiven Kameraden sind gegen Unfall versichert, und zwar mit 6000 Złoty bei Todesfall und 12 000 Złoty bei Invalidität. Bei Arbeitsunfähigkeit erhalten die Kameraden an Tagegeldern 6 Złoty pro Tag vom Tage der Arbeitsunfähigkeit ab.

Die Vereinsleitung hatte besonders im letzten Halbjahre vor dem Tage der Hauptversammlung gewaltige Arbeit geleistet. Die finanziellen Verhältnisse waren noch vor einem halben Jahre die denkbar ungünstigsten. Der junge Mannschaftsbestand bedurfte einer gründlichen Ausbildung, um einen guten Stamm zu schaffen. Dieser ist herangezogen und gibt zu den besten Hoffnungen Anlaß. Doch um die Finanzen zu sanieren und Barmittel zur Bestreitung der über 2000 Złoty aufgelaufenen Außenstände am Ende des Jahres 1924 zu beschaffen, bedurfte es besonderer Findigkeit. Dieses Exempel ist, wie der Kassenbericht am Berichtstage beweist, in glänzender Weise gelöst worden. Durch unermüdliche Tätigkeit eines jeden Einzelnen wurde für den Verein gewonnen, und so konnte der Verein am Berichtstage auf den hohen Bestand an fördernden Mitgliedern, welche materiell die Hauptstütze des Vereins bilden, mit Freuden schauen. Die ein-

zelnen Arbeiten hier zu erwähnen dürfte zu weit führen. Der rege Schriftverkehr, die gesunden Kassenverhältnisse trotz enormer Ausgaben geben ein beredtes Zeugnis. Als der einzig überlebende Mitbegründer der Freiwilligen Feuerwehr wurde besonders der Kamerad und Ehrenbrandmeister Sollorz gefeiert, in der Hoffnung, ihm am Jubiläumsfeste die verdiente offizielle Ehrung unter Beisein der Kameradschaft der ganzen Wojewodschaft zukommen zu lassen.

Bei der Vorstandswahl wurde aus der Kameradschaft der Ruf laut, die bisherige Leitung en bloc wiederzuwählen, was einstimmig erfolgte. Kamerad Zimmer legte jedoch sein Amt als stellvertretender Schatzmeister nieder, dafür wurde Kamerad Gromotka gewählt. Kamerad Zimmer wurde als Beisitzer, Kamerad Wiczorek als Zeugwart gewählt. Seitens des Vorstandes wurde der Vorschlag gemacht, der Freiwilligen Feuerwehr einen Präsidenten vorzustellen, der sie auch bei allen Behörden vertreten sollte. Es wurde einstimmig Bürgermeister Widuch gewählt, welcher das Amt annahm.

Am 23. März 1925 feierte Kamerad Oberbrandmeister Haase sein 30 jähriges Jubiläum als Mitglied der Freiwilligen Feuerwehr Kattowitz und als aktiver Feuerwehrmann. Von seiten der Kameradschaft und der Feuerwehrverbände wurde dem Gefeierten reiche Ehrung zuteil.

Im ersten Halbjahr des Jahres 1925 wurde die Feuerwehr 46 mal zu Feualarmen gerufen. An Großfeuern sind zu erwähnen: Der Scheunenbrand, verlängerte ul. Graniczna. Die mit Stroh, Heu und Getreide gefüllte Scheune brannte, wahrscheinlich infolge Brandstiftung, trotz der Bekämpfung des Feuers mit 4 Strahlrohren bis auf die Umfassungsmauern nieder. Im April 1925 brannte der Destillierraum der Dachpappenfabrik Gebrüder Nothmann bis auf die Umfassungsmauern nieder. Die Nebengebäude wurden alle erhalten. Die Entstehungsursache war Explosion der Teerdämpfe infolge Kurzschluß. Für die erfolgreiche Hilfeleistung überwies die Firma der Freiwilligen und Berufs-Feuerwehr je 100 Złoty. Im Monat April waren schon wieder Waldbrände in der Nähe des Stauweihers ausgebrochen. In der Nacht vom 16. zum 17. Mai entstand an der Roonstraße ein Großfeuer. Infolge zu später Alarmierung der Feuerwehr wurde ein großer Teil der Lagerplätze der Baumeister Schalscha und Knobloch, der Lagerplatz des Baumeisters Ritter sowie das Papierlager der „Kattowitzer Zeitung“ gänzlich ein Raub der Flammen. Infolge des starken Sturmwindes breitete sich das

Feuer in dem besondere Nahrung bietenden, trockenen Holze derart schnell aus, daß bei Erscheinen der Feuerwehren bereits die Nachbarwohngebäude gefährdet waren. Die dabei lagernden leicht brennbaren und explosiven Stoffe gestalteten die Bekämpfung besonders schwierig.

So hat die Freiwillige Feuerwehr Kattowitz, welche am 12. August d. Js. auf ihr 50 jähriges Bestehen zurückblickt, eine lange Spanne Zeit voll reicher Arbeit hinter sich. An diesem Jubiläumstage wäre es doppelte Pflicht, den Blick zurückschauen zu lassen nach dem Vergangenen aus unserem Wehrmannsleben. In den vorhergehenden Seiten konnte aus dem wenigen vorhandenen Material auch nur das Notwendigste herausgegriffen werden.

Von nah und fern haben sich zahlreiche Vertreter Freiwilliger Feuerwehren, Behörden und Vereinen bereits vorgemeldet, um gemeinschaftlich mit der Jubelwehr den Tag festlich zu begehen. Es gilt eine Halbjahrhundertfeier, woran die ganze Bürgerschaft ohne Unterschied der Konfession oder Nationalität teilnimmt. Steht doch die Freiwillige Feuerwehr ein halbes Jahrhundert stets treu zu ihrer Devise „Gott zur Ehr, dem Nächsten zur Wehr“ im Dienste der Nächstenliebe und hat opferfreudig dort eingegriffen, wo das entfesselte Element das Hab und Gut des Nächsten bedrohte, ohne Unterschied, welcher Nationalität noch Religion der vom Schadenfeuer Bedrohte angehört. Die Mannschaften der Freiwilligen Feuerwehr hatten im Lauf dieses halben Jahrhunderts gar manchen schweren Kampf zu bestehen gehabt, nicht nur in der Stadt, sondern auch außerhalb derselben. Zahlreiche Großfeuer, Fabrik- und Waldbrände wurden durch mannhaftes, kühnes Eingreifen bewältigt und gelöscht. Stets standen die Kameraden und Mannschaften der Freiwilligen Feuerwehr Kattowitz auf der Höhe ihrer Aufgaben und leisteten wahre Heldentaten in der Bezwingung drohender Brandkatastrophen, von denen unzählige im Laufe der 50 Jahre zu verzeichnen waren. Am 50. Geburtstage der Freiwilligen Feuerwehr Kattowitz gedenken wir in Dankbarkeit der einstigen Gründer, welche am Anfang dieses Berichtes erwähnt wurden, und von welchen sich nur noch ein Ueberlebender, Kamerad, Ehrenbrandmeister Sollorz, heut unter uns befindet. Der Geist, der damals bei der Gründung der Freiwilligen Feuerwehr geboren wurde, lebt noch bis auf den heutigen Tag in der Wehr weiter, vererbt sich von Generation zu Generation und tritt in der Tapferkeit, Ritterlich-

keit und in dem Mannesmut der Mannschaft wie auch der Führer zu Tage.

Das heutige Feuerlöschwesen von Katowice, dessen Grund durch die alten, ehrenhaften Kameraden vor 50 Jahren gelegt wurde, steht einzig da und bildet für die Bürger eine ganz gewisse Sicherheit.

Infolge der raschen Entwicklung unserer Stadt brachten es die Verhältnisse mit sich, daß eine sofortige Hilfe durch eine stets wachbereite Mannschaft auf dem Feuerwehrdepot notwendig wurde, um durch Eingreifen innerhalb weniger Minuten wertvolle Objekte bei entstandenen Bränden zu erhalten und dadurch größere Schäden zu verhüten. Wie bereits im bisherigen Berichte erwähnt, wurde deshalb im Jahre 1903 die Berufsfeuerwehr gebildet. Die Kameradschaft und das Zusammengehörigkeitsgefühl hat sich nun prächtig durchgerungen, und wir blicken mit Stolz auf unsere Kameraden, die sich diesen Beruf erwählt haben und mit der Freiwilligen Feuerwehr Hand in Hand zum Wohl der Allgemeinheit arbeiten. Wir wünschen und hoffen, daß dieses Einvernehmen nie getrübt werde. Durch die Einrichtung der Berufsfeuerwehr ist wohl der Freiwilligen Feuerwehr eine gewisse Verantwortung abgenommen worden, die ihr vor Gründung der Berufsfeuerwehr oblag. Jedoch ist dadurch die Tätigkeit der Freiwilligen Feuerwehr auf keinen Fall geringer geworden und daher niedriger einzuschätzen; denn einen solchen Mannschaftsbestand zu erhalten, der auch zur Bewältigung jeden Großfeuers notwendig ist, kann sich keine Kommune leisten. Daher ist es zu begrüßen, wenn die Freiwillige Feuerwehr neben der Berufsfeuerwehr unentgeltlich im Dienste der guten Sache die Ausbildung im Feuerlöschwesen fördert, um in allen Fällen, wozu sie stets gerufen wird, auch angriffsbereit zu sein und auch den Nachbargemeinden Hilfe bringen zu können. So kann sich jeder Bürger ohne Sorge zur Ruhe legen, denn es wacht die Kattowitzer Feuerwehr.

Das Feuerlöschwesen in Kattowitz-Zentrum setzt sich zusammen aus der Berufsfeuerwehr mit 1 Brandinspektor, 1 Brandmeister, 1 Feldwebel, 3 Oberfeuerwehrmännern und 16 Mann. (10 Mann sollen demnächst neu eingestellt werden); der Reservefeuerwehr mit 1 Feldwebel, 4 Oberfeuerwehrmännern, 24 Feuerwehrmännern; der Freiwilligen Feuerwehr-Abteilung I mit 1 Oberbrandmeister, 4 Brandmeistern, darunter der Führer der Sanitätsabteilung, 2 Abteilungsführern,

1 Feldweibel, 4 Oberfeuerwehrmännern, 4 stellv. Oberfeuerwehrmännern, 50 Feuerwehrmännern.

An Fahrzeugen mit voller Ausrüstung stehen zur Verfügung:

1 Automobilspritze, 1 pferdebespannte Motorspritze, 2 Rettungsleitern, 1 Mannschafts- und Gerätewagen, 1 Gasspritze, 1 fahrbare Handdruckspritze, 1 Automobilkrankwagen, 1 pferdebespannter Krankwagen. Außerdem ist eine weitere Automobilspritze seitens des Magistrats bewilligt und bereits bestellt worden.

Durch die Eingemeindung verschiedener Vororte zu Groß-Kattowitz wurde auch die Neuordnung des Feuerlöschwesens akut. In einer Sitzung vom 6. September 1924 im Saale des Bundeshauses, wozu die Vertreter sämtl. Freiwilligen, Berufs- und Reservefeuerwehren durch den städt. Brandinspektor Kunze eingeladen waren, wurde alles nähere besprochen und einstimmige Beschlüsse gefaßt.

1. Sämtliche Feuerwehren bleiben mit ihren Rechten und Pflichten wie bisher bestehen und auch für ihre bisherigen Löschbezirke verantwortlich. Die Beschaffung der Geräte, Ausrüstungsstücke, Dienstkleidung und Versicherung der diensttuenden Mitglieder ist Sache der Stadtgemeinde, die auch um Bewilligung der Mittel angegangen werden soll.
2. Die Freiwilligen Feuerwehren sollen die Bezeichnung „Freiwillige Feuerwehr Kattowitz“ führen und erhalten zu näherer Bezeichnung eine Abteilungs-Nummer und zwar:

Freiwillige Feuerwehr	Kattowitz-Altstadt	Abteilung I
„	„ Kattowitz-Bogutschütz-Nord	Abteilg. II
„	„ „ Bogutschütz-Süd	Abteilg. III
„	„ „ Brynow	Abteilung IV
„	„ „ Idaweiche	Abteilung V
„	„ „ Zalenze	Abteilung VI

Die Berufsfeuerwehr Kattowitz, Grubenfeuerwehr Cleophasgrube und Hüttenfeuerwehr Baildonhütte behalten ihre bisherigen Bezeichnungen.

Somit hat Groß-Kattowitz 9 Feuerwehrabteilungen mit zusammen über 400 Mannschaften, und zwar am Sitzungstage:

20 Brandmeister, 11 Feldweibel, 39 Oberfeuerwehrmänner, 347 Feuerwehrmänner und 15 vollständig ausgebildete Sanitätsmannschaften.

Den Feuerlöschdienst in der Gemeinde Domb versieht, da die Freiwillige Feuerwehr vor längerer Zeit aufgelöst wurde, weiter wie bisher die Hüttenfeuerwehr der Baildonhütte.

Weiter wurde beschlossen, bei Feuersgefahr in den Vorortbezirken auch die Automobilspritze sofort eingreifen zu lassen. Die Verständigung kann aber nur durch Telefon erfolgen, da dieses jedoch bei Gewitter, wo die Verständigung oft notwendig werden wird, nicht im Betrieb ist, wird der Magistrat gebeten, die elektrische Feuermeldeanlage baldigst auf die jetzigen Vororte auszudehnen.

Es gelangten noch verschiedene interne Punkte über Verwaltungssachen zur Aussprache. Das Interesse der anwesenden Kameraden zeugte von großem Pflichtgefühl für die gute Sache. Die Vertreter der einzelnen eingemeindeten Wehren gingen mit dem Vorsatze auseinander, die Kenntnisse über das Wesen und die Tätigkeit der Feuerwehren, besonders der Freiwilligen, in die breite Öffentlichkeit zu tragen, damit die Bürgerschaft darüber aufgeklärt wird, welche Menge von Arbeit die Feuerwehren leisten, welche großen Summen durch ihre aufopfernde Tätigkeit jährlich erhalten bleiben und welchen wichtigen Faktor sie dadurch im Staatsleben bilden.

Daran anschließend bittet auch die Jubelwehr heute alle Leser dieser Festschrift, nicht mehr dem guten Werke entfernt zu stehen und auch andere dafür zu gewinnen, mitzuarbeiten und ihre Pflicht zu erfüllen zum Wohle der Bürgerschaft, der Stadt und des Staates.

Am Schlusse dankt die Jubelwehr allen Freunden und Gönnern, sowie den Herren Stadtvätern für ihre bisherige Unterstützung, für die Hilfe und Unterstützung bei Ausgestaltung der Jubelfeier mit der Bitte, die Wichtigkeit der Freiwilligen Feuerwehren auch fernerhin nicht zu vergessen und alle berechtigten Forderungen gern weiter zu unterstützen.

Allen insgesamt kameradschaftlichsten Dank.

Gut Wehr!



**DODATEK OGŁOSZEŃ**  
**INSERATEN-ANHANG**

## Sp. Akc. MIX & GENEST

ZAKŁADY TELEFONÓW i TELEGRAFÓW

Filja Katowice, Tel. 320 / Biuro Inżynierskie Gliwice, Tel. 1503 i 1538

### TELEFON AUTOMATYCZNY

przedstawia wielkie korzyści ekonomiczne

URZĄDZENIA OPTYCZNO-AKUSTYCZNE  
dla sygnalizacji w szybach

URZĄDZENIE TELEFONICZNE DLA KOPALNÍ  
URZĄDZENIA SYGNAŁOWE PIĘTROWE

Urządzenia telefoniczne systemu Janus, sygnalizacja świetlna, urządzenia pocztowe, rurkowe i linkowe, zegary elektryczne, wskaźniki poziomu wody na odległość, urządzenia alarmowe.

Dostawa wszelkich części zapasowych ze składu w Katowicach i Gliwicach.

## Bar Krakowski

KATOWICE, ulica Poprzeczna nr. 19

★

Poleca obiady, śniadania i kolacje,  
bufet obficie zaopatrzony w gorące  
i zimne zakąski

Wódki i likiery Baczewskiego  
Piwo Tychowskie i okocimskie

★

Gospodarz: KOWALSKI

Róg »TEATR ŚWIETLNY KAMMER«

## RICHARD KLEHR

Dekorateur u. Tapezierermeister  
Spezial-Werkstätten für moderne  
Polstermöbel sowie Dekorationen



KATOWICE

Kochanowskiego Nr. 11  
(Sachsstr.) Telefon 1790

Spezialgeschäft

feiner

LEDERWAREN  
REISE- UND  
SPORTARTIKEL

Große Auswahl in Reisekoffern sowie Wiener Hundartikel

Spezialität:

Ausführung kompletter Innen-  
dekorationen modernsten Stils / Anfertigung  
von Ledermöbeln, Klubsesseln und Sofas nach neuesten  
Entwürfen / Neuanfertigung und Umarbeitung feinsten Polster-  
arbeiten als: Garnituren, Sofas, Chaiselongues  
Matratzen etc. / Übernahme von  
Linoleumlegen

Ecke »KAMMERLICHTSPIELE«

# BÜROBEDARF

**Komplette Einrichtungen / Sämtliche  
Artikel der Branche in nur besten  
Qualitäten zu billigsten Preisen**

**Sämtliche Utensilien und Materialien**



**KATOWICE, ULICA 3. MAJA 12 / TELEFON 7. 8. 10**

## VASILE PETRESCU HUTMACHERMEISTER

**Hutfabrik**

**und Reparatur-Werkstatt für Hüte aller Art  
in Stroh und Filz, für Damen und Herren**

**KATOWICE, ULICA 3-go MAJA 30<sup>1</sup> lks. \* TELEFON 2241**

## Restauracja Domu Związkowego

Właściciel: Antoni Chrobok

**Katowice**

ulica Mickiewicza nr. 8, I. piętro

\*

### **Pierwszorzędna restauracja**

Śniadania - Obiady - Kolacje po  
cenach przystępnych - Likiery  
i wina pierwszorzędnych firm

\*

### **Przyjemny pobyt dla całych rodzin**

Sala na zebrania i zabawy towarzyskie

## Bracia Kieslich \* Patschkau Śląsk

Specjalna fabryka nowoczesnych narzędzi pożarnych

Telefon nr. 7 i 65 / Założono 1868

dostarcza znanej jakości:

obrotowe drabiny samochodowe, drabiny kołowe i mechaniczne o 4, 3 i 2 kołach / Sikawki samochodowe i wozy dla załogi / Sikawki benzynowe, motorowe i żorawowe / Sikawki dla wózków ręcznych i zaprzęgów / Sikawki kopalniane nad- i podziemne. Armatury strażackie / Rysztyunki osobowe

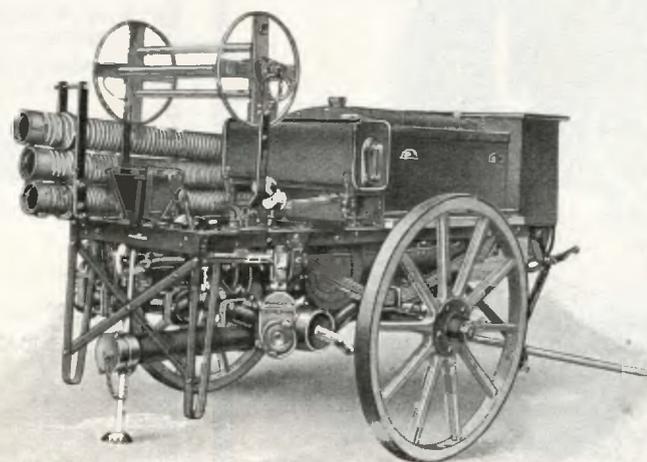
## Gebr. Kieslich \* Patschkau i. Schles.

Spezialfabrik moderner Feuer-Löschgeräte

Telefon Nr. 7 und 65 / Gegründet 1868

liefert in bekannter Güte:

Automobildrehleitern, / Fahrbare und mechanische 4-, 3- und 2-rädrige Leitern / Automobile Spritzen u. Mannschaftswagen / Benzin-, Motor- u. Lafetten-spritzen / Handdruckspritzen für Hand- u. Pferdezug, Grubenspritzen für Ober- u. Untertage / Feuerwehr-Armaturen // Persönliche Ausrüstungen



# Baczewski-Liköre



N I E D E R L A G E :

**PAWEL NIXDORF**

KATOWICE, ULICA WARSZAWSKA NR. 4

Poleca w największym wyborze po cenach najniższych i na splaty

Rowery / Instrumenty  
muzyczne / Gramofony  
i płyty / Maszyny do  
szycia i pisania  
\*  
Wszelkie części  
składowe

»**EBECO**«

Właściciele: W. Strzałkowski, W. Schützer

KATOWICE, 3-go MAJA 34, we własnym domu

SZCZĘŚĆ BOŻE!

GUT WEHRI

KUPUJCIE U SWOICH

**MAX WIECZOREK**

Telefon 1283 / KATOWICE / Zamkowa 1

(nad Rawą \* an der Rawa)

Polecam w wielkim wyborze:	Empfehle in großer Auswahl:
Laski, kufry, torby ręczne,	Stöcke, Koffer, Handtaschen,
necessairy * Specjalność:	Necessaires * Spezialität:
Artykuły sportowe, tabaczne	Sport-Artikel, Tabak-Traffik
Skład papieru * Hurl i Dedal	Papier-Lager Engros-endetail

RESTAURACJA i OGRÓD KONCERTOWY

»**TIVOLI**«

ulica Kościuszki (Beatestraße)

zasługuje z powodu swoich ubikacji na wyjątkową uwagę

**Codziennie wielkie koncerte**

Wytworna kuchnia i doskonałe napoje

\*

O łaskawe poparcie upraszają GOSPODARZE.



RESTAURANT UND KONZERT-GARTEN

»**TIVOLI**«

ulica Kościuszki (Beatestraße)

empfiehlt seine Lokalitäten geneigtester Beachtung

**Täglich große Konzerte**

Für gute Speisen und Getränke ist bestens gesorgt

\*

Um regen Zuspruch bitten DIE BESITZER.

## Grünfelda Urządzenia Ogrodowe

**Katowice-Załęże**

Przystanek tramwajowy



Znane i ulubione miejsce wycieczek dla Katowic i okolicy  
Piękny i cienisty ogród / Miłe miejsce dla odpoczynku  
Codziennie obciążanie dobrze pielęgnowanych piw  
Bogato zaopatrzona kuchnia / Uprzejma / służba  
Ceny umiarkowane



Towarzyszy uprzejmie zaprasza

Szczeńć Bożeń!

WISSMACH.

## Grünfeld's Garten-Etablissement

**Katowice-Załęże**

Haltestelle der Kleinbahn



Bekanntes und beliebter Ausflugsort von Katowice und  
Umgebung / Schöner schattiger Garten mit angenehmen  
Aufenthalt / Täglich Anstich von bestgepflegten Bieren  
Reichhaltige Speisekarte / Aufmerksame Bedienung  
bei kulanten Preisen



Die Kameraden ladet ergebenst ein

Gut Wehr!

WISSMACH.

## L. FRANKENSTEIN

**KATOWICE**

ulica Dyrekcyjna Nr. 10 / Telefon Nr. 762

**TECHN. BEDARFSARTIKEL**

Gummi- und Hanfschlauch  
Gruben- und Kessel-Anzüge  
Gummistiefel und Handschuhe  
Packungen u. Dichtungsmaterial  
Asbestkleidungsstücke / Filz  
Pulvertuch / Schweißschläuche  
und Handschuhe

**VERBANDMATERIAL UND**

**KRANKENKASSENBEDARF**



**F Ü R A U T O S**

Kühlerschlauch / Schwämme  
Leder- und Polierlappen  
Autosegel und Celluloidplatten  
Wasserdichtes Segeltuch und  
fertige Wagenplauen

**L I N O L E U M**

Cocosläufer u. Matten / Bohner-  
wachs u. Bürsten / Scheuertücher



**S P O R T A R T I K E L**

Telefon 1567

Telefon 1567

WYPRAWY MEBLOWE



## W. NOGLIŃSKI

**KATOWICE / ulica Warszawska nr. 10**

Wielki wybór:

Jadalni, gabinetów męskich, sypialni, kuchni oraz wszyst-  
kich sprzętów potrzebnych / Chodniki dywany / Meble  
wyściełane wszelkiego rodzaju / Fotele i garnitury  
klubowe w skórze i gobelinie od najskromniejszego  
do najwykwitniejszego wykonania własnej fabrykacji

## Franciszka Neissera Nast.

Katowice, ul. Wojewódzka 26 (Holteistraße)

Tel. 1259

Tel. 1259

**Instytut ochrony od  
robactwa**

najstarszy instytut Górnego Śląska

Specjalność:

**Zatrucia gazem  
Radykalne tępienie**

**Tępienie robactwa  
wszelkiego rodzaju.**

**Instytut zur Sicherung  
gegen Ungeziefer!**

Aelt. Unternehmen in Oberschles.

Spezialität:

**Vergasungen  
Radikalvertilgung**

**Ungeziefer-Vertilgung  
jeder Art.**

## Automat rynkowy

na przeciwko teatru - Właśc.: Wiktor Filsinger

**poleca się łaskawym druhom  
empfiehlt sich  
den geehrten Kameraden**

\*

**Dobrze pielęgnowane piwa - Zimne zakąski  
Gut gepflegte Biere - Kaltes Büfett**

## Ring-Automat

Gegenüb. dem Stadttheater - Inh.: Wiktor Filsinger

## BROWAR KSIĄŻĘCY TYCHY GÓRNY ŚLĄSK

\*

wytwarza tylko piwa szlachetne z wyszukanego  
chmielu i słodu.



Założono 1629

Gegründet 1629

## FÜRSTLICHE BRAUEREI TICHAU OBERSCHLESIE

\*

erzeugt nur edelste Qualitätsbiere  
aus ausgesuchtestem Hopfen und Malz

**MIEDZYNAROD. BIURO TRANSPORTOWE + SPEDYCYJNE I ZLECENIOWE**

Specjalna komunikacja pomiędzy Niemcami a Polską, Rumunją i Balkanami

Oddziały: Bytom i Mysłowice

Adres telegr.: Willfiedler / Telefon: Mysłowice 39, Katowice 2185



Telegr.-Adr.: Willfiedler / Fernspr.: Mysłowice 39, Katowice 2185

Zweigstellen: Beuthen u. Mysłowice

Spezialverkehr  
von Deutschland nach  
Polen, Rumänien und Balkanstaaten

**INTERNATIONALE TRANSPORTESPEDITION UND KOMMISSION**

**Dom Handlowy  
Paweł Rapke i Ska., Sp. z o. odp.**

Tel. 1833 KATOWICE, ul. Warszawska 21 Tel. 1833

Fabrykacja  
**ścierek do podłóg, oraz  
do czyszczenia maszyn.**

**Przedstawicielstwo  
różnych fabryk  
wełn. i bawełn.**

**Przedstawicielstwo  
fabryki mebli metalowych.**

Fabrikation  
von Scheuer- u. Maschinen-  
putztüchern

sowie

**Vertretungen verschied.  
Woll- und Baumwoll-  
fabriken.**

**Ferner Vertretung einer  
Metallmöbelfabrik.**

**Wilhelm Jalowietzki**

*Szczęść Boże!*

Zakład blacharski  
budowlany i instalacyjny / Wykonanie wszelkich robót dacharskich szybko i starannie



Bau-Klempnerei  
und Installations-  
geschäft / Schnelle  
Ausführung sämtl.  
Dach - Arbeiten  
prompt und sauber

*Gut Wehr!*

**Załęże, ul. Mickiewicza 64**

# Liborius Otto

Kawiarnia i Cukiernia



**Katowice**

ulica Warszawska Nr. 5 - Telefon Nr. 1278

# Restauracja Erich Nikisch

⟨früher Zenker⟩ KATOWICE G. ŚLĄSK Poststraße Nr. 5

Ich empfehle  
meine Lokalitäten den  
werten Gästen zum Besuch.  
⟨Gute bürgerliche Küche⟩  
Um gütigen Zuspruch bittet  
Der Wirt.

Anstich von Fürstlich Tichauer ⟨hell und dunkel⟩  
Teschner Starkbier / / / Porter und Grätzer

# Restauracja Parku Kościuszki



Poleca swój lokal  
jakoteż ogród prosząc o  
łask. względy \* Kuchnia i napoje  
pierwszej jakości \* Szczęść Boze! Noglik.

Empfehle meine Lokalitäten sowie den  
Konzertgarten einer geneigtesten Beachtung

Für ff. Speisen und Getränke ist

bestens gesorgt.

Gut Wehr! Noglik.



# Südpark-Restaurant

**Katowice**

# Ogród Koncertowy Plac Miarki

przedtem (früher) Prinz-Heinrichgarten

Dobrowa kuchnia i napoje najlepszej jakości.

★

Z okazji uroczystości Strażackiej

## Wielki Koncert ogrodowy

★

Lokal und Garten bieten das  
Beste an Speisen und Getränken

★

Anlässlich des Feuerwehr-Festes

## Große Garten-Konzerte

★

O łaskawe odwiedziny prosi

Es ladet ergebenst ein

DŁUGAJCZYK

# Fr. Domżol

Fabryka szyldów

**Katowice**

Starowiejska 9, II

# Grand-Restaurant

ulica Kościuszki KATOWICE G. ŚLĄSK (Beatestraße)

empfiehlt sich den verehrten  
Feuerwehr-Kameraden

★

Guten Imbiß  
Vorzüglich gepflegte Getränke

★

Gut Wehr! Der Wirt.



Kawiarnia Liczbiński  
Katowice - Rynek 1



poleca Sz. Publiczności swoje lokale  
Dobrze pielęgnowane piwa

**Weltbekannt**  
**Spezial-Photographie**

für Wissenschaft  
Industrie / Bergbau  
**Ersiklassige Leistungen**  
25 gold., silb. und  
Staats-Preise

**Max Steckel, Katowice**  
**Miełckiego 6 / Tel. 1940**

Im Herbsterscheint mein Werk vom Oberschles. Bergbau  
**»Schwarze Diamanten«**

# Augustyn Dylla

Towarzystwo z ograniczoną poręką  
Malarstwo artystyczne i dekoracyjne  
Kunst- und Dekorations-Malerei

**Katowice, ulica Sokolska 9**

Telefon: 2301, 1785

założone w roku 1877

Gegründet im Jahre 1877



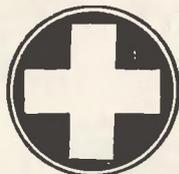
Najstarszy i największy interes malarski  
na Górnym Śląsku / Warsztaty dla  
modnych artystycznych dekoracji we-  
wnętrznych / Specjalny skład tapet



Künstler, Architekten, Baumeister,  
Industrielle, Behörden und Private  
lassen Malerarbeiten zuverlässig u. reel bei der  
Firma August Dylla, Tow. z ogr. por., Katowice,  
ulica Sokolska 9, Telefon 2301 u. 1785 ausführen  
Es ist die älteste und größte Malerfirma Oberschlesiens  
Atelier für moderne Raumkunst / Tapetenspezialgeschäft



Ul. Plebiscytowa róg Jagiellońskiej :: Telefon Nr. 527



**RUDOLF FONFARA, KATOWICE**

Für Gruben und Hütten:  
Drogen, Chemikalien, Farben u. Lacke, elektrotechnische  
Lacke, Isolierlack, Tauchlack, Ankerlack, Firnis, Ter-  
pentinöl, Emaillack, Desinfektionsmittel, Verbandstoffe  
Selbstgegründet 1910

**Kabarett Trocadero**

Stawowa 19 - Tel. 553 **KATOWICE** Direktion: P R E S S

Vornehmster Tanzpalast Oberschlesiens  
mit internationalem Kabarettprogramm

Das ganze Jahr geöffnet

★

**2 KAPELLEN**

Original Trocadero Jazz-Band

Wiener Bar- und Stimmungsduo Ludwig und Petrowitz

Kein Weinzwang!

Eintritt frei!

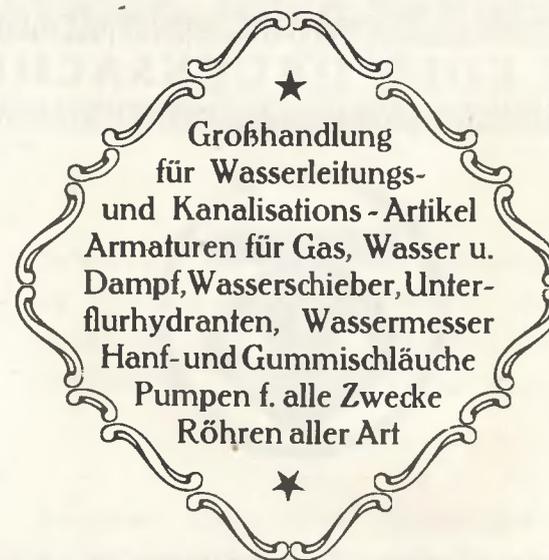
★

Humor - Gesang - Tanz - Bis 3 Uhr nachts geöffnet

Jeden Sonn- und Feiertag:

**5 Uhr-Tee**

**E.NACKA**  
**NASTĘPCA**



**KATOWICE**  
ulica Francuska Nr. 1

# H. HOMMEL

Sp. z ogr. odp.

Lokal wystawowy: ul. Marjacka nr. 26

Specjalne aparaty

★

Maszyny  
warsztatowe  
znanej sprawności

★

Elektryczno-  
ręczne  
wiertarki i t. p.

★

Specjalne  
aparaty miernicze

## KATOWICE

Św. Jacka 13, Telefon 1705

# Jgnatz Klimanek

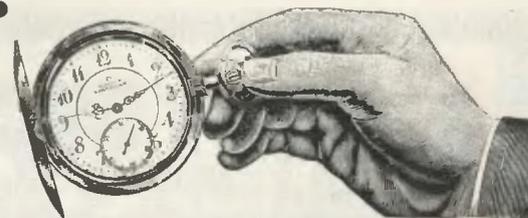
ul. Poprzeczna

KATOWICE

ul. Poprzeczna

## Erstes Pelz- und Rauchwaren-Geschäft am Platze

Beste Fabrikate! Größtes Hutlager! Billigste Preise!



## Präzisions - Uhren

anerkannt bestes Fabrikat - Jubiläums- und  
Hochzeitsgeschenke aller Art  
für Feuerwehrverbände und Vereine besonders geeignet

Salonuhren, Gold- und Silber-  
waren, Fahnschildchen usw.

Größte Auswahl - Billigste Preise

## Emil Stiller Katowice

ulica 3-go Maja Nr. 36 (Grundmannstraße)



Die besten

**ROHR-  
und  
KORBMÖBEL**

kauft man am vorteilhaftesten direkt in der Werkstatt

bei  
**W. HAASE**

**KATOWICE**  
Mühlstr. 21



10 Prozent Rabatt für  
Feuerwehr-Kameraden

# L. ALTMANN

Eisengroßhandlung

**KATOWICE, RYNEK 11**

Gegründet 1865 / Telefon: 24, 25, 26

Stabeisen / Formeisen / Schienen / Zinkbleche / Metalle  
Eisenbleche / Röhren / Fittings / Hufeisen / Baubeschiäge  
Baubedarfsartikel / Schrauben / Muttern / Niete / Drähte / Draht-  
stifte / Drahtwaren / Werkzeugmaschinen / Öfen / Werkzeuge

**Magazin für Haus- und Küchengeräte**  
**Einkochapparate und -Gläser Original „Weck“**

**BRACIA DEUTSCH \* BIELSKO**



**WEŻE KONOPNE**  
DLA  
STRAŻY OGNIOWEJ

Reprezentacja na Górnym Śląsku  
Poprzeczna 9 **KATOWICE** Telefon 2342

**GEBRÜDER DEUTSCH \* BIELITZ**



**HANFSCHLÄUCHE**  
FÜR  
FEUERWEHREN

Repräsentanz für Oberschlesien  
Poprzeczna 9 **KATOWICE** Telefon 2342

# GERDES

Sp. z ogr. odp.

## PRZEMYSŁ FOSFORBRONZU

Telefon 50 – Adres telegr.: »Gerdes« Katowice – Telefon 50

wykonywa  
jako specjalność

Oryginalne bronzы fosforowe Dra. Künzla  
jako to – pozatem – jako szczególna specjalność:

## ARMATURY DO POŻARNI

wszelkiego rodzaju jak:

Sprzęgi system »Storz« \* Kawaly przejściowe  
Rury stojące i promieniowe \* Tablica  
rozdzielcza z kranami  
i t. d.

\*

Łożyska wszelkiego rodzaju, suwaki parowe, korpusy  
do pomp, pierścienie do kolb, buksy, koła zębate,  
łtp. Bronz manganowy wysokiej tęgosci, odlewy  
z czerwonego bronzu, mosiądzu, niklu, aluminium,  
biały metal w najprzedniejszym gatunku, Armatury  
wszelkiego rodzaju, Spoiwo i cyna do lutowania

## RESTAURACJA ARNOLDA SIEDNERA KATOWICE

ul. Stanisława 2 róg Warszawskiej / Telefon 1272  
2 min. od dworca kol. ~ ~ 2 Min. vom Bahnhof

\*

Znany od dawna lokal  
obywatelski  
Obfite  
śniadania, obiady i kolacje  
Znakomite dobrze pielegn. piwa  
Ceny solidne.

Przyjacielskie »Szczęść Boże«  
GOSPODARZ

Altrenommiertes Bürgerlokal  
Reichhaltige Frühstücks-,  
Mittags- und  
Abendkarte  
Anerkannt bestgepflegte Biere  
Solide Preise

Ein kameradschaftl. »Gut Wehr«  
DER WIRT

## EMAILLE SCHILDER

in hervorragender Ausführung

liefert

## M. KAUFMANN \* KATOWICE

ulica Warszawska Nr. 23 / Telefon Nr. 2408

## Münchner Kindl-Bräu

Inhaber Walter Dünnebier  
Beuthen OS., Ring Nr. 2  
neben dem Rathaus \* Telefon 1717

empfiehlt seine Lokalitäten  
einer gefälligen Beachtung

Erstklassige Biere u. Liköre

Küche bis 12 Uhr nachts

Vereinslokal der Freiw. Feuerwehr Beuthen OS.

## Kessel's Konzert-Garten, Café-Restaurant u. Weinstuben

KATOWICE

ul. Marjacka róg ul. Francuska \* Inhaber: Julius Grundmann

Garten und Lokal bieten das  
Beste an Speisen u. Getränken

Es ladet ein

JULIUS GRUNDMANN

TÄGLICH GROSSE KONZERTE



## G. K. HOLZER BYTOM G. Śląsk

Telefon 1341

Reprezentant dla Polski G. Śląsk:

**Maks Wieczorek, Katowice, Zamkowa 1**

### NARZĘDZIA STRAŻACKIE

Umundurowanie i uzbrojenie osobiste / Wszelkie artykuły strażackie codziennej potrzeby  
Specjalność: rysztunek paradny, toporki galowe, helmy paradne itd.

**Porady techniczne oraz kosztorysy bez zobowiązania i franko!**

### FEUERWEHR-GERÄTE

Sämtliche Feuerwehrbedarfsartikel / Spezialit.:  
Parade - Ausrüstungen,  
Ehrenbeile, Parade-Helme  
usw. / usw.

**Technische Beratung und Kostenanschläge unverbindlich u. franko!**



# ERICH ZWEIG

**BEUTHEN O.-S.**

Dyngosstr. 30, Handelshof / Tel. 01 210

Alleinvertretung der Firma:

**Georgi & Bartsch Akt.-Ges., Breslau**

## Groß-Handlung

Sanitärer Wasserleitungs- u. Kanalisationsartikel  
Klempnerei- und Installationsmaterialien aller Art

## Feuerwehr-Bedarfsgegenstände

Hydranten / Stahlrohre / Kupplungen pp. / Schwer-  
armaturen aller Art / Pumpen, Röhren, Fittings  
Werkzeuge / Hauswasserversorgungsanlagen



## Zakład przyborów

sanitarnych, wodociąg. i kanalizacyjnych / Artykuły  
blacharskie i materiały instalacyjne wszelk. rodzaju

## Narzędzia strażackie

Hydranty / Zawory wodociągowe / Trzcina stalowa,  
sprzęgła / Armatury wszelk. rodzaju, pompy, rury,  
kształtówki / Narzędzia dla dom. urządz. wodociąg.

# Musikhaus M. KOWATZ

Beuthen OS., Bahnhofstr. 13 und 25

**Flügel, Pianos, Harmoniums Erste Marken**

## Sprechapparate

mit Feder-Aufzug und elektrischem Antrieb

Offizielle Verkaufsstelle der Deutschen Grammophon-A.-G.

## Resonanzapparate

in höchster Vollendung. Vollkommen naturgetreue Wiedergabe. Nach  
eigenen Patenten Nr. 365 464, 367 387, 373 940, 373 941, 393 365,  
D. R. G. M. 818 359, 818 360, 838 908

## Größtes Lager

aller Erzeugnisse

von Lindström-Parlophon, Odeon, Polyphon, Vox, Zonophon

# Kawiarnia Astoria

(früher Kaiser Café)



**Bestes Café Oberschlesiens**



# Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna

założone w roku 1870

Dyrekcja w Warszawie, Jasna nr. 4  
zawiera

**ubezpieczenia od ognia / gradu  
kradzieży z włamaniem i transportu**

Fundusze gwarancyjne Towarzystwa wynoszą  
ponad 10 000 000 Złotych

ulokowane w angielskich, amerykańskich i innych papierach wartościowych. Ponadto posiada Towarzystwo 11 własnych domów w różnych miastach Rzeczypospolitej. Towarzystwo utrzymuje ściśle stosunki reasekuracyjne z pierwszorzędnymi angielskimi, francuskimi, szwajcarskimi oraz niemieckimi Towarzystwami ubezpieczeń. Wspólnie z Warszawskim Towarzystwem Ubezpieczeń pracuje

Polskie Towarzystwo  
Asekuracyjne i Reasekuracyjne Spółka Akcyjna

## „PATRIA”

które zawiera

**Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków  
Odpowiedzialności prawn. cywilnej i szkód  
powstałych wskutek zderzenia lub rozbicia  
samochodów (Auto-Casso)**

Dla Polskiego Górnego Śląska:

Oddział w Katowicach, plac Miarki nr. 1

Telefon nr. 1200.



# MAGIRUS

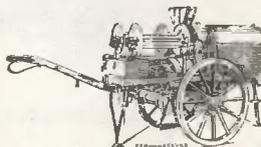


**FEUERWEHRGERÄTE G. M. B. H.  
BERLIN W 10  
VIKTORIASTRASSE NR. 30**

**FABRIKEN: ULM a. D. UND BERLIN-TEMPELHOF**

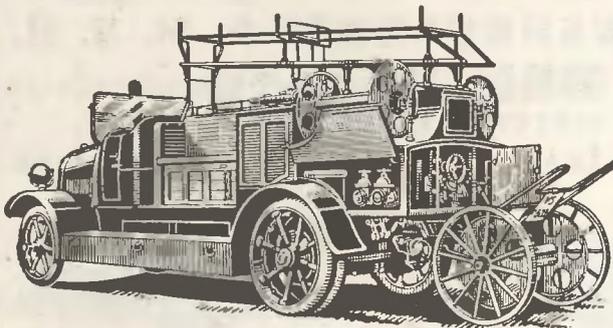


**Leistungs-  
fähigste Firma zur Lieferung  
von Feuerlöschgeräten aller Art.  
Angebote kostenlos zu  
Diensten**



**VERTRETER FÜR POLNISCH-OBERSCHLESIEEN:  
ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO TECHNICZNE  
DLA HANDLU I PRZEMYSŁU  
KATOWICE :: ULICA MARJACKA NR. 16**

# OPEL-AUTOMOBIL-FEUEERSPRITZEN



## BENZIN-AUTOMOBIL-FEUEERSPRITZE

modernste Ausführung, größte Leistung

### TYPE F. M. 18

Motor: 36/80 PS

Bohrung . . . . . 130 mm

Hub . . . . . 175 mm

### TYPE F. R. 18

Motor: 20/40 PS

Bohrung . . . . . 115 mm

Hub . . . . . 150 mm

mit Hochdruckzentrifugal-Kreiselpumpe der Firma Ehrhardt & Sehmer A.-G., Saarbrücken oder G. Schiele & Co., Eschborn i. T.

### Einbau hinten

Min.-Lstg. 1500-2000 Ltr.

### Einbau hinten

Min.-Lstg. 1000-1500 Ltr.

Jedes Feuerwehrgerät ist ausgerüstet mit: elektr. Licht- u. Startanlage »Bosch«, Schutzscheibe vor dem Führersitz, elektr. Fahrtrichtanzeiger, Signal-Instrument, Leitergerüst mit Feststellvorrichtung, Rädern aus Stahlguß mit Vollgummi bereift, vorn einfach, hinten doppelt



## 4 PS - OPEL der Volkswagen

Zweisitig, Dreisitig als Limousine und Lieferwagen



**Der Kraftwagen für Ärzte, Landmesser, Reisende** usw.



100 km: 5 Ltr. Benzin, 1/2 kg Oel



General-Vertreter

## Oberschlesische Automobilzentrale

Beuthen OS., Langestr. 34  
Katowice, Teichstraße 5

Was sich die Fachleute schon längst ins Ohr geflüstert haben, ist endlich Wahrheit geworden!

**Er ist da!**

## Der neue 10 PS - OPEL

**Serien - Präzisions - Wagen**

### Wie sieht der neue „10“ Opel-Wagen aus?

Er hat Motor Getriebelock / Vierzylinder von 89 mm Bohrung, 105 mm Hub / zirka 45 PS Bremsleistung bei etwa 2500 Touren / abnehmbaren Zylinderkopf Ventile seitlich stehend / Kreislauf-Druckschmierung Thermo-Syphonkühlung / Bosch-Magnet / Bosch-Lichtmaschine / Bosch-Anlasser / Bosch-Scheinwerfer / Bosch-Horn / Mehrscheiben-Trocken-Kupplung / in der Mitte liegende Kugelschaltung und Bremshebel / Handbremse auf Getriebe wirkend / Vierradbremse mit Fußhebel Linkssteuerung / Scheibenräder mit sechsfacher Ballonbereifung / Stoßdämpfer / echte Lederpolsterung / Kilometerzähler / Oeldruck- und Benzindruckmanometer Ableucht-Lampe / Getriebeschloß = Diebstahlsicherung Hochdruck-Fettschmierung.

Er besitzt somit restlos alle Vorzüge des modernen vielbewunderten ausländischen Klassenwagens, er besitzt den lautlosen erschütterungsfreien Gang von verblüffender Geschmeidigkeit, fabelhaftes Beschleunigungsvermögen, außergewöhnl. schaltungsloses Steigvermögen (100% im direkten Gang), weichste Federung, liegt lombenfest in der Kurve und stoppt auf wenige Meter dank seiner Vierradbremse / Außen von wuchtigem Aussehen, in guter Lackierung und schöner, gerader Linienführung, auf breiter Spur laufend, innen von geräumigen Abmessungen, größter Bequemlichkeit, gediegenster Ausführung, prakt. Raumausnutzung mit reichl. zweckentspr. Zubehör, jedoch ohne wertlosen Luxus.



Er wird geliefert als:

**Offener Fünfsitzer / Viersitzige Innensteuer-Limousine / Off. Sechs- u. Siebensitzer/Limousine sechssitzig/Lieferwagen**



Ogień się nie rozszerzy gdy się „Minimax“ z nim zmierzy!

★  
Gaśnica ręczna  
wyrobu  
krajowego  
★  
Najniezbęd-  
niejsze  
Inajpewniejsze  
narzędzie  
do samoobrony  
przeciw-  
pożarowej  
★  
3 milionów  
gaśnic w użyciu  
100000  
pożarów  
ugaszonych  
150 ludzi  
uratowanych  
od ognia przez  
aparat  
„MINIMAX“

Krajowa wytwórnia gaśnic „Minimax“, Warszawa



Oddział Katowice, ul. Piediszytowa 23, Telefon 963

★  
Im Inland fabri-  
zierte Hand-  
Feuer - Löscher  
★  
Nachweislich  
leistungs-  
fähigster und  
best  
eingeführter  
Löschapparat  
der Welt  
★  
3 Millionen  
Minimax  
Im Gebrauch  
Über 100000  
Brände wurden  
nachw. mit Mi-  
nimax gelöscht  
150 Menschenl.  
gerettet durch  
„MINIMAX“

Feuer breitet sich nicht aus, hast du „Minimax“ im Haus!